Nr. 282. Czwartek, 10. Grudnia 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Minister handlu zamianował zarządcę pocztowego, Mikołaja Henryka Maksymowicza, starszym zarządcą pocztowym w Rzeszowie.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 5 grudnia b. r. do l. 168.137 normujące aż do odwołania przywóz zwierząt i mięsa z krajów korony węgierskiej do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, oraz z dnia 8 b. m. do l. 169.545 o zniesieniu okręgu pomorowego ustanowionego w powiecie kałuskim z powodu zarazy pyska i racic, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 grudnia.

Nowy naczelnik rządu w krajach okupowanych.

Powołany wolą Cesarską generał baron Eugeniusz Albori opuszcza Kraków, gdzie przez lat przeszło dziewięć sprawował naczelną komendę I. korpusu, i obejmuje rządy Bośnii i Hercegowiny. Taka chwila pożegnania bywa zarazem chwilą obrachunku wzajemnych między żegnającymi się stosunków, wzajemnych żalów, wzajemnych usług i zasług. Wynik obrachunku wpływa też na nastrój pożegnania. Obrachunek czyniony w chwili rozstania bar. Alboriego z dotychczasowem polem jego działalności w naszym kraju. wypada dla niego nietylko dodatnio, ale wyjątkowo. Dla tego pożegnaniu towarzyszy rzadka jednomyślność uznania i rzadka szczerość najlepszych na nową drogę życzeń. Przez niemały szereg lat, spędzonych w Krakowie, generał Albori był nietylko wybornym oficerem, znakomitym wychowawcą żołnierzy lecz równocześnie według ich własnego zdania najlepszym, najbardziej ludzkim z szefów. Był także na tem stanowisku wiernym i użytecznym synem swojej ojczyzny, był wreszcie przez cały czas swojej bytności w Krakowie, prawdziwym, dobrym obywatelem dawnej stolicy Polski. Nie wahamy się użyć silnych wyrazów; przeciwnie uważamy za swój obowiązek stwierdzić, że działalność ustępującego komendanta krakowskiego korpusu w naszym kraju, była ideałem rozumnego, uczciwego i obywatelskiego wykonywania obowiązków żołnierza i dowódcy.

Tacy dostojnicy wojskowi, jak generał Albori i tacy, jak on, ludzie, stworzeni są na to, aby urzeczywistnić trudne nieraz bardzo zadanie utrzymania wzajemnej życzliwości, wzajemnego uznawania i zrozumienia swoich interesów, wzajemnego zaufania między tą z konieczności zamkniętą całością, jaką musi być armia w każdym uporządkowanym organizmie państwowym, a ludnością zewnątrz niej stojącą. Generał Albori przykładem zachęcał i uczył. jak żołnierz, pozostając wierny obowiązkom sztandaru, interesom stanu i wymaganiom honoru, może i powinien utrzymać w sposób żywy i czynny styczność bliską i wrażliwą z interesami, uczuciami i wymaganiami społecznego ogółu, jak jedna sfera powinności i uczuć może i powinna uzupełniać, przenikać i popierać sferę drugą, jak nieuniknione niekiedy kolizye stosunków łagodzić i usuwać dobrą wolą, żołnierską uczciwością, poczuciem obywatelskiej solidarności. Dowodów na to, że br. Albori, odchodząc, pozostaje, w przekonaniu całej opinii publicznej kraju, pierwowzorem takiego właśnie, zdrowego i mądrego pojmowania obowiązków, nie brak. Prasa najsprzeczniejszych obozów w kraju zgadza się w tej mierze na jedno. Serdeczny i wszechstronny udział, jaki były komendant I. korpusu brał w życiu Krakowa, jego życzliwość dla dzieł i zabiegów humanitarnych i obywatelskich miasta, jego dbałość o ekonomiczne interesa powiatów i gmin, w których rozlokowane były poddane jego dowództwu oddziały wojsk, objawiająca się zwłaszcza przy sposobności zapobiegania szkodom, mogącym wyniknąć z ćwiczeń wojskowych. względnie ich wynagradzania, wszystkie te jego starania i czyny zapewniają mu szczerą i trwałą wdzięczność interesowanych.

Ale była w jego działalności jeszcze jedna strona, którą szczególniej, z osobnem uznaniem podnieść należy, — to jest jego pieczołowitość o nasz stary królewski Wawel. W czasie, w którym kraj cały myślał nieustannie o przywróceniu zamczysku swoich królów dawnej świetności historycznej, kiedy łaska Najjaśniejszego Pana i ofiarność czynników publicznych myśli te zamieniła w pewne nadzieje, generał Albori w poczuciu swojej odpowiedzialności, jako chwilowy administrator Wawelu, czynił zawsze, przy każdej sposobności wszystko, aby sławny zabytek historyi ochraniać przed niszczącym wpływem czasu, albo nieświadomych, nieznających jego wartości ludzi. To w przededniu rozpoczęcia restauracyi Wawelu należy przypomnieć.

Stanowisko, na które powołano barona Alboriego, jest najbardziej odpowiedzialnem stanowiskiem wojskowem w Monarchii. Nie idzie on na nie nieprzygotowany. Zna kraje, którymi ma rządzić, dobrze i oddawna. — W wojnie okupacyjnej brał udział, jako szef sztabu generalnego ks. Wirtemberskiego. Miał sposobność poznać najdalej wysunięte placówki tego kraju, kiedy w rok po tej wyprawie przeprowadzał przy boku tego samego szefa okupacyę pasu granicznego. Przed wojną zaś poruczono mu ustalenie linii demarkacyjnej między Turcyą a Czarnogórą.

Od roku 1878 do 1881 był szefem sztabu generalnego przy komendzie generalnej dla Bośnii i Hercegowiny, potem szefem biura dla operacyjnych i specyalnych robót generalnego sztabu aż do roku 1884. Tych kilka lat dało mu dostateczną sposobność znakomitego obeznania się ze stosunkami okupowanych prowincyj.

Do Serajewa przychodzi generał Albori nie tylko, jako naczelny szef rządu, ale wraca do stolicy Bośnii, jako jej dawny, honorowy obywatel, uczczony tą godnością w uznaniu zasług, położonych dla rozwoju tych krajów. Wróży to dobrze o jego przyszłych rządach. Czeka go ważne i trudne zadanie, takie, którego znaczenie sięga po za granice Bośnii i Hercegowiny, a nawet po za granice Monarchii austro-węgierskiej. Rządy Bośnią i Hercegowiną, ich dzielność, ich mądrość i ich wyniki mają wartość międzynarodową, obchodzą całą Europę dzisiejszą i przyszłą. Tem szczerzej i tem goręcej życzymy baronowi Alboriemu na nowem polu najlepszego powodzenia i szczęścia. Życzymy

93)

AD ASTRA.

DWUGŁOS

PRZEZ

ELIZĘ ORZESZKOWĄ i JULIUSZA ROMSKIEGO.

NA LODOWCACH.

(Ciąg dalszy).

XXXII.

Krasowce.

Ktoś utrzymywał, że prawdziwy mędrzec wzbraniać sobie powinien wymawiania dwóch wyrazów: zawsze i nigdy. Pożegnałam cię, drogi kuzynie, — jak się zdawało, — na zawsze, a teraz znowu do ciebie przemawiam.Mam rzecz ważną do powiedzenia.

Wiem, że znajdujesz się pośród swych nlubionych Alp, w tej porze zimnych i groźnych dla życia. A jednak, życie gotuje dla ciebie jedną z tych niespodzianek, które wstęgą szczęścia serca ludzkie z życiem związują.

Więc wołam ku tobie: powracaj!

Powracaj śpiesznie do stolicy, którą opuściłeś dla śmiertelnie smutnych i niebezpiecznych pustyń. Skieruj kroki swe do mieszkania szczerze o ciebie zatrwożonej, wspólnej krewnej naszej, a tam....

Posłuchaj!

W potoku życia bywają czasem takie dziwne fale, które — wracają. W orszaku cieni, które na przebywanej drodze za sobą pozostawiamy, bywają czasem postacie zmartwychwstające i wracające w kształtach kochanych.

Przybywaj, aby napić się z czystej fali, która do ciebie powraca. Przybywaj, aby od postaci kochanej zaczerpnąć światła i ciepła, które budzą z martwych dusze, zabite ciemnością i chłodem.

I, niech obie one: fala czysta i postać kochana, będą ci ku pomocy w szybowaniu po szlakach górnych, we wzbijaniu się na skrzydłach miłości i myśli ku wysokim i wielkim, ku jasnym i zbawczym gwiazdom!

XXXIII.

Wiedeń.

Wołanie twoje doszło mię na progach królestwa śmierci i wielkim musiał być czar głosu, który przezwyciężył śmierć. Ogromną musi być nad człowiekiem potęga serca, skoro wzmocnione jego bicie wlewa ciepło w sztywniejące członki i żądzą życia ożywia zamierający mózg.

Ta potęga pobudziła mózg mój do wyszukiwania dróg ratunku, a gdym na nich stawił niepewne jeszcze stopy, z pomocą przybył mi ojciec mój.

Z nim również stała się rzecz niespodziewana. Zmienionym ujrzałem go do niepoznania. niemal naiwnym w strwożonej dla mnie czułości i po raz pierwszy, z za osłon jego zwykłych zatrudnień, jego charakteru i jego sposobu życia, błysnął mi przed oczyma dyament jego serca. Wiedziałem i przedtem, że mię kocha, lecz w owym dopiero momencie uczułem się kochanym i świadomość moją, do reszty wskrzeszoną, przebiła strzałą myśl, że wiedzieć — to przyozdabiać i oświecać życie, ale żyć — to czuć.

Myślałem potem, gdy przez okna szwajcarskiego szaletu, ku otoczonemu bezpieczeństwem i ciszą, noc zaglądała gwiaździstem niebem, że z baśni twej, kuzynko, wychyla się niejednokrotnie oblicze prawdy, i że w brzmieniach twej harfy są nuty zbawienia.

Już nazajutrz, pomimo namów ojca do wypoczynku dłuższego, powracałem.

Zawołałaś: powracaj! — śpieszyłem.

Przyrzekłaś powrót fali, która umknęła, i zmartwychwstanie postaci kochanej, która złączyła się z orszakiem przemienionych cieni.

W szwajcarskim szalecie, oczyma bezsennemi błądząc po gwiaździstem niebie, i w wagonie kolei, wzrok niecierpliwy nurzając w jesiennych deszczach, myślałem o tobie....

A teraz, pełen jestem zdumienia, które myśli, uczuciom i mowie zaledwie bełkotać pozwalają.

Więc ta fala, ta postać....

Więc ona była z tobą, przy tobie! byłyście tam razem, wówczas, gdy moc dla mnie samego tajemna...

Głucho i niezrozumiale pracowała we mnie zapoznana moc serca i coraz więcej uświadamiała się w rozmowie z tobą. Zaprowadziła mię ta moc odpychana na progi królestwa śmierci i odwołała z nich ku życiu.

W żalu moim zakrwawiła się była zrazu czerwona kropla gniewu, lecz gdy szereg godzin rozdzielił mnie z chwilą poznania omyłki, spostrzegać zaczynam błądzące przedemną jakieś iskry brylantowe.

Czegoś domyślam się, coś odgaduję i nie wiem, czy brylantowe iskry tryskają z przenikniętej do reszty wielkości twego ducha, czy z ujrzanej znowu tej twarzy dziewczęcej, na której tak bardzo wyraźne piętno złożyły przebyte cierpienia.

Pozwól, abym dziś nie mówił dłużej....

XXXIV.

Wiedeń.

Rozwija się we mnie wraz z upływającymi dniami długa wstęga rozmyślań i wzruszeń, do których niedawno jeszcze nie czułbym się sposobnym.

Przedewszystkiem, opowiedzieć ci muszę, kuzynko, o szczególnych spotkaniach, które miewam teraz z dumą moją, z tą nierozłączną towarzyszką mych lat minionych. Oto, gdy zjawia się przedemną, rzucam jej w oblicze uśmiech ironiczny i zapytuję: kędyżeś była wtedy, gdy wśród zamarzłych olbrzymów alpejskich ogarniały mię mdłości śmiertelnej niemocy? Jestżeś ty siłą, skoro popadłem w śmiertelną niemoc? Jestżeś źródłem życia, skoro, pomimo posiadania ciebie, ratunku od życia szedłem szukać u śmierci?

Tak do dumy swej przemawiam, ilekroć przedemną staje i na ustach czuję uśmiech piekący, z jakim człowiek spogląda na to, co zdawało mu się być wszystkiem, a okazało się zupełnie niczem....

Wymowne i przekonywujące są blade usta śmierci, ujrzanej zblizka.

I jeszcze jedno. Jakiemikolwiek byłyby początki cnoty i sposoby, którymi powstawała i rozwijała się w ludzkości, jest ona piękną i obudza dla siebie miłość; jest dobroczynną, dla tego, że obudza miłość. Miłość i uwielbienie. Nie zapytam cię, czy uwielbienie może być radością, bo ją w sobie czuję, ale powiem, żem odkrył w niem rzecz dla siebie niespodziewaną: wiarę. Jestem jak ów Tomasz ewangieliczny, który musiał dotknąć, aby uwierzyć. Uwierzyłem w piękność i dobroczynność cnoty, gdy anielski dech jej dotknął mego usychającego serca.

Tu zapytuję u mądrości swojej: jakieżeś miała oczy: zagasłe czy rozbłysłe, skoro musiałem dotknąć, aby uwierzyć? a ona mówi, że oczy jej były na świat cały rozbłysłe, lecz nie widziały lub ślepły, trafiając na pustkowia.

Rozumiem. Mądrość, tułająca się po pustkowiach duszy, w ciemności ślepnie, tak, jak człowiek, który wyodrębnia się z pośród wspólników swej natury i doli, cierpi od suchej pustyni.

Tyle na ten raz o rozmyślaniach. Dotknąłem tylko punktów głównych, które obmotują dochodzenia trudne, zawikłane, podobne do subtelnej przędzy jedwabnikowej. Przędzy tej sam jeszcze nie rozplątałem aż do końca, lecz nie waham się i nie wstydzę pokazywać jej tobie, tobie, któraś pierwsza rozpostarła we mnie mgławice nowego tworzywa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

mu także nowych, chlubnych zasług i liczymy na nie.

Koło Polskie.

Wiedeń, 9 grudnia.

Koło polskie odbyło w poniedziałek dwa posiedzenia.

Na przedpołudniowem zdawał najpierw poseł ks. Pastor imieniem komisyi weterynaryjnej sprawozdanie o rozmaitych kwestyach, tyczących się nierogacizny.

Przemawiali pos.: Binder, Stwiertnia, Garapich i inni. Chodziło głównie o zniesienie stref dla przepędu nierogacizny.

Pos. ks. Poniński żądał, aby zmieniono rozporządzenia o opodatkowaniu spirytusu denaturowanego i uzyskano ulgi dla celów przemysłowych. Sprawę przydzielono prezydyum.

Pos. Głąbiński omawiał kwestyę pomnożenia liczby polskich urzędników we władzach centralnych.

Pos. ks. Pastor domagał się utworzenia gimnazyum w Gorlicach.

Pos. Popowski zdawał sprawę o rewersach demolacyjnych.

P. Minister dr. Piętak oświadczył, że projekt tej ustawy już wypracowano w Ministerstwie obrony krajowej i wkrótce będzie wniesiony do parlamentu.

Pos. Głąbiński prosił o pozwolenie postawienia w Izbie wniosku co do zmiany ustawy o trybunale administracyjnym w tym duchu, aby Rząd, skoro przegra sprawę w trybunale, ponosił koszta.

Pos. Czaykowski interpelował P. Ministra Piętaka, jak stoi sprawa kreowania sądu obwodowego w Czortkowie?

Pan Minister Piętak odpowiada, że idzie jeszcze tylko o wybór miejsca pod budowę gmachu.

Pos. hr. Wodzicki przedłożył petycyę Tow. rolniczego w Krakowie w sprawie zapomogi dla powodzian.

Na posiedzeniu poufnem omawiano niektóre sprawy, tyczące się kwestyj narodowych kościelnych na Szląsku.

Na posiedzeniu popołudniowem, które rozpoczęło się o godzinie 4, zabrał pierwszy głos poseł dr. Grek i podniósł sprawę odmawiania kwalifikacyj na urzędników przez Ministerstwo kolejowe tym kandydatom, którzy mają maturę seminaryum, uzyskaną w drodze prywatnej i prosił o pozwolenie wniesienia w tej sprawie interpelacyi.

Pos. Stwiertnia wyjaśnił, że interweniował już w tej sprawie w Ministerstwie kolei. Ministerstwo godzi się nwzględnić tych kandydatów, którzy byli już w służbie kolejowej, gdy odnośne rozporządzenie zostało wydane.

P. Minister dr. Piętak potwierdził te informacye.

W dyskusyi brali jeszcze udział posłowie: ks. Pastor, Jabłoński, Gizowski, poczem Koło przyjęło informacye Pana Ministra do wiadomości.

P. Michejda prosił o upoważnienie do wniesienia interpelacyi w sprawie napisów polskich na stacyi kolei w Boguminie. Uchwalono.

Poseł hr. Dzieduszycki omawiał porządek dzienny Izby, a w szczególności zmiany regulaminu, proponowane przez komisyę.

Pos. hr. Wodzicki zapatruje się pesymistycznie na sprawę regulaminu, zwłaszcza w obec tego, że Niemcy stawiają dotąd wielkie trudności. Mowca uważa za bardzo pożądane uchwalenie przez Izbę zmian, proponowanych przez komisyę i oświadcza się ewentualnie nawet za oktrojowaniem regulaminu, gdyby Izba zmiany nie uchwaliła.

Pos. Górski zaznaczył, że trwające od lat sześciu przesilenie parlamentarne jest możliwem tylko w skutek złego regulaminu. Wszędzie na świecie zmiana regulaminu okazała się potrzebną, gdy do parlamentu weszły w skutek rozszerzenia prawa wyborczego żywioły radykalne. Tylko w Austryi regulaminu nie zmieniono. I jedna i druga strona prowadzi obstrukcyę, a regulamin nasz jest dla radykalnych żywiołów najlepszem narzędziem. Temu upadkowi parlamentaryzmu w Austryi nie jest ten parlament winien, jak to z niektórych stron starają się przedstawić, tylko ten regulamin, jaki mamy.

Parlament, podmiotowo rzecz biorąc, nie jest gorszy, jak inne i owszem, jest u nas znaczny zastęp ludzi zdolnych i wykształconych, ale są oni bezsilni w obec krzyków i awantur małej garstki radykałów, która zachowaniem swem sztucznie poziom parlamentu obniża. Prezydent Izby jest w obec nich bezsilnym. Mieliśmy przykład, że cała Izba była terroryzowana przez małą garstkę radykałów. Jak nie można prowadzić okrętu bez steru, tak też i Izby. Gdyby istniało postanowienie, dozwalające wykluczenie posłów, zachowywujących się nieprzyzwoicie, na pierwszy raz na dni trzy, drugi raz na kilka tygodni, a trzeci raz na czas dłuższy z utratą prawa wyborczego na rok, to ci sami posłowie, którzy wyprawiają hałasy i chcą pozować na bohaterów w obec ulicy, siedzieliby cicho i przyzwoicie, a stronnictwa poważne nie byłyby ciągle narażane na przeszkodę w pracy.

Skoro zaś w skutek walki narodowościowej parlament nie zdoła się zdobyć na zmianę regulaminu, powinno go zastąpić oktrojowanie. Gdy się zważy te nieobliczalne szkody, jakie dzisiejsze przesilenie parlamentarne przynosi Państwu, podkopując stanowisko Monarchii na zewnątrz, a na wewnątrz szerząc zły przykład, rozterki i anarchię i przeszkadzając załatwieniu najżywotniejszych spraw ekonomicznych, to nie można cofać się przed wyjściem, jakiem jest oktrojowanie. Oktrojowanie regulaminu jest mniejszem złem od zamachu stanu, zmiany lub zniesienia konstytucyi, albo nawet od rządzenia §. 14 i mniej wywołałoby wstrząśnień, niż wszystkie tego rodzaju eksperymenty, których skutki są nieobliczalne. Nadanie nowego regulaminu będzie z pewnością przyjęte z zadowoleniem przez całą luduość, jako rzecz konstytucyjna, bo przywracająca napowrót życie konstytucyjne i funkcyonowanie parlamentu.

Pos. Grek uważa proponowane zmiany regulaminu jako półśrodek. Sam regulamin nie zbawi parlamentu. Mowca sprzeciwia się oktrojowaniu regulaminu.

Pos. Jędrzejowicz nazywa zmianę regulaminu jednym z ważnych kroków celem sanacyi stosunków parlamentarnych. Jakakolwiek byłaby droga do zmiany regulaminu, wita z radością usiłowania, podjęte w tym kierunku.

Pos. dr. Doboszyński jest zdania, że Rząd nie zgodzi się na zmianę regulaminu. Mowca jest za zmianą, gdyż wtedy parlament będzie miał możność wywierania większego wpływu na Rząd.

Pos. Eug. Abrahamowicz przemawiał za zmianą regulaminu.

Pos. Sozański przypomina, że Rząd zebrał już materyały do takiej zmiany.

Pos. hr. Wodzicki oznajmia, jako członek komisyi regulaminowej, iż Prezydent gabinetu nie chciał udzielić Izbie zebranych dotąd materyałów, odnoszących się do tej sprawy.

Prezes Jaworski oświadcza, że powita z radością chwilę, w której parlament będzie omawiał sprawę regulaminu i wnosi, aby Koło uchwaliło głosować za wnioskami komisyi, a przedewszystkiem, by się starało o postawienie tej sprawy na porządku dziennym.

Pos. hr. Dzieduszycki czyni dodatek, by o wszelkich zmianach we wnioskach komisyi decydowała komisya parlamentarna.

Wniosek p. Jaworskiego wraz z dodatkiem hr. Dzieduszyckiego uchwalono.

Koło polskie w parlamencie niemieckim.

Na onegdajszem posiedzeniu radzono o przyszłej taktyce Koła i jego stanowisku w ogóle, poczem uchwalono złożyć w parlamencie programową deklaracyę w imieniu społeczeństwa polskiego przy obradach nad budżetem.

Koło zgodziło się dalej na wniosek posła Brejskiego, poparty przez posła Czarlińskiego, aby — w myśl uchwały ostatniego wiecu toruńskiego — wnieść do parlamentu projekt ustawy, znoszący §. 130a kodeksu (o kazalnicy), na mocy którego ks. proboszcz Tyczyński ze Starzyna odsiedział miesiąc fortecy za słowa, wyrzeczone z kazalnicy. Projekt odnośny już został wygotowany i niebawem będzie podpisany. Nadto przygotowuje Koło polskie cały szereg wniosków, celem niesienia pomocy stanowi robotniczemu, a niemniej w sprawach narodowych. Konieczność swych wniosków wykazał poseł Chrzanowski. Celem ich przygotowania wybrano komisyę, w której skład, prócz prezesa, weszli pp. Chrzanowski, dr. Chłapowski, Korfanty i Brejski.

Do sekretaryatu parlamentu wszedł także jeden z członków Koła. Obok 3 członków prezydyum wybiera się w parlamencie przy rozpoczęciu każdej jego sesyi 8 sekretarzy. W zeszłej kadencyi parlamentu był wybierany stale jako jeden z sekretarzy członek Koła polskiego poseł Stefan Cegielski. Teraz zdawało się, że Koło w sekretaryacie nie będzie reprezentowane, ile że socyaliści będąc po centrum, najliczniejszem stronnictwem w parlamencie, zażądało wyboru dwóch ze swego grona na sekretarzy Izby. Większość konserwatywno-wolnokonserwatywno-centrowo-narodowo-liberalna nie chciała jednak żadną miarą dopuścić socyalistów nawet do sekretaryatu i zaproponowała, żeby był wybrany z dwóch mniejszych frakcyi jeden Polak i jeden Richterowiec. Z Koła polskiego zrazu żaden poseł nie chciał objąć tego bardzo uciążliwego i wiele czasu pochłaniającego urzędu i dopiero w ostatniej chwili zdecydował się przyjąć go poseł hr. Maciej Mielżyński. Ten też obok jednego członka z partyi Richtera został wybrany sekretarzem Izby.

Z Warszawy.

(40-lecie konsekracyi biskupiej Arcypasterza ks. W. Popiela. — Zamknięcie Uniwersytetu).

Obchodzona corocznie w dniu 6 grudnia rocznica konsekracyi biskupiej Arcypasterza warszawskiej archidyecezyi, ks. Wincentego Chościak-Popiela, nabrała w tym roku znaczenia jubileuszowej uroczystości, z powodu kończącego się właśnie okresu lat 40 od daty konsekracyi.

Uroczystość odbyła się wczoraj przeważnie w ramach kościelnych, o tyle, że za przykładem archidyecezyi św. Jana odprawiono we wszystkich świątyniach archidyecezyi warszawskiej uroczyste nabożeństwa na intencyę Jubilata.

W katedrze św. Jana o godzinie 10½ rano, po przywitaniu Arcypasterza, odprawił uroczyste dziękczynne nabożeństwo biskup-sufragan ks. Kazimierz Ruszkiewicz w wielkiej asyście w obec całej kapituły i duchowieństwa.

Nabożeństwo zakończyło się arcypasterskiem błogosławieństwem. Poczem ks. Arcybiskup przyjmował w pałacu przy ul. Miodowej życzenia kapituły, wyższego duchowieństwa i przedstawicieli wszystkich sfer i stanów.

Przy sposobności godzi się przypomnieć bodaj główne szczegóły z życia ks. Popiela. Urodzony dnia 29 czerwca 1825 roku, wyświęcony na kapłana 5 sierpnia 1849 roku, już po czternastu latach służby Bożej, dnia 16 marca 1863 roku prekonizowany został na stolicę biskupią w Płocku, konsekrowany 6 grudnia tegoż roku.

Praprawnuk Franciszka starosty łojowskiego, prawnuk Konstantego chorążego wiślickiego, wnuk Pawła, kasztelana sandomierskiego, a najmłodszy syn Konstantego, posła na sejm Królestwa kongresowego i wojewodzianki Zofii Badeniówny, brat Pawła, znanego w szerokich kołach męża stanu i publicysty i Wacława, pochodzi z rodziny,

---

4)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

NAJLEPSZA MIŁOŚĆ.

(Z francuskiego).

III.

(Ciąg dalszy).

Ciotka także nieco się zmieniła, zmalała, zeszczuplała, jak gdyby wiek podeszły zmniejszył jej twarz na to, żeby uwydatnić oczy, które były olbrzymie, podobne do oczu syna, powiększone jeszcze czarną obwódką.

— Jedziesz z nami? — rzekła do syna, usuwając się, żeby Danielowi miejsce zrobić w powozie,

— Nie — odrzekł głosem stanowczym — czekają na mnie w willi des Tourelles z partyą tenisa.

I na dowód tego co mówił, zaczął poruszać w ręku rakietę, starannie zapiętą w pokrowcu skórzanym.

— Do widzenia wieczorem! — zawołał zbiegając z pagórka elastycznym krokiem.

Było w nim całym coś silnego i swobodnego, co zapowiadało raczej sportowca niż artystę. Nie wiem co wyrażała moja twarz, gdym patrzyła na biegnącego, ale widziałam, że oblicze mojej ciotki boleśnie się skurczyło.

— Czy Daniel już nie pracuje? — spytałam.

— Nie dotknął ołówka od czasu naszego przyjazdu i już w Paryżu, tej wiosny, nie chodził pilnie do szkoły. Utrzymuje, że architektura nie jest dla niego, chce być malarzem, karykaturzystą.... czy ja wiem! — jakieś szaleństwo, które go do niczego nie doprowadzi, chyba do utraty wybornej klienteli jego ojca....

— Jednakże, jeżeli to nie jest jego powołaniem.... — zauważyłam nieśmiało.

— Powołaniem! — powtórzyła tonem cierpkim, którego nigdy dotąd nie miała, mówiąc o swoim synu — powołaniem jego jest bawić się i nic nie robić!

A gdy patrzyłam na nią zrozpaczona:

— Chyba — dodała — że ty potrafisz skłonić go do rozsądniejszych postanowień. Spróbuj.

— Ja! — zawołałam, zmięszana podobną misyą.

— Bezwątpienia, ty. Wszak łatwiej się słucha rad ładnej kuzynki, niż starej matki?

Czując w niej wspólniczkę, która siły mi dodaje:

— Co ciocia chce, żebym mu perswadowała? — zapytałam.

— Staraj się najprzód zatrzymać go w domu, gdzie nie pokazuje się prawie zgoła od czasu, jak się przyłączył do towarzystwa Amerykanów, których ciągle widywać można po wszystkich drogach, na bicyklach i automobilach.

— Będę się starała — obiecałam, powstrzymując się od westchnienia, pełnego różnych obaw.

Zajechałyśmy; miła woń sośniny na samym wstępie do szaletu, wzbudziła we mnie pełno wspomnień. Złożyłam w przedsionku mój parasol pejzażystki, związany razem z przenośną sztalugą.

— Widzisz — rzekła mi ciotka — przybory Daniela nawet nie rozpakowane!

Zamiast tego, bicykl, szary od kurzu, opierał o ścianę zmęczone swoje koła.

[illegible]kże tęskno mi było do mego pokoiku na g[illegible]ze, zkąd roztaczało się tak daleko gładka przestrzeń nieba, łącząca się z przestrzenią wody!

Otworzyłam okno i odetchnęłam upajającą atmosferą fal, których słonawyy smak uczułam wkrótce w ustach. Oczy moje wybiegły ku horyzontom bez granic....

Dzień się kończył we mgle gorącej, która unosiła się z morza, jak dym; słońce, czerwone na zachodzie, barwiło purpurowo nieruchomą wodę i złociło amfiteatr Hawru wznoszący się na wzgórzu, zwrócony ku zachodowi. Kilka łodzi rybackich snuło się w zatoce d'Honfleur znacząc wodę świetlanym śladem; wielki parowiec wypłynął z portu, ciągnąc za sobą ciężkie pasmo dymu.

Czułam głęboką melancholię, osiadającą na mojem sercu w obec tych rzeczy za pięknych i za przestronnych, żeby to serce objąć je mogło i uświadomiłam sobie mój los kruchy i ślizgający się po ogromie moich pragnień...

Wyjęłam z kufra suknię z różowego batystu, tę, która najbardziej była mi do twarzy i ustroiłam się jak mogłam najlepiej. Ale gdy byłam już gotowa, zaniepokoiłam się nagle, przypomniawszy sobie wytworną elegancyę stroju Daniela. Może pomyśli, że wyglądam jak pensyonarka!...

Zaraz pierwszych dni mogłam się przekonać o mojej bezsilności zmodyfikowania w jaki bądź sposób nowego trybu życia mego kuzyna.

Miałam zwyczaj chodzić do kąpieli bardzo rano, zanim tłum ciekawych widoku kąpiących się nie zapełni wybrzeża, a potem wracałam do ciotki i zasiadałam pod cieniem wielkiego jej smutku, który zgadzał się wybornie z mojem usposobieniem.

— Ten sezon bardzo smutny dla ciebie, moja mała — rzekła mi raz ciotka — trzeba żebyś się rozerwała. Idź na wybrzeże w chwili przypływu; mówią, że tłumy ludzi się kąpią.

Dałam się namówić.

W chwili, gdy zbiegałam ku plaży, wpadłam w szereg postaci wychodzących z kabin. Jakież było moje ździwienie, gdy poznałam między niemi ciemną głowę Daniela, górującą nad innemi! Odrzucił płaszcz i ukazał wspaniałą swoją postać atlety.

Nigdy nie spodziewałam się zobaczyć go pomiędzy kobietami, które także na pół ubrane, dziwne wrażenie na mnie zrobiły. Byłam jak skamieniała, nie mogąc sobie zdać sprawy z doznawanych uczuć...

Oto więc są ci towarzysze, z którymi spędza dni całe? Jakże byłam naiwna myśląc, że ten dorosły młodzieniec oddaje się tylko skromnemu sportowi, podczas gdy ja, sama, przeszło od roku marzyłam o miłości. Nieznane dotychczas pojęcia rozwijały się w moim umyśle, gdy Daniel oddalał się z jakąś nieznajomą. Wkrótce ujrzałam tylko ich głowy, pływające jak wielkie kwiaty na powierzchni wody, daleko...

Boleść moja, potężniejąc, zarysowywała się wyraźniej... Więc to jest ta jego wybrana!....

— Ketty za daleko się puszcza — rzekła jakaś stara dama obok mnie.

— Niech się pani nie kłopocze — odrzekła inna — Daniel wybornie pływa; wczoraj opłynęli zatokę razem i wrócił z nią z tryumfem... Bardzo mało się zmęczyła a tylko rękę opierała na jego ramieniu.

Każde z tych słów potęgowało moje oburzenie i dorzucało niepokoju do gniewu. A więc codziennie naraża się na niebezpieczeństwo z tą istotą: czyż nie był to największy dowód jego miłości? Jednocześni drżałam o jego życie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wdrożonej do służby Bożej i służby publicznej.

Z czterdziestu lat działalności swojej arcypasterskiej, połowę czasu przebył jubilat na stolicach biskupich: płockiej (od 6 grudnia r. 1863 do 5 lipca 1875) i kalisko-kujawskiej we Włocławku od r. 1875 do 1883), drugą połowę na czele archidyecezyi warszawskiej.

Z powodu znanych zajść został Uniwersytet warszawski dnia 2 b. m. zamknięty na czas nieograniczony — jest jednak nadzieja, że władze otworzą go za dni kilka na nowo. Równocześnie p. Uljanow, jak donosi korespondent *Dz. Pozn.*, skąd te wiadomości czerpiemy wysłał do ministra oświaty Sengera depeszę z doniesieniem, iż z powodu rozruchów studenckich, zmuszony był wezwać policyę.

Nie aresztowano jednak dotąd nikogo; tylko 54 studentom odebrała policya karty legitymacyjne i spisała z nimi protokół. Zaznaczyć należy — czytamy we wspomnianej korespondencyi — że na posiedzeniu profesorów Uniwersytetu, na którem postanowiono czasowe zamknięcie Uniwersytetu, dwaj z nich wyrazili zdanie, że studenci działali całkiem lojalnie i że protest studencki z powodu nadużycia ich imienia jest zupełnie słuszny. Studenci ze swej strony obmyślają środki, aby dotrzeć jakimkolwiek sposobem do ministra Sengera i przedstawić rzecz całą w prawdziwem świetle. Deputacya, jakąby wysłali do ministra, nie byłaby stanowczo przyjęta. Pozostaje więc drugi środek, to jest telegram zbiorowy; nad formą wysłania tegoż odbywały się dnia 2 i 3 b. m. gremialne narady.

Dodać należy, że wśród studentów, którym, po wyjściu z gmachu uniwersyteckiego, karty legitymacyjne zabrano, znajduje się przeszło czterdziestu studentów Rossyan. Studenci, bez różnicy narodowości, działali całkiem solidarnie, bez żadnych wyjątków. Postanowiono tylko, z woli ogółu studentów, aby słuchacze V. kursu medycyny, jako mający kilkakrotną *malam notam* od władzy uniwersyteckiej, nie brali udziału w zgromadzeniu. Zresztą wszyscy, z wyjątkiem kilkunastu chorych, kilkunastu nieobecnych w Warszawie i tylko czterech, którzy nie usprawiedliwili nieobecności, należeli do sprawy. Oprócz głównego gmachu uniwersyteckiego, zamknięto również klinikę, prosektoryum i t. d. Zdaniem niektórych, Uniwersytet zostanie otwarty dopiero po świętach Bożego Narodzenia, gdyż i bez tego wszystkiego zamkniętoby go — jak corocznie, z powodu tychże świąt — około połowy grudnia.

Orędzie prezydenta Roosevelta.

(Telegram.)

Waszyngton, 9 grudnia. W orędziu wystosowanem do kongresu prezydent Roosevelt zawiadomił między innemi o utworzeniu departamentu handlu i rolnictwa. Rząd przy pomocy tego departamentu chce wzmocnić handel wewnętrzny i wywóz za granicę, dalej zmniejszyć napływ niepożądanych imigrantów, poprawić stosunki handlowe i przemysłowe, jakoteż uregulować stosunki między kapitałem a robotnikami. Rząd uznaje dobroczynną działalność tak trustów jak i związków robotniczych i równomiernie będzie je popierał. Orędzie poleca dalej utworzenie komisyi, celem zbadania sprawy rozwoju amerykańskiej marynarki handlowej, omawia szczegółowo kwestyę waluty, a wreszcie przechodzi do kwestyi imigracyi i żąda ustanowienia przepisów celem wykluczenia od imigracyi niepożądanych żywiołów. W końcu zajmuje się orędzie kwestyą sporną wenezuelską, oddaną trybunałowi hagskiemu. Trybunał ten dowiódł, jak bardzo może się przyczynić do wyrównania przeciwieństw, to też życzyć sobie tylko można, by za tym przykładem poszły dalsze.

Omawiając sprawę kanału panamskiego oświadcza prezydent, że rząd Stanów Zjednoczonych byłby popełnił czyn nierozsądny i okazał słabość, równającą się zbrodni wobec narodu, gdyby był inaczej postąpił, jak to miało miejsce.

KRONIKA

Lwów, 9 grudnia.

— **Wizytacya szkoły.** JE. P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki zwiedzał w Krakowie w poniedziałek rano tamtejsze gimnazyum III i bawił w zakładzie przez kilka godzin, informując się szczegółowo o wszystkiem. Aby bezpośrednio poznać stan wiedzy uczniów i sposób udzielania nauki, przysłuchiwał się lekcyom języka polskiego, łacińskiego, niemieckiego i fizyki w klasach VII b), IV a), VIII b) i VIII a). W każdej z tych klas sam zadawał uczniom pytania, kierując ich odpowiedziami. Najdłużej zatrzymał się na lekcyi języka niemieckiego w klasie VIII b), gdzie po różnych pytaniach z literatury wybierał ustępy z wypisów polskich i swobodnie przekładał je z uczniami na język niemiecki. Opuszczając klasę, przypomniał uczniom potrzebę i ważność języka niemieckiego i zachęcił ich do gorliwej pracy w tym przedmiocie.

Wieczorem wyjechał Jego Ekscelencya z powrotem do Lwowa.

— **Z c. i k. armii.** „Dziennik rozporządzeń wojskowych“ ogłasza: Najj. Pan nadał wojskowy Krzyż zasługi za wybitną działalność z okazyi powodzi w lecie r. b.: podpułkownikowi Wiktorowi Halfarowi (16 bat. strzel.), majorom Ferdynandowi Richterowi (54 p. p.) i Janowi Walterowi (9 bat. pion.), a polecił wyrazić Najwyższe Swe uznanie z tego powodu podpułkownikowi Henrykowi bar. Fiedlerowi, majorowi Franciszkowi Reschowi, kapitanowi Karolowi Stuchly'emu i podporucznikom: Franciszkowi Kristinusowi, Franciszkowi Nackowi i Mikołajowi Bodorowi (wszystkim z 1 p. p.); kapitanom I klasy Janowi Turczykowi i Wiktorowi Klobasie, i porucznikowi Józefowi Neuwirthowi (z 93 p. p.), kapitanowi Karolowi Köbe i porucznikowi Rudolfowi Schimannowi (16 batal. strzel.), rotmistrzom Ludwikowi Grimmowi, Szepes Etelvar i porucznikowi Adolfowi Kesslerowi (12 p. drag.), porucznikowi Adolfowi Kirschowi (3 p. drag.), kapitanowi I klasy Ryszardowi br. Friesowi i podporucznikowi Ryszardowi Maderowi (1 bat. pion.), porucznikowi Karolowi Scholzowi, podporucznikom Teodorowi Urbankowi i Aleksandrowi Kuhnowi (9 bat. pion) i porucznikowi Pawłowi Klobowi (13 bat. pion.).

Prócz tego nadał Najj. Pan z okazyi zasług przy powodzi kilku podoficerom i żołnierzom krzyże zasługi złote i srebrne.

Z okazyi pożaru w Złoczowie dnia 17 września b. r., polecił Najj. Pan wyrazić Najwyższe uznanie: kapitanowi Janowi Maksymowiczowi, porucznikom Hermanowi Kubiczkowi i Henrykowi Fügnerowi (80 p. p.), a nadał srebrny krzyż zasługi z koroną sierżantom: Teodorowi Mielniczukowi i Josslowi Margulesowi, zaś srebrny krzyż zasługi podoficerowi rachunkowemu Justynowi Łotockiemu, kapralom Bronisławowi Karoliniemu i Kazimierzowi Tomaszewskiemu, oraz słudze oficerskiemu Michałowi Semczyszynowi (wszystkim z 80 p. p.).

Dalej nadał Najj. Pan z powodu zasług przy pożarze w Złoczowie srebrny krzyż zasługi z koroną: plutonowemu i tytularnemu sierżantowi Andruchowi Firmannowi i kapralowi Bronisławowi Zagórskiemu, a srebrny krzyż zasługi podoficerowi rachunkowemu Bronisławowi Trojnarskiemu, plutonowemu Konstantemu Moszukowi i kapralowi Pawłowi Okolicie (z 35 p. p. obr. kraj.).

— **Nadanie prezenty.** C. k. Namiestnictwo zaprezentowało ks. Ludwika Ollendra, proboszcza w Stryju, na opróżnione rz. kat. probostwo *regiae coll.* we Lwowie u św. Maryi Magdaleny.

— **Ze spraw miejskich.** Obrady nad budżetem gminy w komisyi budżetowej miejskiej rozpoczną się w bieżącym tygodniu. Pierwsze posiedzenie ma się odbyć w piątek. Na pierwszym punkcie porządku dziennego stoi dyskusya ogólna (o finansowem położeniu gminy), następnie zaś budżet szkolny.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, dnia 10 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We środę, dnia 9 b. m., o godzinie 5 po południu w Zakładzie chemicznym Uniwersytetu, ul. Długosza l. 6, profesor T. Pini: „Współczesna powieść polska“;

w Zakładzie chemicznym Uniwersytetu, ul. ul. Długosza l. 8, o godzinie pół do 7 wieczorem L. Popławski i H. Ottawowa: „Ludwig van Beethoven“ część I. (wykłady objaśniane przy pomocy fortepianu;

w Zakładzie fizycznym Uniwersytetu, ul. Długosza l. 8, o godzinie pół do 8 wieczorem asystent Uniw. dr. S. Opolski: „Chemia naszych pokarmów“ (z demonstracyami).

We czwartek, dnia 10 bież. mies., o godzinie 7 wieczorem w Zakładzie fizycznym Uniwersytetu, ul. Długosza l. 8, prof. dr. K. J. Nitman: „Geografia ziem polskich“, część IV Wielkie Księstwo Poznańskie (z obrazami świetlnymi).

— **Z Politechniki.** P. Jan Karol Wacław 3 im. Szwed, rodem ze Lwowa, złożył drugi egzamin rządowy na wydziale inżynieryi tutejszej Politechniki.

— **Urządzenie dworca lwowskiego.** Roboty około urządzenia wewnętrznego nowo zbudowanego dworca kolejowego we Lwowie zostały prawie w całości oddane stolarskim i tapicerskim firmom krajowym, pomimo tego, że nie brakło poważnych obcych kompetentów.

Tutaj, jak w ogóle przy wszystkich dostawach tegorocznych, z uznaniem podnieść należy obywatelską działalność radcy Dworu dyrektora p. Wierzbickiego, który nie tylko nie stawia naszym przemysłowcom trudności, lecz owszem dokłada wszelkich starań, celem poparcia przemysłu krajowego.

Jak się dowiadujemy, ma być poczekalnia III klasy urządzona w stylu zakopańskim.

— **Liga dla ochrony czci.** Walne zgromadzenie Towarzystwa „Ligi dla ochrony czci“, zwołane na piątek, 11 bież. m., odbyć się nie może, gdyż w ostatnich dniach wpływają listy z licznemi deklaracyami przystąpienia, a przed ustaleniem spisu członków walne zgromadzenie byłoby przedwczesnem.

Ponowny termin walnego zgromadzenia zostanie w najbliższym czasie do wiadomości członków podany.

— **Przełożonym** lwowskiego domu OO. Zmartwychwstańców został O. Jagałło C. R. — Rektorem zakładu dotychczasowy wicerektor, O. Tadeusz Olejniczak C. R.

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej nr. 35, wydany dnia 9 grudnia 1903 roku zawiera: Wiadomości osobiste. Budowa szkół. Organizacya szkół. Książki szkolne. Konkursy. Ogłoszenie licytacyi. Ogłoszenia.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** W piątek, dnia 11 b. m., odbędzie się odczyt prof. dr. Bolesława Mańkowskiego p. t.: „Nasze wady narodowe i wychowanie młodzieży“. Początek o godzinie 8 wieczorem. Wstęp wolny dla członków „Koła“ z rodzinami, oraz wprowadzonych przez nich gości.

— **Z gal. Tow. muzycznego.** Doroczne zwyczajne walne zgromadzenie członków Tow. muzycznego, odbędzie się w piątek, dnia 18 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali Towarzystwa przy ul. Czarnieckiego 8. Na porządku dziennym sprawy statutem przepisane.

— **Z Akademii umiejętności.** Posiedzenie administracyjne komisyi fizyograficznej Akademii umiejętności odbędzie się w piątek, d. 11 b. m., o godzinie 6 wieczorem w gmachu Akademii.

— **Zmiana własności.** Dobra Rozłucz, Rypiany i Smereczka obszaru 2300 morgów, położone przy nowo budującej się kolei Sambor-Turka, które były niegdyś własnością ks. Parmy, nabył od spółki przedsiębiorców naftowych p. Adam Ostoja Ostaszewski, właściciel dóbr Wzdów i Turzepole, w pow. brzozowskim.

— **Wiec** funkcyonaryuszów autonomicznych odbędzie się we Lwowie w dniach 19 i 20 b. m.

— **Lwowski** chór akademicki odbędzie swe zwyczajne walne zgromadzenie dziś, we środę, o godzinie pół do 8 wieczorem w sali IV Uniwersytetu.

— **Jubileusz** 25-letniego swego istnienia obchodziło wczoraj lwowskie Towarzystwo „Wspólność“.

— **Doroczny wieczór** ku czci Adama Mickiewicza, urządzany staraniem Czytelni akademickiej, odbędzie się w sobotę, dnia 12 b. m., w sali ratuszowej. Wieczór ten jest świętem patryotycznem młodzieży akademickiej polskiej. Gromadzi on rokrocznie nie tylko sfery uniwersyteckie, lecz i szerszy ogół publiczności sympatyzującej z młodzieżą akademicką polską. W wieczorze przyrzekli przyjąć współudział najznakomitsi artyści naszego dramatu.

— **W gal. Towarzystwie** zawodowych ogrodników odbył się onegdaj wykład inauguracyjny dla pomocników i uczni ogrodniczych wobec 25 słuchaczy, pomocników z zakładów ogrodniczych pp.: Starcka, Wolińskiego i Piątkowskiego. Po zagajeniu wykładu przez prezesa Towarzystwa, mieli p. St. Piątkowski wykład z botaniki, a p. Poluczyński o sadownictwie. Wykłady te będą się odbywać co niedzieli przez przeciąg 5 miesięcy od godziny 5—7 wieczorem w lokalu Towarzystwa, ul. Pańska 11.

Z fundacyi im. Szumlańskiego nadała kuratorya tej fundacyi stypendya po 300 K. uczniom szkół średnich: Janowi Wincze z V gimnazyum, Feliksowi Thumenowi z VI gimnazyum, Bolesławowi Mikusowi z filii gimnazyum I, Witoldowi Szczepanowskiemu z I Szkoły realnej, Janowi Harasymowiczowi z gimnazyum IV i Janowi Woligórskiemu z I Szkoły realnej.

Stypendya te pobierać będą wspomniani uczniowie aż do ukończenia nauk. Zarząd fundacyi sprawuje gmina m. Lwowa.

— **Rozprawa** karna przeciw bandzie fałszerzy 500-rublowych banknotów, zakończyła się onegdaj przed sądem w Warszawie następującym wyrokiem: Skazano na zesłanie do ciężkich robót Abrahama Glasa na lat 10, Augusta Hirscha i Józefa Pinczewskiego na lat 8, Kalmana Herza, Arkadyusza Artasowa, Ignacego Ellenbanda i Antoniego Sokolskiego, na 10 lat.

— **Z Izby sądowej.** Dzisiaj rano rozpoczęła się rozprawa przeciwko p. Petryckiemu, redaktorowi *Hajdamaków* o szereg artykułów podburzających przeciw narodowości polskiej.

Trybunałowi przewodniczy Wiceprezydent sądu krajowego p. Przyłuski; jako wotanci zasiadają radca Charak i sekretarz dr. Kube; oskarża zastępca prokuratora Państwa p. Lewicki; broni adwokat dr. Mogilnicki.

Rozprawa potrwa dwa dni; nie powołano do niej żadnych świadków, nastąpi jedynie odczytanie wszystkich inkryminowanych artykułów, a następnie tłómaczenie się oskarżonego p. Petryckiego.

△ **Wypadek z bronią.** We wsi Kleparowie zabawiał się wczoraj wieczorem w towarzystwie swych znajomych zarobnik kolejowy Maksym Sosnowski. W czasie zabawy, jeden z towarzyszy Sosnowskiego, strzelając „na wiwat“ z dwururkowej krucicy, nabitej kulą, obchodził się z nią tak nieostrożnie, że krucica nagle wypaliła, a kula ugodziła Sosnowskiego w pierś pod piąte żebro. Śmiertelnie rannego Sosnowskiego wysadzono na wóz i odwieziono do Lwowa. Obok gmachu Inwalidów w ulicy Kleparowskiej zniesiono jednak rannego z wozu i pozostawiono na ulicy. Zawiadomione o tem pogotowie Towarzystwa ratunkowego, przybywszy na miejsce, przewiozło Sosnowskiego do szpitala powszechnego.

△ **Kronika policyjna.** Leib Melzer z Dembicy doniósł wczoraj policyi, że skradziono mu w wagonie kolejowym w czasie jazdy do Lwowa pulares z kwotą 1360 K.

Aresztowano wczoraj zarobnika Jakóba Janycza, którego przytrzymał w ul. Gródeckiej żołnierz policyjny w chwili, gdy z workiem napełnionym 4 żelaznemi dźwigniami, skradzionemi na dworcu kolejowym, zdążał do miasta.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Eleonora z Gerlaków Łempicka, żona rusznikarza, w 26 roku życia; — Rozalia Iglicka, w 55 roku życia; — Ferdynand Rogowski, em. starszy strażnik skarbowy, w 56 roku życia; — Lina Loewensteinowa, wdowa po rabinie i kaznodziei, matka znanego adwokata tutejszego, i posła na Sejm krajowy, w 80 roku życia; — Aniela z Ziółkowskich Cioroch, żona podurzędnika poczt i telegrafu, w 47 roku życia; — Wiktorya Dereszówna, w 25 roku życia; — Paweł Frydrych, dozorca więźni Zakładu karnego w 57 roku życia; — Paulina Ziółkowska, w 70 roku życia.

— **Otwarcie ruskiego „Sokoła“ w Stryju.** Z autentycznego źródła otrzymujemy następujące wyjaśnienie:

W ruskiem czasopiśmie *Diło* z dnia 30 listopada 1903 Nr. 260 umieszczono w kronice notatkę ze Stryja pod tytułem „rabacznia w Stryju“, jakoby podc as uroczystości otwarcia ruskiego Towarzystwa „Sokół“ komitet tego Towarzystwa otrzymał anonimowe zawiadomienie, że grono „walecznych patryotów polskich“ chce urządzić bombardowanie Narodnego Domu przez wybicie szyb i że tylko wczas zawiadomiona policya zapobiegła wykonaniu tego zamiaru.

Dalej podano w tej notatce, jakoby we dwa dni później ci „rycerze“ zbombardowali dom dr. Oleśnickiego i powybijali szyby w oknach funtowymi kamieniami, rzucając nimi do pokoju dr. Oleśnickiegą, w którym on w godzinach wieczornych pracuje, celując nimi właśnie w to miejsce, gdzie stoi biurko. Takiem to przedstawieniem podsunięto sprawcy zamiar ugodzenia dr. Oleśnickiego kamieniem.

Po dokładnem zbadaniu prawdziwego stanu rzeczy okazuje się co następaje;

Na uroczystość otwarcia ruskiego „Sokoła“ wydelegował magistrat inspektora policyi Jana Reifa, który też od początku tej uroczystości aż do jej ukończenia (z wyjątkiem komersu) był obecny.

Przed rozpoczęciem uroczystości przystąpił do inspektora policyi urzędnik kolejowy Dutka i oświadczył mu, że w ostatniej chwili otrzymał komitet anonimowe donosienie, iż Dom Narodny chcą zbombardować, i powybijać w nim szyby.

Inspektor uspokoił wspomnianego urzędnika, że do bicia szyb nie przyjdzie, gdyż na ulicy postawił dwóch policyantów, dając im stosowną instrukcyę.

Ani inspektor policyi, ani też postawieni na ulicy policyanci nie zauważyli żadnego podejrzanego ruchu, obawa była więc zupełnie płonną.

Co do napadu i bombardowania domu dr. Oleśnickiego, czy też wybicia szyb w tymże domu, sprawa jest przesadnie przedstawioną.

Prawdą jest, że w dniu 25 listopada 1905 między godziną 10 i 11 w nocy rzucił ktoś małym kamieniem w okno dr. Oleśnickiego, wybijając mu dwie szyby.

Nieprawdą jednak jest, ażeby kamień ten rzucono do pokoju, w którym znajduje się biurko dra Oleśnickiego, lub ażeby godzono na jego osobę.

Szyby wybito w salonie dra Oleśnickiego, w którym nie było światła, przeto okoliczność, ażeby godzono na osobę dra Oleśnickiego jest wprost wykluczoną.

Po chwili, kiedy wybito szyby, przechodził przypadkowo koło domu dra Oleśnickiego utrzymujący owej nocy inspekcyę kancelista policyi Bagtróg z policyantem Bagińskim, a dowiedziawszy się o wypadku, przeszukał sienie podwórza i zaułki sąsiednich domów, lecz nikogo ani w poszukiwanych realnościach, ani też na ulicy, przy której dom dr. Oleśnickiego się znajduje, nie zauważył.

Wypadek ten uważać należy jako wybryk jakiegoś ulicznika, a do przypuszczenia w tym wypadku jakiegoś motywu politycznego niema żadnej podstawy.

Zarządzono poszukiwania sprawcy.

— **Z Trybunału kasacyjnego.** Z Wiednia donoszą: Trybunał kasacyjny zniósł wyrok sądu przysięgłych, skazujący Zofię Wyrostkową z Nowego Sącza za utopienie swego 14-dniowego nieślubnego dziecka na karę śmierci przez powieszenie i polecił przeprowadzenie ponownej rozprawy.

— Wzlot balonem. Z Kutnahory telegrafują nam: Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator wylądował w podróży balonem szczęśliwie w Zbrasławicach i odjechał z powrotem do Wiednia.

— Wielka uroczystość w Czerniowcach. W poniedziałek, dnia 14 b. m., odbędzie się w Czerniowcach niezwykła, a na wielkie i wspaniałe rozmiary zakreślona uroczystość.

Za inicyatywą istniejącego tamtejszego stowarzyszenia polskich akademików „Ognisko“, a na fundusz założenia w stolicy Bukowiny bursy dla ubogiej dziatwy polskiej, — komitet tamtejszych Polaków, z profesorem wszechnicy dr. Alfredem Halbanem na czele, udał się do kół literackich i artystycznych we Lwowie z prośbą o pomoc w urządzeniu obchodu rocznicy A. Mickiewicza.

Przedewszystkiem największę zasługę odnosi dyrektor teatru, p. Pawlikowski, który zezwolił na to, ażeby artyści jego sceny odegrali piękny utwór ks. prałata J. Gnatowskiego, p. t.: „Jak liście z drzew strącone...“. Prolog do tego dzieła napisał redaktor K. Kołakowski i sam go wygłosi.

Przyszła również z pomocą sympatyczna śpiewaczka naszej sceny, pani Gembarzewska, tenor p. Malawski, a nawet bawiąca na koncertach w Filharmonii młodziutka, a znakomita wirtuozka, Węgierka, panna Stefania Geyerówna. Akompaniament objął prof. Neuhauser.

Wspaniała wycieczka artystyczna na kresy wywołała formalny zapał nietylko na całej Bukowinie, ale także na sąsiedniem Pokuciu. Jak donoszą, wszystkie prawie karty wstępu do ogromnej sali muzycznej zostały rozchwytane. Komitet zarezerwował tylko miejsca dla gości lwowskich, których bardzo wiele wybiera się na Bukowinę. Polacy czerniowieccy przygotowują owacyjne przyjęcie dla rodaków z Ojczyzny. Dzienniki lwowskie wysyłają swych sprawozdawców. Będzie to uroczystość piękna i dla Polaków bukowińskich wielkiego znaczenia.

— Z Budapesztu donoszą: Podpułkownik-audytor Zygmunt Hekajło — który przydzielony do lwowskiego sądu garnizonowego zbiegł przed kilku miesiącami ze Lwowa — został na rekwizycyę policyi wiedeńskiej a za pośrednictwem poselstwa austro-węgierskiego w Rio de Janeiro, odstawiony do żandarmeryi w Fiume. Przywiózł go parowiec „India“. Z Fiume odesłano go do Wiednia.

— Straszny dramat rodzinny. Z Budapesztu donoszą: Rabin w Hajdú-Dorogu, Herman Zitron, w przystępie obłędu religijnego rzucił się na swoją żonę i dziecko, i zamordował je w straszny sposób. Następnie sam odebrał sobie życie.

— Wystawa elektryczna odbędzie się w maju 1904 w Warszawie.

— Trzęsienie ziemi. Wczoraj — jak donoszą z Benewentu — odczuto tam znowu kilka wstrząśnień ziemi.

— Przyznanie się do morderstwa. Do prefekta policyi paryskiej zgłosił się robotnik nazwiskiem Baumann, liczący około lat 50 i oświadczył, że on jest mordercą ks. Levela i że czyn ten spełnił, pragnąc zemścić się na społeczeństwie. Ks. Levela nie znał przedtem wcale. Jak wiadomo, ks. Level zabity był w Paryżu na ulicy wystrzałami z rewolweru w chwili, gdy szedł, czytając modlitewnik. Morderca zbiegł i nie mógł być odszukany.

— Strejk pomocników drukarskich. Z Barcelony donoszą: Pomocnicy drukarscy zastrejkowali. Podczas ekscesów strejkujących zarządziła policya kilka aresztowań.

— Pożar na okręcie. Z Devonsport donoszą: W magazynie krążownika angielskiego „Hermet“ wybuchł onegdaj pożar. Zdołano na czas zalać wodą znajdujący się obok skład amunicyi dla dział okrętowych. Pożar wie zorem ugaszono.

— Wybuch w pociągu. *Daily Telegraph* donosi z Nowego Jorku, że onegdaj po południu pociąg towarowy kolei pensylwańskiej został zniszczony wybuchem pod Dowerem. Cały personal pociągu zginął podczas katastrofy.

Notatki literacko-artystyczne.

Z opery. Wczorajsze wznowienie „Aidy“ w naszem teatrze było prawdziwem wskrzeszeniem znakomitego tego dzieła *in capite et membris*. Nowy dyrygent i orkiestra, na nowo obsadzone wszystkie partye solowe, nowe zupełnie kostiumy i dekoracye i nowa reżyserya pozwalają tę znaną dobrze we Lwowie operę uważać prawie za nowość. Wszystko to wyszło rzeczy bardzo na korzyść, tak, że przedstawienie „Aidy“, którego obszerniejszy rozbiór zastrzega my sobie do jednego z najbliższych numerów, nazwać należy pod każdym względem udatnem. I publiczność przyjmowała je tak w całości jak i poszczególnych wykonawców z niekłamanym zapałem. Wznowieniu temu postawić można śmiało horoskop całego szeregu przedstawień.

Jubileusz Łysenki. W sposób uroczysty święcili Rusini 35-lecie kompozytorskiej działalności najwybitniejszego swego muzyka i twórcy narodowej opery, Mikołaja Łysenki. We wtorek odbyła się w południe uroczysta akademia, wieczorem zaś w sali Filharmonii koncert, składający się wyłącznie z utworów jubilata, a koncert ten we środę po południu powtórzono.

Na program koncertu składały się utwory najrozmaitszej formy i treści, kantata i oratoryum, pieśni solowe i choralne, kompozycye fortepianowe i orkiestralne. W wykonaniu wzięły udział oprócz orkiestry 15 p. p. i utalentowanych solistów-amatorów także siły fachowe, jak znana śpiewaczka lwowskiego teatru miejskiego p. Łopatyńska; nader liczny, bo 200 osób przekraczający chór złożyły Towarzystwa śpiewackie „Bojan“ ze Lwowa, Przemyśla, Stanisławowa, Kołomyi, Tarnopola, Stryja i Czerniowiec pod dyrekcyą ks. Niżankowskiego.

Barwne kompozycye jubilata, oparte głównie na narodowych rytmach ruskich, wywoływały bezustanne oklaski ze strony publiczności, wiele też ustępów musiano w skutek tego powtórzyć. Jubilat sam, który na święto swej muzy przybył z Kijowa, gdzie mieszka stale i pracuje jako kierownik własnej szkoły muzycznej, był nieustannie przedmiotem gorących owacyj, które doszły do punktu kulminacyjnego po odegraniu przezeń sola fortepianowego, własnego utwcru.

Z teatru. Nie umilkła jeszcze sława Wiktoryna Sardou przypomni się znowu publiczności lwowskiej, która przez dłngie lata była gorącą zwolenniczką jego talentu. „Safanduły“ mają już swoją dobrą i zasłużoną tradycyę na naszej scenie. Złożyły się na nią nie tylko niepospolite zalety literackie tego dzieła, ale i znakomita gra artystów. Pp. Chmieliński i Feldman przypomną się w swych doskonałych kreacyach margrabiego de la Rochepeane'a i Fromentela; p. Solski odtworzy przepysznie narysowaną postać Leonidasa Vaucline'a. Obok tych artystów inne role wykonają pp.: Adwentowicz czułego Marcelego, Nowacki łobuza Urbanka, Jaworski, Antoniewski, Kliszewski i Kwiatkiewicz. Dwie główne postacie kobiece, Małgorzaty i Rozalii de Forbac, odtworzą panie Morska i Gostyńska.

W takiej wyborowej obsadzie sztuka ma powodzenie zapewnione.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę (popularne przedstawi enie po cenach zniżonych) „Mieszczanie“, sztuka w 4 aktach Maksyma Gorkijego.

We czwartek po raz drugi „Aida“, opera w 4 aktach 7 odsłonach Józefa Verdiego. Drugi gościnny występ Józefiny Kurtzównej i Tadeusza Leliwy, artystów opery warszawskiej.

W piątek po raz pierwszy wznowienie „Safanduły“ komedya w 4 aktach Wiktoryna Sardou.

W sobotę po raz trzeci „Aida“, opera w 4 aktach 7 odsłonach Józefa Verdiego. Trzeci gościnny występ Józefiny Kurtzównej i Tadeusza Leliwy, artystów opery warszawskiej

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu (po cenach dramatu) „Dziesięć cór na wydaniu“, operetka w 1 akcie Souppe'go; — nastąpi „Divertissement baletowe“, — zakończy „Pan Choufleuri przyjmuje“, operetka w 1 akcie Jakóba Offenbacha;

wieczorem o godzinie pół do 8 po raz trzeci „Skąpiec“, komedya w 5 aktach Moliera. Rozpocznie po raz drugi „Jak liście z drzew strącone“, obraz dramatyczny w 1 akcie przez Jana Ładę.

Z „Filharmonii“. P. Stefania Geyerówna, młodziutka wiolinistka węgierska, której dwa koncerty dane w zeszłym tygodniu w sali „Filharmonii“ lwowskiej, zyskały jednogłośnie uznanie ze strony naszej krytyki i cieszyły się wielkiem powodzeniem u publiczności, uproszona przez dyrekcyę „Filharmonii“ wystąpi jeszcze z jednym koncertem we czwartek, dnia 10 b. m. Ci więc, którzy nie słyszeli jeszcze tej znakomitej artystki, będą mieli sposobność podziwiać jej wspaniałą grę.

Oprócz p. Geyerównej wystąpi w czwartkowym koncercie baryton p. Nanke.

Echa defraudacyi w magistracie.

(Posiedzenie Rady miejskiej).

Poniedziałkowe nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej, zwołane specyalnie dla omówienia ostatniej defraudacyi, popełnionej przez nieżyjącego już sekretarza magistratu ś. p. Leona Dziubińskiego, rozpoczęło się punktualnie o godzinie 7 wieczorem przy komplecie 71 radnych i niezwykle zapełnionych publicznością galeryach.

Po zagajeniu posiedzenia przez prezydenta miasta dr. Małachowskiego, zabrał głos radca magistratu p. Hobgarski, b. szef Dziubińskiego, i w długim, bo prawie pół godziny trwającym referacie, skreślił historyę defraudacyi.

W lipcu 1902 r. ś. p. Dziubiński przydzielony został do departamentu IX., a gdy w połowie tego miesiąca radca Hobgarski wyjechał na urlop, objął Dziubiński kasę podręczną, którą 21 września 1902 oddał bez zarzutu. W czasie urzędowania Dziubińskiego w tym departamencie radca Hobgarski nie zauważył żadnych usterek lub nieprawidłowości; jedynie niezałatwione były przez czas dłuższy dwie sprawy: sprawa opłat za rzeźnię rytualną od Zboru izraelickiego i opłat za krew z rzeźni, pobieraną przez „Dom ziemian“. O obie sprawy radca Hobgarski kilkakrotnie urgował Dziubińskiego; Dziubiński zawsze odpowiadał, że sprawa pierwsza znajduje się w fizykacie miejskim, druga znów w sądzie powiatowym cywilnym S. I.

Z końcem maja 1903 r. gdy radca Hobgarski w skutek choroby udał się na urlop, na którym pozostawał do 18 sierpnia, Dziubiński objął ponownie jego zastępstwo. W tym też czasie popełnioną została przeważna część defraudacyj.

Na trop ich wpadł radca Hobgarski przypadkowo przez doniesienie zarządcy cmentarza Łyczakowskiego, że otrzymał polecenie od Dziubińskiego, by nie przeszkadzał postawieniu czterech grobowców i jednego pomnika; ponieważ zaś zawiadowca cmentarza do dnia 7 października nie otrzymał w tym względzie pisemnego rozporządzenia, przeto naglił radcę Hobgarskiego o nie, zwłaszcza, że strony interesowane wykazywały się podpisanem przez Dziubińskiego pokwitowaniem na złożone należytości.

Radca Hobgarski badając tę sprawę, przeglądnął dotyczące akta, a przekonawszy się, że w aktach tych niema wcale wzmianki o złożeniu pieniędzy, wezwał do siebie Dziubińskiego, celem wytłómaczenia się. Dziubiński przyznał wtedy, że wydał ustne polecenie zarządcy cmentarza i pobrał część należytości, zauważając zarazem, że pozwolił stronom na spłatę reszty należytości w ratach. Przyrzekł jednak zapłacić pobraną kwotę za kilka dni. W obec wykrytych nieformalności zawiadomił radca Hobgarski natychmiast o wszystkiem dyrektora magistratu p. Lukasa, prosząc go zarazem, by bez względu na wynik dochodzeń usunięto Dziubińskiego z departamentu IX. Należytość, jaka przypadała gminie m. Lwowa, za pozwolenie wybudowania na cmentarzu Łyczakowskim 4 grobowców i jednego pomnika wynosiła ogółem 1.360 koron; kwotę tę spłacił Dziubiński w trzech ratach: 10, 15 i 17 października. Sprawa ta ostatecznie została wyrównaną i nie było nic po za tem, co by mogło naprowadzić na domysł innych malwersacyj.

Dopiero dnia 24 października zgłosili się do radcy Hobgarskiego kasyer rzeźni miejskiej i likwidator funduszu rzeźnianego z zapytaniem, co się dzieje z opłatami za rzeźnię rytualną, gdyż dotychczas nie wpłynęły one do kasy gminnej. Dziubiński zapytany w tej kwestyi, oświadczył, iż dotyczące akta muszą znajdować się w biurze fizyka miejskiego i natychmiast wyszedł. W półtora godziny później nadesłał tylko pod adresem radcy Hobgarskiego list, zawiadamiając go, że wyjeżdża do Tarnopola, do jednego z tamtejszych adwokatów po pieniądze.

Radca Hobgarski otrzymawszy ten list, był już niemal pewny, że Dziubiński musiał również i te opłaty pobrać do własnej kieszeni. Gdy wszelkie, najskrupulatniejsze po szukiwania dotyczących aktów w biurze fizykatu miejskiego pozostały bez skutku, udał się radca Hobgarski w dniu 25 października do kancelaryi przełożeństwa Zboru izraelickiego. Tu przekonał się, że Dziubiński w dniu 28 listopada 1902 pobrał kwotę 2750 K. za kwitem przez siebie podpisanym i opatrzonym pieczęcią magistratu a dnia 1 kwietnia 1903 dalszą kwotę 2250 K, jako należytość po koniec I. półrocza 1903.

O ujemnym wyniku poszukiwań aktu w sprawie opłat za rzeźnię rytualną, zawiadomił radca Hobgarski w dniu 24 października dyrektora magistratu p. Lukasa, a w dwa dni później przekonawszy się w miejskiej Izbie obrachunkowej, że pobrane przez Dziubińskiego od przełożeństwa Zboru izraelickiego należytości w łącznej kwocie 5000 K. nie zostały wniesione do kasy gminnej, złożył pisemne o tem sprawozdanie prezydentowi m. dr. Małachowskiemu.

Radca Hobgarski badając sprawę dalej, przekonał się również, że Dziubiński nie złożył także do kasy gminnej otrzymanych w czasie odbierania urzędowania w rzeźni miejskiej od weterynarza p. Krzyształowicza zaliczek w kwocie 500 i 436 K., jak również dwóch wadyów, złożonych przez osoby prywatne.

Dalszych dochodzeń z powodu braku aktów i nieobecności Dziubińskiego w biurze nie można było prowadzić. Z polecenia prezydenta dr. Małachowskiego wezwał radca Hobgarski w kilka dni później Dziubińskiego, by wyznaczył termin, w którym możnaby z nim pomówić. Dziubiński zjawił się jednak osobiście u radcy Hobgarskiego i przyznał się do sprzeniewierzenia 6000 K., zapewniając zarazem, że kwotę tę zapłacą jego krewni.

Otrzymawszy od Dziubińskiego klucze od jego biurka, radca Hobgarski otworzył je w dniu 28 października w obec świadków. W biurku tem znalazł rozmaite akty: jeden akt prezydyalny, parę aktów z departamentu II. i III., dwa kwity i kilkanaście aktów z departamentu IX., a między niemi akty dotyczące opłat za rzeźnię rytualną i poboru krwi przez „Dom ziemian“.

Zestawienie szkody, wyrządzonej gminie przez Dziubińskiego, na podstawie znalezionych aktów okazało się niebawem niemożliwe, gdyż Dziubiński codziennie niemal nadsyłał z domu rozmaite protokoły i wadya w postaci książeczek Kasy oszczędności, z których okazywało się, że zostały częściowo zrealizowane. I tak n. p. z jednej książeczki, opiewającej na 500 K. pozostało tylko 50 K., z innej na 1000 K. zostały 3 K. i kilka halerzy z trzeciej na 1200 K. pozostało tylko 200 K.

W dniu 3 listopada radca Hobgarski zrobił pierwsze zestawienie szkód, poniesionych przez gminę w skutek defraudacyi, popełnionej przez Dziubińskiego. Suma zdefraudowana wynosiła wtedy 14.600 K.

Na podstawie otrzymanego sprawozdania, prezydent dr. Małachowski wdrożył akcyę co do pokrycia szkody. Jeden z krewnych Dziubińskiego złożył natychmiast 6000 K. w papierach wartościowych na pokrycie wadyów złożonych przez osoby prywatne; resztę zaś zobowiązał się pokryć z depozytu, jaki jest złożony w sądzie na rzecz dzieci Dziubińskiego.

Owe 6000 koron, złożone w papierach wartościowych, zmienione na gotówkę dały 5993 koron 93 hal. Za pieniądze te wykupiono przedewszystkiem pozostawiane w bankach walory kaucyjne, a wraz z nimi 3 losy prywatne Dziubińskiego oraz uzupełniono książeczki wkładkowe i złożono je w kasie miejskiej.

Na poufnem posiedzeniu, odbytem dnia 12 listopada uchwaliła Rada miejska kredyt w kwocie 3000 koron, tak, że ogółem zebrano 8993 koron 93 hal. na pokrycie wadyów i kaucyj.

Radca Hobgarski zaznaczywszy, że Dziubiński przy manipulacyi z wadyami uciekał się także do fingowania artykułów depozytowych, wyliczył następnie kilka wypadków, z których wynika, że Dziubiński pobierał wadya, nie zaznaczając wcale ich odbioru w dotyczących aktach.

Na razie niema jeszcze pokrycia wadyum lwowskiego Biura handlowego w kwocie 948 koron 79 hal., należytość pobrana za rzeźnię rytualną w kwocie 5000 koron. zaliczki p. Krzyształowicza 936 koron i 3600 koron pobrane za krew od „Domu ziemian“, 88 koron pobrane od włościan z Rottenhanu i 160 koron od włościan z Woli dobrostańskiej.

Ogólne zestawienie szkód, wyrządzonych gminie przez Dziubińskiego, wykazuje kwotę 13.532 koron 79 hal., na pokrycie której są obecnie zaledwie trzy losy prywatne Dziubińskiego przedstawiające wartość 72 koron.

Radca Hobgarski wyraziwszy następnie zdziwienie, że dwie tak poważne instytucye jakiemi są: zbór izraelicki i „Dom ziemian“ zadowoliły się kwitami, podpisanymi przez urzędnika IX. departamentu, nie troszcząc się wcale o to, czy pieniądze złożone przez nich na ręce tego urzędnika wpłynęły istotnie do kasy miejskiej, tłómaczył się, że nie podejrzywał wcale Dziubińskiego o defraudacye. Później dopiero dowiedział się od innych urzędników, iż Dziubiński będąc zajęty w prezydyum, a także III., V. i VIII. departamentach popełniał wszędzie malwersacye.

W końcu zauważył radca Hobgarski, iż gdyby był wiedział o wszystkich tych sprawkach Dziubińskiego przedtem, byłoby do defraudacyi nie przyszło.

Następnie zabrał głos prezydent dr. Małachowski i dodał do referatu radcy Hobgarskiego co następuje:

Ś. p. Dziubiński wstąpił do służby w magistracie dnia 22 kwietnia 1887 i pozostawał w niej do 17 listopada b. r. Służył tedy 16 lat i 7 miesięcy. Pracował początkowo jako wybitna siła konceptowa w dwóch departamentach I. i V. Gdy w maju 1898 r. obecny dyrektor magistratu p. Edmund Lukas opuścił kierownictwo biura prezydyalnego z powodu powierzonego mu szefostwa departamentu akcyzowego, zajął jego miejsce Dziubiński. Początkowo był w urzędowaniu gorliwy, później jednak coraz więcej zaniedbywał swe obowiązki tak, że dr. Małachowski musiał go kilkakrotnie upominać.

W r. 1899 w skutek uchwalonej regulacyi płac urzędników magistratu miał Dziubiński wygotować ostemplowane dekrety nominacyjne, na co z kasy miejskiej pobrał kwotę 3296 koron. Pierwszą seryę tych dekretów w liczbie 49 wygotował w czasie od stycznia do kwietnia 1900, resztę zaś w liczbie przeszło 100 dopiero w lutym i marcu 1901 po

kilkukrotnych urgensach ze strony prezydenta.

Gdy razu jednego podsunął Dziubiński dr. Małachowskiemu do podpisu dekrety nominacyjne dwóch praktykantów konceptowych, którzy wcale przez Radę miejską mianowani nie zostali, przeniesiony został za karę do departamentu VIII, na stanowisko podrzędniejsze, a następnie od 1 lipca 1901 do departamentu III. W obudwu departamentach zachowywał się nienagannie, a szefowie z tych czasów wyrażali się o nim w sposób pochlebny.

W lipcu 1902 r. przeniósł prezydent dr. Małachowski Dziubińskiego do departamentu IX., sądząc, że jako zdolny urzędnik, będzie wybitną siłą tego departamentu.

W czasie urzędowania Dziubińskiego w prezydyum magistratu zauważył dr. Małachowski dwie nieprawidłowości. Raz brakowało w kasie kilkaset koron, które Dziubiński — jak się wyraził — pożyczył „na bony“ urzędnikom magistratu, a w kwietniu 1901 wyłapał znów dr. Małachowski Dziubińskiego, że nie złożył do kasy miejskiej kwoty 154 koron, ofiarowanych przez p. Cybulskiego na rzecz ubogich uczniów szkoły ludowej w Pasiekach halickich.

Na wezwanie prezydenta brakujące jednak kwoty Dziubiński zaraz złożył i od tego czasu nie popełnił nic takiego, coby można było nazwać defraudacyą.

Defraudacye dopiero popełniał Dziubiński w departamencie IX., w czasie, gdy zastępował chorego swego szefa, radcę Hobgarskiego.

W dalszym ciągu swego przemówienia zaznaczył dr. Małachowski. iż zastanawiając się nad tem, czy w defraudacyach tych nie zawinili także inni urzędnicy magistratu, przyszedł na podstawie dokładnych badań do przekonania, że kilku urzędników zawiniło w ten sposób, że wiedząc o dawnych sprawkach Dziubińskiego, nie zawiadomili go o nich. Akta tych dochodzeń przekaże dr. Małachowski komisyi dyscyplinarnej, złożonej z dyrektora magistratu, radnego i radcy magistratu, celem stwierdzenia, kto ponosi winę.

Rezultat tych dochodzeń przedłoży komisya dyscyplinarna Radzie miejskiej, celem powzięcia decyzyi. Póki to nie nastąpi, trudno orzec definitywnie, kto ponosi winę.

W końcu swego przemówienia zaznaczywszy, że ustrój administracyjny domaga się w wielu kierunkach naprawy, zwłaszcza, że obecne organa nadzorcze i kontrolne są niedostateczne, wyraził p. Przezydent życzenie, by komisya organizacyjna jak najrychlej ukończyła swą pracę.

Następnie stwierdził jeszcze dr. Małachowski, iż zarzut uczyniony mu przez *Słowo Polskie*, jakoby on zrobił doniesienie karne do prokuratoryi Państwa, jest niesłuszny. Prokuratorya Państwa bowiem sama dochodzenie takie wdrożyła na podstawie artykułu *Słowa Polskiego*, podającego przebieg poufnych obrad Rady miejskiej

W dyskusyi, jaka się obecnie nad tą sprawą wywiązała, zabrał przedewszystkiem głos r. Getritz i wniósł, aby dla tej sprawy wybrać osobną komisyę z obydwóch stronnictw (Głosy: Nie ma stronnictw!), którąby bezstronnie ją zbadałaa i złożyła Radzie sprawozdanie.

Następnie odczytano list ś. p. Dziubińskiego, wystosowany do Rady miejskiej, w którym prosi o zaopatrzenie jego małoletnich dzieci.

R. Jonasz wystosował do radcy Hobgarskiego szereg pytań, podnosząc przy tej sposobności konieczność wydania polecenia, by urzędnikom magistratu wzbronione było pobierać od stron pieniądze. Mowca był zdania, że należałoby również po biurach pomieszczać odpowiednie napisy ze wskazówkami dla publiczności.

P. Chołodecki krytykował przedewszystkiem manipulacyę rachunkową w magistracie, zaznaczając, że obecnie wcale się nie wie kto i ile, oraz w jakich ratach ma gminie coś płacić. Zapytywał dalej, kto będzie płacił zbyt wysoką zaliczkę pobraną przez Dziubińskiego na płacę, oraz jakimi motywami kierowano się przy jej uchwalaniu. W końcu podniósłszy jeszcze, iż weksle Dziubińskiego i innych urzędników magistratu eskontowano u jednego ze strażników miejskich, zauważył r. Chołodecki, że prezydent nie wspomniał wcale o defraudacyi, jakiej się miał dopuścić Dziubiński w III departamencie.

Prezydent dr. Małachowski odpowiada, że w departamencię III. popełnił Dziubiński tylko tę nieprawidłowość, że pewną kwotę zatrzymał przez dwa lata u siebie. (Smiechy). Sprawę weksli Dziubińskiego i innych urzędników, które mają się znajdować w rękach pewnego strażnika miejskiego, prezydent obiecał zbadać i zdać sprawę na jednem z najbliższych posiedzeń Rady.

R. prof. Dzieślewski nie może się zgodzić z zapatrywaniami radcy Hobgarskiego, że zbór izraelicki i „Dom ziemian“ powinny były zwracać uwagę na to, czy ich pieniądze weszły do kasy gminnej, jeżeli się zważy, że w magistracie przyjęty jest zwyczaj, iż urzędnicy poszczególnych departamentów odbierają od stron pieniądze. Zdaniem mowcy należałoby wprowadzić jakąś ewidencyę aktów; dziś bowiem w magistracie akta przechodząc w rozmaite ręce mogą zaginąć i wcale nie będzie się później wiedziało, kto jest winny ich zaginięcia. Również nie może się zgodzić z tem, aby pieniądze od stron pobierali urzędnicy poszczególnych departamentów jedynie za kwitami podpisanymi przez siebie. Ostatecznie wniósł r. Dzieślewski, aby magistrat do dwóch tygodni przedłożył wnioski 1) co zamyśla uczynić, aby ewidencya aktów w magistracie była dokładniejszą, 2) aby publiczność nie składała pieniędzy na ręce urzędników.

R. prof. Dziwiński oświadczył, iż wyjaśnienia dane przez radcę Hobgarskiego wcale go nie zadowoliły, bo nie ma się rękojmi, że badania były dokładne i suma zdefraudowana przez Dziubińskiego nie jest większą. Czy Dziubiński nie popełnił jakich defraudacyi w innych departamentach — mówił prof. Dziwiński dalej — dowodów na to nie mamy, jak również nie wiem, czy przypadkiem w tych defraudacyach nie brali udziału także inni funkcyonaryusze magistratu.

Mowca krytykował następnie manipulacyę kasową, przy której kontrola jest niemożliwą i wykazywał, że prezydent dr. Małachowski wiedział już dawniej o defraudacyach Dziubińskiego; na to są dowody z czasów urzędowania Dziubińskiego w biurze prezydyalnem i departamencie III. Winę tych nowych defraudacyj ponosi częściowo dr. Małachowski przez to, że urzędnika tego, co do uczciwości którego musiał mieć pewne wątpliwości, należycie nie pilnował. Głównym powodem tych defraudacyj Dziubińskiego jest to, że bezprawnie przerwano lustracyę magistratu. (Oklaski). Obecnie należy jak najprędzej dokonać zmiany manipulacyi kasowej i równocześnie przystąpić do sanacyi stosunków w magistracie, co dałoby się jedynie uskutecznić przez ciągłą i stałą lustracyę.

R. dr. Lisiewicz zaznaczywszy na samym wstępie swego przemówienia, że idzie mu tylko zawsze o dobro miasta, odparł następnie krążące od dłuższego czasu pogłoski, jakoby on i najbliżsi mu dążyli obecnie do obalenia prezydenta dr. Małachowskiego, oraz jakoby on sam dążył do uzyskania jakiejś posady miejskiej. Obecnej chwili do utrącenia prezydenta nie uważa za stosowną; jest przeciwnikiem dr. Małachowskiego w jego urzędowaniu i zawsze zwalczać go będzie.

Mowca zastanawiając się nad tem, co spowodowało Dziubińskiego do defraudacyi,— Dziubińskiego, którego znał jeszcze z czasów akademickich — wyraził zdanie, że człowiekiem o tak smutnej pamięci, zrobiły go okoliczności i brak należytej kontroli. Winna tu Rada miejska i urządzenia organizacyjne miasta. Ani statut, ani regulamin nie jest wykonywany, a wszelkie starania o to, podnoszone w różnych czasach na nic się nie zdały.

Zdaniem dr. Lisiewicza należy rozdzielić kontrolę od administracyi, gdyż mieszanie pojęć kontroli z administracyą jest powodem i przepracowywania się radnych w komisyach i nie dość sprężystego działania magistratu, narażanego na uboczne wpływy radnych. Trzeba przeprowadzić sanacyę stosunków a tę może uskutecznić przynajmniej w części komisya lustracyjna.

Sprzeciwiając się wnioskowi r. Getritza postawił dr. Lisiewicz w końcu następujące wnioski:

I. Rada miejska, niezadowolona z otrzymanych wyjaśnień, przekazuje je komisyi lustracyjnej do wyczerpującego zbadania i zdania sprawy w jak najkrótszym czasie.

II. Wzywa się komisyę lustracyjną, ażeby przedstawiła Radzie miejskiej wnioski, które osoby i w jakiej mierze należy pociągnąć do cywilnej, ewentualnie dyscyplinarnej odpowiedzialności, czy to z powodu jakiejkolwiek współwiny w popełnionej defraudacyi, czy też z powodu przewinienia polegającego na zaniedbaniu obowiązkowej kontroli.

III. Rada miejska wzywa Magistrat, ażeby natychmiast, zanim prawidłowa reorganizacya służby kasowej będzie przeprowadzoną, we wszystkich biurach miejskich, których wpływy pieniężne nie mogą z jakichkolwiek powodów przechodzić przez kasę główną, zaprowadzone zostały jukstowe kwitaryusze na wszelkie pobory i wypłaty z tem, że każdy pobór nie pokwitowany odcinkiem kwitaryusza, pociąga za sobą natychmiastowe suspendowanie funkcyonaryusza, który pieniądze pobrał.

Dr. Aschkenase zauważył przedewszystkiem, że ostatnie defraudacye w magistracie wywołały wielkie zaniepokojenie wśród publiczności. Magistrat lwowski, jakkolwiek złożony z dzielnych i wzorowych urzędników, nie może spełniać należycie swego zadania, bo ma za wielu opiekunów i musi mimowoli ulegać wpływom radnych. Najgorszą przysługę oddał magistratowi ten, kto gwałtownie przerwał czynności komisyi lustracyjnej.

R. Rawski: Kto przerwał?

R. Aschkenase: Panie Rawski! Nie mówmy kto przerwał w tej chwili, bo zrobił to ten, komu to było pożyteczne. Dość że przerwał, przyaresztował wydrukowane sprawozdanie komisyi, zabronił dalszego druku, a nawet zabronił urzędnikom udzielania komisyi informacyj.

W dalszym ciągu wykazywał dr. Aschkenaze przyczynowy związek pomiędzy przerwaniem czynności komisyi lustracyjnej a defraudacyą. Czynności komisyi przerwano w lutym, a już w kwietniu rozpoczęły się defraudacye Dziubińskiego. To nagłe udaremnienie kontroli dało impuls charakterom słabym do zbrodni. Mowca oświadczył się w końcu za przekazaniem sprawy komisyi lustracyjnej. (Oklaski).

Głos z galeryi (dr. Dubanowicz): Brawo! dobrze gada!

Prezydent dr. Małachowski: Proszę być cicho, bo każę galerye opróżnić!

Głos z galeryi (dr. Dubanowicz): No... tak znów źle nie będzie... (Wesołość).

R. Szpilman żądał, aby lokatorowie realności, będących własnością gminy płacili czynsze w kasie gminnej, a nie administratorom, gdyż były już liczne defraudacye grosza publicznego.

Po przemówieniach radnych profesora Dzieślewskiego i Ihnatowicza, zabrał następnie głos wiceprezydent p. Ciuchciński, twierdząc, że nikt nie przerywał czynności komisyi lustracyjnej, komisya działała potajemnie, tak, że niektórzy jej członkowie, jak p. Blumenfeld i pan Rewakowicz nie mieli pojęcia co komisya robi. Komisya ta to był „tajemniczy konwentykiel“, do którego stronnictwo mowcy nie ma zaufania, a zresztą w komisyi tej zasiadają ludzie przeciwni prezydentowi. Komisyi tej nie przeszkadza nikt pracować.

R. prof. Pawlewski: Wstyd, aby wiceprezydent twierdził coś podobnego!

Głosy z galeryi wśród piekielnego ryku: Hańba! Wstyd!

R. prof. Pawlewski: Wy dostaliście prawem kaduka z p. Riedlem egzemplarz z drukarni.

Głos z galeryi: Dobrze gada.. brawo!

R. prof. dr. Ciesielski: Ależ róbcie sobie na złamanie karku!

Dr. Aschkenaze: Ślicznie panie Ciesielski! ślicznie! „Na złamanie karku!“

R. Hudec zauważył, że wiceprezydent Ciuchciński wyświadczył niedźwiedzią przysługę prezydentowi miasta, twierdząc, że stronnictwo jego nie chce przekazać sprawy komisyi lustracyjnej jedynie dla tego, że członkowie jej są przeciwni prezydentowi miasta. Jest za wnioskami dra Lisiewicza, gdyż przyjmując je, da się możność rzucenia więcej światła na stosunki w magistracie. Mowca zarzucał dalej, że przerwano czynności komisyi lustracyjnej, a prezydent polecił urzędnikom, aby jej członkom nie dawali żadnych wyjaśnień (Głosy z galeryi: Hańba!). Należy raz zrzucić odium z gospodarki miejskiej a stać się to tylko może w ten sposób, jeżeli się na tę gospodarkę „puści więcej światła“. Następnie wykazywał radny Hudec, że w Radzie miejskiej są t. zw. „oberradni“, co należy znieść, gdyż wszyscy zasiadający w Radzie mają prawa równe.

R. Pawlewski uważa wystąpienie wiceprezydenta Ciuchcińskiego za wielki nietakt, zwłaszcza, że komisya lustracyjna miała badać i jego czynności. Następnie krytykował mowca sposób wydostania z drukarni sprawozdania komisyi lustracyjnej i oświadczył, że ponieważ komisya tem postępowaniem niektórych panów uczuła się obrażoną, do komisyi lustracyjnej nadal należyć nie będzie.

Głosy z galeryi: Brawo! Dr. Dubanowicz woła: Wszystko prawda!

Prezydent grozi mu wydaleniem, a publiczność zgromadzona na galeryi zabiera się wśród pisku kobiet i dzieci do wyrzucenia dra Dubanowicza, który woła: „Ja będę już grzeczny“. Za chwilę kilku ludzi wraz z dr. Dubanowiczem znika w korytarzu. Scena ta wywołała oburzenie na sali i przerwała na kilka minut obrady.

Przemawiali jeszcze radni pp. Blumenfeld, dr. Lilien, Chołodecki, Śliwiński i Getritz. Ten ostatni oświadczył, że stronnictwo jego (Strzelnica) nie ma zaufania do komisyi lustracyjnej gdyż nie wkroczyła zaraz po wykryciu defraudacyi Dziubińskiego, poczem zaproponował do specyalnej komisyi radnych pp. dra Gryzieckiego, dra Maryańskiego, dra Rutowskiego, Dzikowskiego, Majerskiego, Lewickiego, Misińskiego i Aschkenasego.

R. Hudec wnosi o imienne głosowanie, co też uchwalono.

R. dr. Gryziecki wyraża zdanie, że najlepiej byłoby powierzyć całą sprawę komisyi lustracyjnej.

Po dłuższej formalnej dyskusyi w sprawie sposobu głosowania, uchwalono ostatecznie 40 głosami przeciw 19, wniosek r. Getritza z tem, że zamiast dra Aschkenasego wszedł do komisyi dr. Ciesielski. Pierwsze dwa wnioski r. dra Lisiewicza odrzucono 34 głosami przeciw 13, przyjęto natomiast wniosek trzeci.

Na tem o godzinie 11·30 w nocy zamknął prezydent dr. Małachowski posiedzenie.

Poświęcenie nowego berła

Stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej we Lwowie.

Lwów, 9 grudnia.

W przestronnej sali stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej przy ulicy Czarnieckiego l. 1 odbyła się wczoraj przed południem uroczystość poświęcenia nowego berła tego Stowarzyszenia.

W uroczystości tej wzięli udział: Najprzew. ks. Arcybiskup JE. dr. Bilczewski, JE. P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki, JE. P. Marszałek kraj. St. hr. Badeni, prezydent miasta dr. Małachowski z obu wiceprezydentami pp. Michalskim i Ciuchcińskim i gronem radnych, prezes Towarzystwa dziennikarzy polskich radca Dworu Adam Krechowiecki z sekretarzem i skarbnikiem Towarzystwa pp. Bronisławem Laskownickiem i Wacławem Masłowskim, dyrektor Banku krajowego dr. Zgórski, dyrektorowie Kasy oszczędności Nikorowicz, dr. Steczkowski i dr. Stroynowski, prezes Związku sokolego dr. Fischer, delegaci: Izby adwokackiej, Izby lekarskiej, Izby handlowej i przemysłowej, Towarzystwa politechnicznego, Stowarzyszeń akademickich i rzemieślniczych oraz liczne grono kupców i młodzieży handlowej.

Uroczystość rozpoczęła się odśpiewaniem przez chór stowarzyszenia pod kierunkiem p. Dropiowskiego pieśni ks. Surzyńskiego: „Ecce sacerdos“, poczem zabrał głos senior stowarzyszenia p. Markiewicz. Przedewszystkiem powitał mowca przybyłych dostojników Kościoła, kraju i miasta, poczem skreślił obszernie historyę Stowarzyszenia w w ciągu jego 230-letniego istnienia. Stowarzyszenie liczy obecnie 10 członków honorowych, 219 członków rzeczywistych, 108 wspierających i 17 emerytów i wdów i prócz własnej realności ma majątku zarodowego 85.400 koron.

Po przemówieniu p. Markiewicza, odprawił JE. ks. Arcybiskup Bilczewski modły, poświęcił berło a następnie przemówił do zgromadzonych. Określając znaczenie kupiectwa polskiego i jego zadania, wyraził mowca wdzięczność Stowarzyszeniu za to, że na swem berle zamiast godła Merkurego, wzięli za patronkę Matkę Boską. Podniosłe swe przemówienie swe zakończył Najprzew. Arcypasterz wezwaniem kupców, aby hasłem ich był Bóg i dobro społeczeństwa.

Nastąpiło wbijanie gwoździ w liczbie 180. Pierwszy gwóźdź wbił Najprz. ks. Arcybiskup Bilczewski, a następnie wbijali kolejno gwoździe: Ich Ekscelencye P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki. JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, dalej prezydent miasta hr. Małachowski, wiceprezydenci Michalski i Ciuchciński, pp. Alfred Kamieniobrodzki, dyrektorowie Nikorowicz, dr. Steczkowski, dr. Stroynowski, ks. Alfred Wróblewski, dr. Zgórski, Bardasz i Teofil Jabłoński z Drohobycza; następnie delegaci stowarzyszeń: Banku hipotecznego, krakowskiego Tow. wzajemnych ubezpieczeń, Banku zaliczkowego, Izby adwokackiej, Izby handlowo-przemysłowej, gremium aptekarzy Galicyi wschodniej, kongregacyi kupców w Krakowie, lwowskiego Towarzystwa strzeleckiego, Sodalicyi maryańskiej panów, Towarz. dziennikarzy polskich, Koła literacko-artystycznego, Związku Towarzystw „Sokół“, Sokoła lwowskiego, Sokoła lwowskiego I, Sokoła lwowskiego II., Towarzystwa politechnicznego, Kasyna miejskiego, Bratniej pomocy słuchaczów Wszechnicy, Bratniej pomocy słuchaczów Politechniki, Czytelni akademickiej, Czeskiej Besedy, „Skały“, Izby lekarskiej, „Gwiazdy“, stowarzyszenia katolicko-narodowego, stowarzyszenia im. Kilińskiego i „Jedności“. Wreszcie wbijali gwoździe wybitniejsi członkowie stowarzyszenia.

Ks. Arcybiskup Bilczewski po ukończeniu ceremonii wbijania gwoździ wręczył berło seniorowi stowarzyszenia p. Markiewiczowi, ten zaś po stosownem przemówieniu, w którem ślubował wierność Kościołowi i Najśw. Pannie Maryi, oddał je przedstawicielowi młodzieży handlowej, seniorowi Piątkowskiemu, który znów imieniem młodzieży ślubował, że młodzież hasła przekazane jej w spuściźnie przez ojców pielęgnować będzie i nie odstąpi berła tym, którzy hasłom „Bóg i Ojczyzna“ chcieliby się sprzeniewierzyć.

Na tem o godz. 12 w południe zakończyła się uroczystość.

Nowe berło stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej wykonane w stylu gotyckim według projektu architekta Alfreda Kamienobrodzkiego przez p. Wilhelma Skrzypczyka, składa się z laski hebanowej, zakończonej misterną różą. Nad różą u góry wznosi się kula, a na niej postać Matki Boskiej. Berło

to pokryte jest licznymi napisami. Między innymi wyryta jest na berle nazwa stowarzyszenia z datami 14 grudnia 1673 — 8 grudnia 1903.

PODWIECZOREK KOŁA PANIEN.

Rojno i gwarno było wczoraj w salach Kasyna miejskiego, jak w ulu, a rolę pracownic wzięły na siebie urocze nasze panny, które skrzętnie się uwijały, bądź sprzedając ręcznie malowane pocztówki, bądź podając przy bufecie herbatę i przekąski, bądź sprzedając jednodniówkę.

A już dawno przed podwieczorkiem pracowały pilnie nad artystycznymi fantami, które pod koniec podwieczorku wygrywano. Każdy bilet wstępu uprawniał do tej loteryi. Naturalnie nie brakło też i biletów pustych, lecz spora liczba była pełnych. Podwieczorek udał się świetnie, bo był ścisk niesłychany, a to jest u nas superlatywem udania się jakiegoś festynu. Nie dziw, bo cel taki sympatyczny, biedna dziatwa głodna i pozbawiona należytej opieki, której nasze panny przynoszą odzienie i strawę fizyczną i duchową, gdyż poczciwe nasze dziewczęta osobiście zajmują się nauczaniem tych biednych, upośledzionych istot, których zaranie życia przyćmione jest szarą bezlitośną nędzą i często występnym nałogiem rodziców. — Przyjdzie takie biedne małe po zasiłek i na naukę, to często trzeba je przedtem umyć i uczesać, a potem przyodziawszy dopiero, starać się rozpraszać mroki w tych smutnych bladych główkach, które po za atmosferą dusznej suteryny i gorszącej nieraz ulicy nie znają innego świata. Biedne latorośle nędzy i ciemnej piwnicy, dla was to te piękne panienki bawiły się wczoraj po południu, dla was gościły tyle osób na swojem podwieczorku! A udało się naszym dzielnym pannom znakomicie, bo więcej osób sale kasynowe by już pomieścić nie zdołały.

Z galeryi pod batutą p. Rolla spływały rozmarzające takty walca, zapowiedź rychłego karnawału. Ze sceny na przemian dawały się słyszeć chór akademicki znakomicie zespolony, septet smyczkowy techników i *great attraction* pani Solska. Spowita w [czarne gazy, w pozie, jaką tylko nasza urocza secesyjna artystka przybierać umie, czarowała wygłoszeniem kilku nastrojowych wierszy. Publiczność z upojeniem wsłuchana w muzykę jej słów po kilka razy zmuszała sympatyczną artystkę do naddatków. Wokalną część zakończył pan Adwentowicz doskonałą deklamacyą.

A czy flirtowano? — Naturalnie. — Z pod dużych kapeluszy, ocieniających ładne, często nawet bardzo ładne twarzyczki, padały błyski źrenic modrych, szarych i ciemnych, a filuterny uśmiech na różowych ustach rozkwitły przykuwał nie jedno serce młodziana i powoli otaczał je kołem magicznem, na które nasze Koło panien ma specyalną receptę. . . . .

. . . .

Wśród ogólnego gwaru ginie rozmowa podsłuchana w jednym kącie sali.

— Czy panie przyjmujecie i młode mężatki do swego Stowarzyszenia?

— Broń Boże, wyłącznie tylko młode panny!

— A jak która z nich za mąż wyjdzie?

— To musi dać zastępczynię i sama z Koła wystąpić, zapłaciwszy poprzednio karę pieniężną.

— Karę?

— Tak karę, że wychodzi za mąż.

— Ach! — gdyby pani była cokolwiewieczek dobrą.... to może by pani pozwoliła żeby.... żebym i ja się przyczynił do takiej kary....

— ?????

— Żebym panią naraził na tę karę.... zgoda?

— Pomów pan z mamą....

Podobno była to nie jedyna rozmowa tego rodzaju....

A więc sukces kompletny *sous toute la ligne!*

Parisette de Léopol.

OSTATNIA POCZTA

W poniedziałek przed południem odbyło się pod przewodnictwem JE. Marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego w gmachu sejmowym posiedzenie krajowej komisyi dla sprawy dróg wodnych. Wzięli w niem udział członkowie Wydziału krajowego dr. Tadeusz Pilat i Tadeusz Romanowicz, dalej delegaci: miasta Lwowa prof. Dzieślewski, miasta Krakowa wiceprezydent dr. Leo, galicyjskiego Towarzystwa gospodarczego wiceprezes Vivien, Tow. rolniczego krakowskiego wiceprezes Karol Czech, Tow. leśnego radca leśny Acht, Politechniki lwowskiej prof. Bodaszewski, Tow. politechnicznego lwowskiego prof. Rychter, Tow. technicznego krakowskiego prof. Sikorski, Izby handlowej lwowskiej inż. Długoszowski, Izby handlowej krakowskiej dr. Benis, szef departamentu wodnego Namiestnictwa starszy radca Ingarden, dalej dyrektor krajowego biura melioracyjnego Kędzior i starszy inżynier tego biura Szczepanowski, jako prowadzący biuro.

Przedmiotem obrad była kwestya trasy kanału spławnego od Pychowic do Podgórza, od czego zależą ostateczne postanowienia co do budowy portu pod Krakowem.

Po dłuższej dyskusyi, uchwaliła komisya jednomyślnie wniosek starszego radcy Ingardena i dyr. kraj. biura melioracyjnego p. Kędziora, wedle którego komisya oświadcza się za budową kanału i portu transitowego na prawym brzegu Wisły, dla Krakowa zaś proponuje skanalizowanie Wisły i budowę osobnego portu na lewym brzegu.

Najj. Pan przybył przedwczoraj z Eisenerz, gdzie od 26 z. m. bawił na łowach do Wallsee na uroczystość pierwszej komunii Swoich Wnuków Najd. Arcyksiążąt Franciszka Karola Salvatora i Huberta Salvatora, a dzisiaj powróci do Schönbrunnu.

Uroczyste przyjęcie Delegacyj przez Najj. Pana — jak donosi *Fremdenblatt* — nastąpi d. 16 b. m. Węgierska deputacya będzie przyjęta o godzinie 12, austryacka o 1. Najj. Pan, wygłosi jak zwykle Mowę od Tronu.

Prezes klubu czeskiego dr. Pacak zamieścił w *Narodnich Listach* następujące oświadczenie:

„Nie byłem na sali, gdy p. Jaworski wygłosił swą mowę w Izbie posłów. Gdym wrócił, powiedział mi któryś z członków naszego klubu, że p. Jaworski ostro nas zaatakował. Udałem się natychmiast do biura stenografów, aby poznać dosłowne brzmienie mowy prezesa Koła polskiego. W korytarzu stało wielu posłów polskich i omawiało wywody p. Jaworskiego. Rzekłem do nich: „Jeżeli to prawda, co mówią mi, to jest to skandal, że w ten sposób zaatakowano czeskich posłów i to jeszcze w pełnej Izbie. W takim razie odwołam się od prezesa Koła polskiego do narodu polskiego“. Na to wszyscy obecni zapewnili mnie, że nie podzielają stanowiska p. Jaworskiego, a ja odrzekłem, że uspokaja mnie to, iż zapatrywanie p. Jaworskiego nie jest zapatrywaniem Koła polskiego. Mimo to poszedłem z posłem ks. Sapiehą do biura stenografów i kazałem sobie odczytać mowę p. Jaworskiego. Po tem zauważyłem: „To nie jest to, o czem mi mówiono. Nasi następni mowcy pp. Ryba i Dworzak zaraz odpowiedzą p. Jaworskiemu. Porozumiem się z nimi i sądzę, że nie będzie potrzeba, ażebym sam wziął udział w dyskusyi.“ Tak rzeczy się mają. Innych wyjaśnień mnie nie udzielono. P. Abrahamowicz tylko podniósł, że mowa p. Jaworskiego nie odnosi się do mów czeskich, lecz do wygłoszonej szeptem mowy dr. Baxy i nie do obstrukcyi czeskiej, lecz do obstrukcyi w ogóle.“

Z Wiednia donoszą: Prezes klubu włoskiego Malfatti konferował onegdaj z Prezesem gabinetu z dr. Koerberem i z Namiestnikiem Tyrolu w sprawie przeniesienia włoskich katedr uniwersyteckich z Insbruku do Tryestu. Namiestnik objawił zdanie, że powinno to jak najprędzej nastąpić, jeżeli stosunki między Niemcami a Włochami mają się poprawić. Prezes gabinetu ma wygłosić niebawem w parlamencie enuncyacyę w tym kierunku.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 9 grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu Rząd przedłożył kredyt dotakowy do budżetu z r. 1903.

Między odczytanymi dziś z wpływami znajduje interpelacya p. Breitera i tow. w sprawie defraudacyi w lwowskim magistracie.

Prezydent Ministrów dr. Koerber odpowiedział na szereg interpelacyj, między innemi na interpelacyę Voglera i tow. w sprawie reform postępowania administracyjnego. Prezes gabinetu oświadczył, że uważa sprawę gruntownej reformy postępowania przy władzach politycznych za nieodzowną potrzebę i zarządził już w Ministerstwie spraw wewnętrznych odpowiednie studya nad tą reformą. Co do żądania interpelantów, aby strony przed każdą decyzyą władzy administracyjnej były przesłuchiwane, aby każde rozstrzygnięcie było zaopatrzone w motywy i by stronom było dozwolonem przyglądać akta — to wszystko jest także już dziś obowiązującą regułą. Mowca wskazuje na znane swe rozporządzenie, wydane niedawno w tym przedmiocie.

Wiedeń, 9 grudnia. Przed posiedzeniem Izby obradował komitet wykonawczy stronnictw niemieckich w sprawie odroczenia nagłych wniosków, a to celem umożliwienia obrad nad wnioskiem p. Schraffla, tyczącym się zmiany regulaminu. Ponieważ Wszechniemcy, socyaliści i czescy radykali postanowili prowadzić obstrukcyę przeciw temu wnioskowi a Młodoczesi oświadczyli gotowość dopuszczenia do obrad nad wnioskiem Schrafla tylko wówczas, jeżeli wszystkie nagłe wnioski będą odłożone, przyjdzie prawdopodobnie nie wniosek nagły Schraffla lecz wniosek Forzta w sprawie zmiany konstytucyi pod obrady.

Kraków, 9 grudnia. *(Tel. pryw.)*. Oddział krakowski Towarzystwa pedagogicznego odbył tu wczoraj zgromadzenie i wybrał prezesem prof. dr. Ulanowskiego, zastępcą jego, inspektora Józefa Spisa.

Wiedeń, 9 grudnia. Celem pokrycia ubytku żołnierzy na Węgrzech z końcem roku w skutek uwolnienia żołnierzy, którzy wysłużyli 3 lata, Ministerstwo wojny zarządziło, ażeby powołano z dniem 4 stycznia na 28-dniowe ćwiczenie obowiązanych do ćwiczeń w r. 1904, dalej mają być powołani obowiązani do odbycia służby w tym roku rezerwiści zapasowi ostatniego roku, którzy albo z powodu wysokiej cyfry (nadliczbowi) albo z powodu mniejszej zdatności zostali wcieleni do rezerwy zapasowej. Dopiero w braku tych mają być powołani rezerwiści.

Graz, 9 grudnia. Zgromadzenie pomocników handlowych obradowało wczoraj nad wprowadzeniem zupełnego spoczynku niedzielnego z dniem 1 stycznia.

Pola, 9 grudnia. Wczoraj o godzinie 10 przed południem spuszczono na wodę nowy krążownik „Św. Jerzy“.

Budapeszt, 9 grudnia. Chorwacka deputacya regnikolarna została powołana do Budapesztu na 11 b. m.

Berlin, 9 grudnia. *Local Anzeiger* donosi z Petersburga: Minister skarbu uległ przed dwoma miesiącami podczas przejażdżki w skutek spłoszenia się koni pojazdowych, wypadkowi i doznał poważnego obrażenia stosu pacierzowego. Obecnie stan zdrowia ministra pogorszył się, wystąpiło zapalenie okostnej i robiono operacyę. Pacyent doznaje wielkich cierpień.

Berlin, 9 grudnia. *Boersen Courier* donosi: Gdy wczoraj ambasador austro-węgierski Szögyenyi Marich z małżonką odbywał przejażdżkę, najechała na powóz jego dorożka automobilowa. Szyby powozu popękały, a kawałki szkła obsypały ambasadora i ambasadorową, nie raniąc ich jednak.

Petersburg, 9 grudnia. Do *Rossyjskiej Agencyi Telegr.* donoszą z Port Artur pod datą wczorajszą: Ekspedycya wysłana w okolicę rzeki Liau przeciw Chunguzom zadała im klęskę; miało poledz 200 Chunguzów, a bardzo wiele było rannych. Klęskę Chunguzów należy przypisać panice, jaka wśród nich powstała.

Belgrad, 9 grudnia. Minister skarbu Radowanicz cofnął dymisyę, którą był zgłosił onegdaj.

Belgrad, 9 grudnia. Za staraniem siostry królowej Dragi, a za pozwoleniem rządu, odbyło się tu uroczyste Requiem w cerkwi św. Marka na starym cmentarzu, za królowę Dragę i króla Aleksandra. W nabożeństwie wzięła udział dość liczna publiczność.

Belgrad, 9 grudnia. Sarafow zapowiedział, iż przybędzie tutaj we czwartek.

Belgrad, 9 grudnia. Oficyalny dziennik *Samouprawa* motywuje obsadzenie posad oficerów żandarmeryi oficerami z armii, zamiarem ministra wojny zreformowania żandarmeryi.

Berno, 9 grudnia. Władze szwajcarskie wydaliły ze Szwajcaryi dwóch rossyjskich anarchistów: Burczewa i Krakowa.

Lizbona, 9 grudnia. Hiszpańska dywizya okrętowa przybyła tu, aby oczekiwać na króla Alfonsa.

Paryż, 9 grudnia. Komisya dla sprawy Humbertów zajmowała się doniesieniem pewnego dziennika, że znaleziono akta, które dowodzą, że jeden z członków komisyi otrzymał od Humbertów 4.000 fr.

Bordeaux, 9 grudnia. Wczoraj wieczorem odbyły się demonstracye przeciw biuru pośrednictwa pracy. Policya użyła broni. Wiele osób jest rannych, w tem kilka ciężko. Kilka osób uwięziono.

Londyn, 9 grudnia. Filozof, Herbert Spencer, umarł wczoraj przed południem. (Spencer jest twórcą systemu ewolucyjnego w filozofii i jednym z pierwszych badaczy socyologów. Jego główne dzieło „System filozofii syntetycznej“ obejmuje kilkanaście tomów, które wychodziły kolejno w ciągu trzydziestu kilku lat. Ostatnia część ukazała się w roku 1896. Zmarły liczył 83 lat *Przyp. Red.*).

Konstantynopol, 9 grudnia. Wczoraj po południu wręczyli W. Porcie ambasadorowie Austro-Węgier i Rossyi notę, w której państwa te przyjmują do wiadomości zawiadomienie Porty z dnia 24 z. m. i równocześnie wymieniają jako swych cywilnych agentów: c. k. gen. konsula radcę Dworu Müllera ze strony Austro-Węgier, a ze strony rossyjskiej generalnego konsula Demerikowa.

Powodzie.

Wiedeń, 9 grudnia. Z Krainy, Tryestu i Pobrzeża donoszą o wielkich powodziach.

Tryest, 9 grudnia. Namiestnik zwiedzał wczoraj obszary nawiedzone wylewem rzek Ironzo i Tore. Zasiewy zimowe uległy zniszczeniu.

Belgrad, 9 grudnia. Dopływy rzeki Sawy wystąpiły z brzegów i zalały Mitrowicę i kilka innych miast.

Lublana, 9 grudnia. Z powodu długotrwałych deszczów rzeki w Krainie wystąpiły z brzegów.

Cagliari, 9 grudnia. W skutek słoty rzeka Tirso wylała. W miejscowości Teresa woda uniosła dom z dwojgiem dzieci.

Katastrofa na morzu.

Ateny, 9 grudnia. W Porcie Itake zderzyły się wczoraj dwa parowce „Biłoros“ i „Assos“. Utonęło 50 osób.

Deklaracya nowego gabinetu hiszpańskiego.

Madryt, 9 grudnia. Nowy gabinet przedstawił się wczoraj kortezom. Prezydent ministrów Maura w deklaracyi swej wskazał na trudności, które obaliły gabinet Villaverdego i zapewnił, że program nowego rządu będzie ściśle zastosowany do zasad, wyrażonych w mowie tronowej. Maura prosił wszystkie stronnictwa o poparcie w przywróceniu normalnych stosunków.

Rossya, Japonia i Chiny.

Nowy Jork, 9 grudnia. Jak donoszą dzienniki, między Japonią a Rossyą miało przyjść do porozumienia w tym duchu, że Rossya odstępuje Japonii wpływ i protektorat nad Koreą, a Japonia za to nie będzie się mieszała do sprawy Rossyi z Chinami o Mandżuryę.

Pekin, 9 grudnia. (Doniesienie *Biura Reutera*). Wybitni urzędnicy oświadczają, że Chiny chcą zawrzeć z Rossyą układ o panowanie w Mandżuryi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9 grudnia 1903. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 693 —, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 780·—, Akcye Anglobanku 284·50, Akcye Unionbanku 544·—, Akcye Landerbanku 438·—, Akcye Bankvereinu 525·75, Akc. Bodencredit 956 —, Akcye galic. Banku hipotecznego 539 —, Akcye kolei państwowych 685·75, Akcye kolei Południowej 87 —, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 423 —, Akcye kolei Północnej 5550·—, Akcye kolei czerniowieckiej 579·—, Akcye Alpiny 407·50, Akcye Rima Muranyi 491·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1870 —, Akcye Fabryki broni 408·—, Akcye Tureckie tytoniowe 360·—. Akcyi Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1280 —, 5 prc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98·35, Renta majowa 100·70, Austryacka Renta koronowa 100·70, Węgierska Renta koron. 98·15, 5½ l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98·70 4 prc. Listy Banku krajowego 98·85, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·30, 5 prc. komunalne oblig Banku kraj. 103 —, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 98·65, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·85, 5 procen. Listy Banku hipotecznego 112·—, Gal 4-prc. Obligacye propinacyjne 99·95, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99·85, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97·50, Losy tureckie 141·75, Marki 117·20, Ruble 252·75.

Berlin, 9 grudnia 1903. Giełda poranna. (*Vorbörse*). Akcye kredytowe 218·—. Towarzystwo dyskontowe 198·40.

Usposobienie: silne.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Ogromna nędza!

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. Zwracamy się z prośbą o nadesłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9. grudnia 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. Ks. J. Radziwiłł z Krakowa, Z. hr. Łasecki z Wiednia, Z. Lasocki z Tarnobrzega, B. Leszczyński z Mazerowic, R. Müller z Wiednia, A. Puniecki z Sambora.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 9. grudnia 1903.

	płacą		żądają	
	walutą koron.			
	K.	h.	K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	535	—	545	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	576	—	586	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	320	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	20	101	90
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	10	—	—
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	80	102	50
„ „ 4% „ los w 57 l.	98	85	99	55
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	90	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	98	90	—	—
4% los. w 56 lat	98	50	99	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	70	100	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	—	—	
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	70	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	60	102	30
„ „ „ 4% (4 em.)	98	75	99	45
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	75	99	45
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	—	—	—	—
„ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	55	100	25
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	20	—	—
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	50	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	78	—	85	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	28	11	45
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	70	255	—
100 marek niemieckich	117	—	117	60

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8. grudnia 1903.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.55	100 75
styczeń-lipiec	100.40	100 60
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100.95	101.15
kwiecień-październik	100.90	101.10
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	168.—	171.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	156.10	157.10
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	185.25	187.25
„ „ 1864 po 100 zł.	262.—	264.-
„ „ 1864 po 50 zł.	262.—	264 —
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	300. —	301.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.70	120.90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.55	100.75
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.25	101 25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.75	119.50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	511.—	515.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	129 50	130.50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.30	101.30
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.25	101 25
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114.90	115 50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	134.50	135.50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100.35	101 35
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.40	101.40
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99.75	100.75
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100 25	101.25
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100 25	101.25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119 50	120.20
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.-	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98 95	99.15
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	164.75	166.75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	208 25	210.25
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	207.75	209.75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98 -	99 —
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98.25	99 25
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	280 —	285.—
Poż. regul. Dunaju z r 1878 los 5 pr.	106 75	108.—
Poż. kraj. Bukowiny z r 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99 30	100 30
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.40	104.40
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99.35	100.35
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99 40	100.40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	97. —	97.90
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank 2 pr.	92.—	95.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	— —	—. -
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99.60	100.60
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	293. -	297.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	289. -	293. —
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.50	105.50
„ „ „ „ los 4 pr.	98.25	99.25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.50	112.50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101.35	102.35
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98.15	99.15
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98 35	99 —
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99.25	—. -
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	102 10	103 —
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.50	103 50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101.90	102.90
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98 85	99 85
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.70	101.70
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	100.75	101 75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	109 85	110.85
Tow. żegl. par. po Dun Em. r. 1886 4 pr.	116.50	117.50
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.10	102.10
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.40	102.40
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.55	102.55
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.20	102.20
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93 40	94.40
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.90	100.90
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110. —	110.50
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110. —	110 50
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.80	100.80
J. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19.30	20.30
Zakład kred. dla hand. i przem 100 zł.	477.—	481. —
Clary 40 zł. mk.	172.—	180.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	82 —	87 —
Losy miasta Krakowa 20 zł.	80 —	88 —
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	71 —	75 50
Palffy 40 zł. mk.	163 —	173 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53.50	54.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26.85	27.85
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	66 —	69.—
Salma 40 zł. mk.	230. -	240. —
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	79.—	82.—
St. Genois 40 zł. mk.	250.—	270.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	- -
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	-.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	284.50	285 —
Peszt. banku handl. 500 zł.	2841 —	2851.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	— -	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	777 25	778 25
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	533 —	535 —
Galic. banku hipot. 200 zł.	538. —	540.—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	240 —	260 —
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	435.25	436 25
„ Austro-węg. 1400 k.	1613.—	1623 —
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	540. —	541 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245 50	248.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	252. —	253.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	430.—	445 —
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394.—	400.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5540.—	5555.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	— -
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	579. —	582 —
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	400 —	401 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	884 -	890
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	680 —	688 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1208 —	1217 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	407.25	408 25
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1880 —	1890 —
Schodnicy 500 kor.	848 —	851.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	— —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	392 —	393 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.12½	117 32½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.62½	239 82½
Paryż za 100 franków	95.15	95 27½
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	— —	—. -
Niemieckie banki	117 17½	117.30
Włoskie banki	95 27½	95 40
Francuskie banki	95 05	95 20
Szwajcarskie banki	95 05	95 20
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.35	11.39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.07	19.09
20-markówka	23.45	23.53
Rosyjski półimperyał	—.—	— —
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.10	117.30
Włoskie banknoty za 100 lir	95.25	95 50
Rubla	2.52¾	2 53¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E 709/3 (6) [9762 3—3]

Dnia 13. stycznia 1904 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 4 licytacya realności whl. 138 ks. gr. gm kat. Ustyanowa Nr. D. 153 wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1333 kor. wraz z przynależnością.

Najniższa cena wynosi okrągło 890 koron.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

Zarazem zawiadamia się nieznaną z miejsca pobytu dłużniczkę Rózię Kotyk, że jeżeli przed wyznaczoną licytacyą się osobiście do Sądu nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi, natenczas cała sprawa egzekucyjna z ustanowionym dla niej kuratorem, Iwanem Czemerysem z Ustyanowy przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 30. listopada 1903.

L. cz. E. 1243/3 (6) [9785 3—3]

Dnia 30. grudnia 1903 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacya realności objętej whl. 63 ks. gr. gmt. kat. Łopusznica wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta jest oceniona na 4872 kor., przynależności zaś na 103 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 3316 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenty przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 24. listopada 1903.

L. cz. E. XVII. 631/3 (37). [8942 2—3]

Edykt licytacyjny z dnia 26. października 1903 l. cz. E. XVII. 631/3 (28) ogłoszony w Gazecie Lwowskiej Nr. 256, 257, i 258 prostuje się w ten sposób, że w ustępie IV. edyktu wymieniona realność składa się z parceli lk. 6415/5, a nie z parceli lk. 6415/6.

C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddział XVII.
Lwów, dnia 27. listopada 1903.

L. 152.355/03 [9896 2—3]

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w Sanockim okręgu budowniczym w latach 1904, 1905, 1906, odbędzie się 28. grudnia 1903 w c. k. Starostwie w Sanoku licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1904 do stawić się mającego wynoszą: za 6 740 m^3 35.822 kor. 60 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 6. listopada. 1903.

L. cz. E. 2320/3 (4) [9858 2—2]

Dnia 23. grudnia 1903 o godz. 9. przed południem odbędzie się w biurze Nr. II, sądu tutejszego licytacya realności objętej wyk. hipot. h. 518/IV., ks. gr. gm. kat. Śniatyn z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 2146 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1430 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sniatyn, dnia 20. listopada 1903.

L. cz. E. 1341/3 (7) [9855 2—3]

Dnia 28. grudnia 1903 o godzinie 9 rano odbędzie się w podpisanym Sądzie (realności Holländra) licytacya realności miejskiej whl. 250 gm. Mościska.

Realność tę oceniono wraz z przynależytościami na 8075 kor. 40 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi 4050 kor. 27 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym (realności Holländra).

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 3. listopada 1903.

L. cz. E. 526/3 (7) [9847 2—3]

Dnia 23. grudnia 1903 o 10 godzinie rano odbędzie się w Oddziale Nro III. tut. Sądu licytacya:

I. 1/48 części realności whl. 108 ks. gr. gm. Chlewiska objętej składającej się z budynku mieszkalnego, stodoły, z parceli bud. i kilku parcel gruntowych bez przynależytości.

II. całej realności whl. 18 ks. gr. gm. Chlewiska objętej, składającej się z budynku mieszkalnego, stajni z szopą i stodoły z parc. bud. i kilku parcel grunt wraz z przynależytościami, składającemi się z 1 wozu, z 1 pługu, 2 bron i 1 konia.

III. połowy realności whl. 19 ks. gr. gminy Chlewiska objętej z dwóch pgr. się składającej bez przynależytości.

IV. całej realności whl. 181 ks. gr. gminy Chlewiska objętej z dwóch parcel grt. się składającej bez przynależytości.

V. 1/10 części realności whl. 162 ks. gr. gm. Chlewiska objętej, składającej się z budynku mieszkalnego stajni stodoły dwóch parcel budowl. i kilku parcel grunt. wraz z przynależytościami składającemi się z płotu, 1 pługu, 2 bron, 1 woza, 1 konia i ocembrowania studni.

Nieruchomości te są ocenione a to: 1/48 część realności whl. 108 ks. gr. gm. Chlewiska objętej na 40 kor., realność whl. 18 ks. gr. gm. Chlewiska na 1620 kor., przynależności na 92 kor.

Połowa realności whl 19 ks. gr. gm. Chlewiska 60 kor., cała realność whl. 181 ks. gr. gm. Chlewiska na 220 kor., w końcu 1/10 część realności whl. 162 ks. gr. gminy Chlewiska na 409 koron, przynależności zaś na 14 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do 1/48 części whl. 108 ks. gr. gm. Chlewiska kwotę 26 kor. 66 hal., odnośnie do realności whl. 18 tejże gminy łącznie z przynależytościami kwotę 1141 kor. 33 hal., odnośnie do połowy realności whl. 19 tejże gminy kwotę 40 kor., odnośnie do całej realności 181 tejże gminy kwotę 146 kor. 67 hal., odnośnie zaś do 1/10 części realności whl. 162 tejże gminy łącznie z przynależytościami kwotę 282 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w oddziele Nr. III. tut. Sądu.

Takie prawa w obec, których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszycą wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Cieszanów, dnia 15. października 1903

Upadłości.

[9902 1—3]

Wydział wierzycieli masy konkursowej Izaka Zahna, uchwalił sprzedać cały zapas towarów korzennych galanteryjnych, norymberskich, łokciowych itp., oraz całe urządzenie sklepowe, znajdujące się w lokalach sklepowych krydstaryusza w Zagórzu, z wyjątkiem towarów wyszczególnionych pod poz. 1557, 1558, 1592, 1593 i 1594, inwentarza, ryczałtem, największej ofiarującemu, w drodze licytacyi ofertowej.

Wszystkie towary i ruchomości pomienionym inwentarzem objęte, oszacowane są sądownie na kwotę 10.468 kor. 17 hal., towary zaś objęte poz. 1557, 1558, 1592, 1593 i 1594, oszacowane są na 367 kor. 40 h.

Chęć kupna mający, wniosą mają oferty na ręce dra A. Afendy adwokata w Sanoku, jako zarządcy pomienionej masy konkursowej, przy załączeniu wadyum w kwocie 1.010 k. do dnia 20. grudnia 1903 roku.

Oferty mają opiewać na pewną cyfrycznie oznaczoną kwotę pieniężną.

Przybicie targu i zwrot wadyów załączonych do ofert niezatwierdzonych, nastąpi najdalej dnia 22. grudnia 1903 roku. Wydział wierzycieli zastrzega sobie jednak odmówienie zatwierdzenia nawet najlepszej oferty.

Oferent, który uzyska przybicie targu, winien będzie złożyć całkowitą cenę kupna na ręce zarządcy masy do dnia 25. grudnia 1903. poczem mu przedmiot kupna oddanym zostanie: do dnia 31. grudnia 1903, zaś winien nabywca będzie nabyte towary i urządzenie sklepowe sobie zabrać i powyższe lokale opróżnić.

Skład towarów oglądać można na miejscu w Zagórzu dnia 17. grudnia 1903, między godziną 9 a 12 przed południem.

Bliższych wyjaśnień udzieli kancelarya zarządcy masy, gdzie także i inwentarz przeglądnąć można.

Zarządca masy konkursowej.

G. Zl. S. 5/2 (183). [9904]

Im Concurse des Moses Koffler Kaufmans in Kolomea hat der Masseverwalter einen Entwurf zur Schlussvertheilung der Masse vorgelegt.

Alle Concursgläubiger, die bisher Forderungen angemeldet haben, können von dem Vertheilungsentwurfe beim Concurscommissär oder Masseverwalter Einsicht und Abschrift nehmen und ihre allfäll gen Erinnerungen dagegen bis 16. Dezember 1903 mündlich oder schriftlich beim Concurscommissär einbringen und bei der zur Verhandlung darüber und zur Feststellung der Vertheilung auf den 18. Dezember 1903, Vormittags 10 Uhr bei dem k. k. Kreisgerichte in Kolomea Zimmer Nr. 77, anberaumten Tagsatzung erscheinen.

Kolomea, am 4. Dezember 1903.

Kuratele.

L. cz. P. 138 3 (7) [9745 3—3]

Maryę Laszkiewicz ze Soliny uznano umysłowo chorą, kuratorem ustanowiony Marcin Laszkiewicz ze Soliny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Kołomyja, dnia 14. października 1903.

L. cz. P. IX 205/3 (10) [9722 3—3]

Anna Babyniuk z Słobódki leśnej powiat Kołomyjski uznana marnotrawczynią, kuratorem jej Hryhor Babyniuk gospodarz ze Słobódki leśnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Kołomyja, dnia 28. września 1903.

L. cz. P. IX. 213 3 [9723 3—3]

Marya Czobaniuk z Siemakowiec uznaną marnotrawczynią, kuratorem jej Semen Jakubiak.

C. k. Sąd powiatowy.

Ustrzyki, 18. listopada 1903.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 118/3 (2). [9921]

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 19 czasopisma „Nowy Kolejarz“ z dnia 5. grudnia 1903 artykuł pod tytułem; „Tytuł skonfiskowany — do końca“ od „z pomocą konduktora Górskiego“ do końca, strona 2, zawiera znamiona występku z §§.: 300, 491, 492 u k. i art. V. ustawy z 17. grudnia 1862 Nr. 8/63 dz. p. p., że zakazuje rozszerzenia tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S III.

Kraków, dnia 8. grudnia 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Nc I. 347/3 (1) [8726 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Ulanowie wdrażając postępowanie amortyzacyjne co do książeczki udziałowej Towarzystwa Zaliczkowego w Ulanowie N-rem 71 oznaczonej na imię Jana Maślacha Nr. 71 z Kłyzowa wydanej na 80 kor. opiewającej wzywa każdego ktoby w posiadaniu powyższej książeczki się znajdował aby ją w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od ostatniego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej w tut. Sądzie okazał, gdyż inaczej książeczka ta na ponowne żądanie Jana Maślacha uznaną będzie za nieważną a wystawiciel nie będzie obowiązany z niej odpowiadać.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ulanów, 4. sierpnia 1903.

L. cz. 1049. [9866 2—3]

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzy roszczą sobie jakiekolwiek pretensye do kaucyi Teodozego Polewicza, byłego zastępcy c. k. notaryusza ś. p. Karola Bartoszewskiego w Jarosławiu, z tytułu jego urzędowania, aby te pretensye w nieprzekraczalnym terminie sześciu miesięcy, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie lwowskiej, w tut Izbie tem pewniej zgłosili, iteże po bezskutecznym upływie tego terminu zezwolenie na dewinkulacyę tej kaucyi i wydania jej właścicielowi bez względu na ich rzekome prawa, udzielone zostanie.

Z c. k. Izby notaryalnej.

Przemyśl, 28. listopada 1903.

L. cz. IV. 231/95 33. [8802 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu, podaje do wiadomości, że Leizor Damm, zmarł dnia 29. czerwca 1895 w Nawaryi i pozostawił pisemne rozporządzenie ostatniej woli z daty: Nawarya 27. czerwca 1895, które uznane zostało tylko za kodycyl.

Ponieważ sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku, od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem p Karola Ilgnera, c. k. notaryusza w Szczercu ustanowionym został za kuratora spadkowego, przeprowadzonym będzie z tymi, i tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcie onegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku, nie przyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył do niego, cały spadek zostanie przez Rząd jako bezdziedziczny ściągniętym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Szczerzec, dnia 4 grudnia 1902.

L. cz. Prez. 788/3 (20) [9810 2—3]

W tusądowym depozycie przechowują się następujące papiery wartościowe a mianowicie skrypty dłużne po nad 30 lat w masach:

1) Przyszlakowskiego Jana 2 skrypty dłużne l. 190/46 na 23 kor. 99 hal. i l. 385/54 na 95 kor.

2) Mikłuszki Franciszka l. 501/45 na 40 kor.

3) Wichryńskiej Katarzyny l. 328/49 i 45/50 w łącznej kwocie 558 kor. 02 hal.

4) Michała i Rozalii Ostrowskich l. 30/49 na 389 kor. 37 hal.

5) Grodeckiego Jana l. 255/61 na 60 kor.

Wzywa się wszystkich roszczących sobie pretensye do powyższych depozytów, aby do roku, 6 tygodni i 3 dni zgłosili się i prawo swoje wykazali, gdyż po upływie tego terminu dokumenty te zostaną przechowane w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, dnia 27. listopada 1903.

L. cz. 169.545.

OBWIESZCZENIE.

Z powodu wygaśnięcia zarazy pyska i racic w powiecie kałuskim c. k. Namiestnictwo, wyłącza z obszarów zamkniętych obwieszczeniem z 30. listopada 1903 l. 164.862, gminy Kałusz i Nowy Kałusz w powiecie kałuskim i zezwala na wolny obrót zwierzętami racicowemi w tych gminach oraz na ładowanie i wyładowywanie tych zwierząt na stacyi kolejowej w Kałuszu w granicach obowiązujących przepisów.

Inne postanowienia obwieszczenia z 30. listopada 1903 l. 164862 pozostają nadal w mocy.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8. grudnia 1903.

L. cz. C. I. 352/3 (1) [9821]

Przeciw Semkowi Starzeckiemu z Ratnawicy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Maryę Starzecką zam. Kohut pozew o zniesienie współwłasności gospodarstwa gruntowego objętego wyk. hip. 47 ks. gr. gm Ratnawica.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 15. grudnia 1903 o godz. 9 rano, w biurze Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Semka Starzeckiego ustanawia się Pana Jana Wackermanna w Bukowsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Semka Starzeckiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bukowsko, dnia 14. listopada 1903.

L. cz. C. 305 3 (1) [9909]

Przeciw Walentemu Zygadło którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego Oddz. II. w Bieczu przez Joannę Zygadło, gospodynię w Turzy pozew o zeznanie kontraktu kupna sprzedaży.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę w tymże sądzie w domu małż. Melamedów na dzień 15. grudnia 1903, godzinę 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Walentego Zygadły u tanawia się Pana Bolesława Gawrońskiego c. k. notaryusza w Bieczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Walentego Zygadłę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Biecz, dnia 1. grudnia 1903.

L. cz C. XXIII. 575/3 (2). [9900].

Przeciw Ludwikowi Hellerowi byłemu dyrektorowi Filharmonii we Lwowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez firmę Reuter i Ska we Wiedniu pozew o 203 kor. 50 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na 19. grudnia 1903, godz. 9, sala nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się Pana dra Leona Ziona, adwokata we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi i pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd powiatowy S. I. Oddz. XXIII.

Lwów, dnia 11. listopada 1903.

L. cz. C. I. 284/3 (1) [9820]

Przeciw Henci, Majerowi i Berlowi Brandesom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Ozyasza Gelbarda, pozew o wykreślenie ze stanu biernego połowy ciała tab. obj. wyk. hip. l. 80 gmina k. Tarnopol sumy wekslowej 300 złr.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 18. grudnia 1903 godz. 9 przed południem Sala Nr. 15.

Celem strzeżenia praw nieznanych z życia i miejsca, pobytu Henci, Majera i Berla Brandesów ustanawia się Pana Dra Blausteina adwokata w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnopol, dnia 6. listopada 1903.

L. 168137.

OBWIESZCZENIE

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 3. grudnia 1903 L. 53231 normujące aż do odwołania przywóz zwierząt i mięsa z krajów korony węgierskiej do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

I.

Poniżej wymienia się te gminy na Węgrzech i w Kroacyi-Slawonii, z których w myśl artykułu 1., ustęp 1. i 2., rozporządzenia ministeryalnego z dnia 22. września 1899 (Dz. u. p. Nr. 179) z powodu istnienia chorób stadnych zakazany jest przywóz szczegółowo podanych gatunków zwierząt.

Te zakazy, które już z mocy samej umowy obowiązują, rozciągają się na gminy imiennie wymienione i na gminy sąsiednie.

W myśl tego jest zakazany:

1. Z Węgier:

a) z powodu **zarazy pyskowo-racicowej przywóz zwierząt racicowych** (bydła rogatego, owiec, kóz i świń):

komitat Abauj-Torna, powiat sądowy Füzér: z gmin Alsóhutka, Alsómislye, Böd, Csákány, Csany, Felsökemence, Nádaska, Petöszinnye, Rank. Rankfüred, Zsadány, Zsir; powiat sądowy Gönc: z gmin Abaujszanto, Bodoköváralja, Hernáekéresprépos̈d, powiat sądowy Kassa: z gmin Alsóolcsvár, Bárca, Buzinka, Csontosfalva, Felsöolcsvár, Gecse, Gönyü, Kenyhec, Koksóbaksa, Koksómindszent, Lengyelfalva, Migléc, Nagyida, Polyi, Rozgony, Széplak, Széplakapáti, Szina, Tarnyosnémeti, Vajkóc; powiat sądowy Szikszó: z gmin Alsómera, Encs, Hernádpetri i Szikszó;

komitat Alsó-Fehér, powiat sądowy Balázsfalva: z gmin Balázsfalvafalu, Balázsfalvaváros, Buzásbocsárd, Csufud, Karácsonfalva, Mihálcfalva, Obrázsa, Székás, Tóhát, Tür; powiat sądowy Kis-Enyed: z gminy Gergelyfája, jakoteż z miasta Vizakora; powiat sądowy Magyar-Igen: z gmin Gáldtö Gaurény, Koslárd, Magyarigen, Sárd, Tótfalud; powiat sądowy Maros-Ujvár: z gmin Blatizháza, Felsömarosujvár, Hari, Landor, Magyarcsesztve, Nagylak, Oláhszilvás, Oláhtordos; powiat sądowy Nagyenyed: z gmin Asszonynépe, Csombord, Diód, Háporton, Kisakna, Kissolymos, Lörinczéve, Magyarbagó, Magyarbece, Magyarlapád, Marosszentkirály, Megykerék, Olábapahida, Olahrákos, Ponor, Szaszujfalu, Tompaháza, Vadverem, jakoteż z miasta Nagyenyed; powiat sądowy Verespatak: z gminy Muska;

komitat Arad, powiat sądowy Borosjenö: z gmin Apatelek, Csermö, Gurba, Gyarmata, Moroda, Sikula, Szölöscigerél; powiat sądowy Borossebes: z gmin Alcsil, Almás, Bogyes, Buttyin, Diécs, Govosdia, Kiszindia, Kocsuba, Revetis, Rossia, Vaszoja; powiat sądowy Kis-Jenö: z gmin Simonyifalva i Vadász; powjat sądowy Nagyhalmágy: z gmin Pleskuca, Vidra; powiat sądowy Ternova: z gmin Felménes, Kujed, Kurtakér;

komitat Bács-Bodrog; powiat sądowy Hódság: z gminy Déronya, Lality: powiat sądowy Kula: z gmin Kiskér, Ujverbasz; powiat sądowy Obecse: z gminy Turja; powiat sądowy Topolya: z gminy Bácsfeketehegy; powiat sądowy Ujvidék: z gminy Gloszán; powiat sądowy Zenta: z gminy Okanisza i z miasta Zenta; powiat sądowy Zsablya: z gmin Csurog, Gospodince, Nádaly;

komitat Bars, powiat sądowy Aranyosmarót: z gmin Csársd, Németi; powiat sądowy Garam-Szentkereczt: z gmin Alsóhámor, Alsótárnak, Alsószadány, Apáthegyalja, Bezeréte, Erdösurány, Felsöapati Felsöszadány, Geramrév, Garamszentkereszt, Geletnek, Határkelecsény, Kapronca, Ladomér, Mailát, Nagylócsa, Okörmöcske, Szénásfalu, Zsarnoca, jakoteż z miasta Körmöcbánya i z należących do tego mniejszych gmin: Felsötóti, Jánoshegy, Jánosrét, Körmöcliget, Sváb; powiat sądowy Léva: z gminy Lekér; powiat sądowy Oszlány: z gmin Bisztricsény, Pázsit; powiat sądowy Verebély: z gmin Bessenyö, Fakóvezekény;

komitat Békés, powiat sądowy Békés; z gminy Békés; powiat sądowy Békéscsaba: z gminy Békéscsaba; powiat sądowy Gyoma: z gminy Gyoma; powiat sądowy Orosbáz: z gminy Békéssamson;

komitat Bereg, powiat sądowy Felvidék: z gmin Bilke, Falucska. Feketepatak, Hátmeg, Ilonca, Kisfalud, Komlós, Kövesd, Nagyábránka, Oláhcsertész, Pálfalva, Papfalva, Polyánka, Sarkad, Tökés; **powiat sądowy Latorca:** z gmin Beregsárret, Beregszilvás, Ignéc, Kajdanó, Kölcsén, Podhering; **powiat sądowy Munkács:** z gmin Ardanháza, Bardháza, Berezinka, Dávidfalva, Drágabártfalva, Felsöschönborn, Formos, Leányfalva Maszárfalva, Nyiresfalva, Pisztraháza, Romocsaháza, Stánfalva; **powiat sądowy Tiszahát:** z gminy Beregujfalu;

komitat Beszterce-Naszód, powiat sądowy Bessenyö: z gmin Nagysajo, Vermes; powiat sądowy Naszód: z gmin Makód Magyarnemegye;

komitat Bihar, powiat sądowy Bél: z gmin Mocsirla, Toplicakárand; powiat sądowy Berettyó-Ujfalu: z gmin Berettyószentmárton, Gáborján, Pocsaj, Váncsod; powiat sądowy Derecske: z gminy Derecske; powiat sądowy Elesd: z gmin Alsólugas, Elesd, Felsölugas, powiat sądowy Ermihályfalva: z gmin Ersemjén, Ertarcsa, Ottományi, Piskolt; powiat sądowy Központ: z gmin Biharpüspöki, Bottyán, Kabaláspatak, Kardó, Kisjenö, Pósalaka, Szabolcs; powiat sądowy Mezökeresztes: z gmin Bedö, Beregböszörmény, Komadi, Mezökeresztes, Nagykereki, Szentjanos; powiat sądowy Sárrét: z gmin Báránd, Biharudvari, Nagybajom, Nagyrabé, Sáp; powiat sądowy Szalárd: z gmin Bogdányszóvarhegy, Borzik, Cschaj, Pelbárd bida, Sitérvölgy, Tottelek; powiat sądowy Székelyhid: z gmin Almosd, Asszonyvasár, Csokaj, Kiskereki; powiat sądowy Tenke: z gmin Feketebátor, Kápolna, Karászó, Kisbáza, Kocsuba, Ripa, Vasand; powiat sądowy Vaskoh: z gmin Dombrovány, Kristyor;

komitat Borsod, powiat sądowy Eger: z gminy Vatta; powiat sądowy Mezöcsát: z gminy Poga, Sajoörös; powiat sądowy Miskolc: z gmin Görömböly, Höcsaba, Sajóecseg, Sajópálfalva, Sajóvámos, Sennye, Szirmabessenyö i z miasta Miskolc; powiat sądowy Szendrö: z gmin Ládbessenyö, Meszes, Nysmár, Radóbánya, Rakacaszend, Szendrö, Szuhony; powiat sądowy Szentpéter: z gminy Sajószentpéter;

komitat Csongrád, powiat sądowy Tiszántúl: z gminy Derekegyháza;

komitat Esztergom: powiat sądowy Párkány: z gmin Béla, Kisujfalu, Köhidgyarmat, Magyarszölgyén;

komitat Fejér, powiat sądowy Mór: z gmin Csákvár, Veleg; powiat sądowy Sárbogárd; z gmin Alsószentiván, Cece, Hercegfalva, Sarósd; powiat sądowy Székesfehérvár: z gmin Füle, Inota, Nádasdladány, Pákozd, Patka, Polgárdi, Sárkeszi, Sárszentmihály, Tác;

komitat Gömör-Kishont, powiat sądowy Rimaszombat: z miasta Rimaszombat; powiat sądowy Rozsnyó: z gmin Barka, Dénes, Feketelehota, Hárskut, Krasznahorka hosszurét, Krasznahorkaváralja, Lucska, Rochfalva, Rudna i z miasta Rozsnyó; powiat sądowy Tornalja: z gmin Alsószuha, Deresk;

komitat Györ, powiat sądowy Puszta, z gmin Asszonyfa, Pér Ság, Szentistván, Tapszentmiklós; powiat sądowy Sokoróalja: z gmin Felpéc, Gyömrö, Koroncó, Szemere, Tenyöfalu, Tétszentkút, powiat sądowy Tószigét-Csilizköz: z gmin Usvány, Bezi, Duraszentpál, Hédervár, Kulcsod, Kunsziget, Medve, Nagybajcs, Ottövény, Ráró;

komitat Hájdu, powiat sądowy Hajdu-Böszörmény; z gmin Alsójósza, Felsöjósza; powiat sądowy Hajduszoboszló: z gmin Fösdes: Nádadvar, Tetétlen i z miasta Hajduszoboszló;

komitat Héves, powiat sądowy Eger: z gmin Feldebrö, Kal, Kápolna, Kisnána, Kompolt, Tófalu; powiat sądowy Gyöngyös: z gmin Atkár, Detk, Gyömörö, Gyöngyöshalász, Gyöngyösorszi, Gyöngyöspata, Gyöngyössolymos, Gyöngyöstarján, Ludas, Nagyrede, Vámosgyörk, Visonta, Visznek i z miasta Gyöngyös; powiat sądowy Hatvan: z gmin Apo, Csány, Ecséd, Hasznos, Hort, Pásztó; powiat sądowy Heves: z gmin Erk, Tarnaméra;

komitat Hont, powiat sądowy Ipolynyek: z gminy Középpalojta; powiat sądowy Ipolyság: z gminy Demend; powiat sądowy Korpona: z gminy Szuhany; powiat sądowy Szob: z gmin Garamkövesd, Ipolydamásd, Kisgyarmat, Kiskeszi, Kospallag, Leléd, Letkés, Lontó, Szalka, Tölgyes, Zalaba;

komitat Hunyad, powiat sądowy Algyógy; z gminy Balsa; powiat sądowy Brád, z gmin Bleszeny, Miheleny, Rovina; powiat sądowy Déva: z gminy Opiski; powiat sądowy Körösbánya; z gmin Csebe, Körösbánya, Ribice; powiat sądowy Szászváros: z gminy Vajdej i z miasta Szászváros;

komitat Jasz-Nagykun-Szolnok, powiat sądowy Jászsági-Alsó: z gmin Jászladány, Nagykörü, Tiszasüly; powiat sądowy Jászágy-Felsö: z gmin Jánoshida, Jászárokszállás, Jászdózsa, Jászfenyszaru, Jásztelek, Pusztamonostor i z miasta Jaszberény; powiat sądowy Tisza-Felsö: z gminy Dévaványa i z miasta Turkeve; powiat sądowy Tisza-Közep: z gminy Törekszentmiklós i z miasta Szolnok;

komitat Kis-Küküllö, powiat sądowy Hosszúaszó: z gmin Alsókápolna, Hosszuaszó, Panád, Szancsal, Zsidve;

komitat Kolozs, powiat sądowy Almás; z gmin Argyas, Forgácskut, Lapupatak, Magyarnagysombor, Nagypetri; powiat sądowy Bánffy-Hunyad: z gmin Bökény, Kissebes, Magyargyerömonostor, Magyarvalkó, Nagysebes, Tranyis, Viság; powiat sądowy Gyalu: z gminy Egerbegy; powiat sądowy Kolozsvár: z gmin Ajton, Györgyfalva; powiat sądowy Mócs: z gmin Alsószovát, Aranykut, Felsöszovát, Magyarfráta, Mezöör, Mezöszopor, Tótháza; powiat sądowy Nagysármás; z gmin Bald, Csehtelke, Nagysármas, Novoly, Pusztakamarás; powiat sądowy Teke: z gmin Barátfalva, Budurló, Kozmatelke;

komitat Komárom, powiat sądowy Csallóköz: z gmin Kamócsa, Szimö; powiat sądowy Gesztes: z gmin Acs, Kisbér, Oszöny, Tárkány; powiat sądowy Udvard: z gmin Bacs, Hetény, Imely, Jászfalu, Naszvad, Udvard;

komitat Krassó-Szörény, powiat sądowy Béga: z gmin Perul, Szapáryfalva; powiat sądowy Bogsán: z gmin Binis, Dezest, Románbogsán; powiat sądowy Facset: z gmin Hinzest, Kismutnik; powiat sądowy Karánsebes: z gminy Csutta, Obrézsa;

komitat Máramaros, powiat sądowy Dolha: z gmin Breznek, Rókamezö;

komitat Maros-Torda, powiat sądowy Maros-Alsó: z gmin Mezöband, Mezö kölpény; powiat sądowy Maros-Félsö: z gmin Bárdos, Mezöménes;

komitat Moson, powiat sądowy Magyaróvar. z gmin Halászi, Lipót;

komitat Nagy-Küküllö, powiat sądowy Medgyes: z gminy Hásság;

komitat Nógrád, powiat sądowy Balassagyarmat: z gmin Balassagyarmat, Esesztve, Csitar, Nagykér, Ovár, Szklabonya, Trázs; powiat sądowy Fülek; z gminy Matraszöllös; powiat sądowy Gács: z gminy Abelova; powiat sądowy Losonc: z gmin Losoncapátfalva: Nagydaróca; powiat sądowy Nógrád: z gmin Berkenye, Kosd, Tolmács; powiat sądowy Szécsény: z gminy Lóc; powiat sądowy Szirák: z gmin Bágyon, Buják, Dengelek, Erdöküt, Felsötold, Heréd, Jobbagyi, Kökényes, Palotás;

komitat Nyitra, powiat sądowy Ersekujvár: z miasta Ersekujvár; powiat sądowy Galgóc: z gmin Beregszeg, Galgóc, Kisbáb, Maniga, Ratkóc, Ság, Szilád, Udvarnok, Ujvároska, Vágmedence, Zsuk; powiat sądowy Nagytapolcsány: z gmin Chrábor, Nyitraludány Prasic; powiat sądowy Nyitra: z gminy Csekej; powiat sądowy Pöstyén: z gmin Alsódubovan, Bori, Nagykosztolány, Rakovica, Vigvár; powiat sądowy Privigye: z gmin Handlova, Hradec, Kislehotka, Morovno, Nagylehota; powiat sądowy Vagsellye: z gmin Farkasd, Negyed, Sopornya, Vagvecse; powiat sądowy Huorka, Mosóc, Szentkereszt, Vágujhely;

komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun, powiat sądowy Abony: z gmin Abony, Tápiógyörgye, Tápiószelc, Tószeg, Ujszász i z miasta Cegléd; powiat sądowy Alsó-Dabas: z gmin Alsónémedi, Felsödabas, Lajosmizse, Ocsa, Pusztavacs; powiat sądowy Gödöllö: z gmin Boldog. Csömör, Dány, Pécel, Rákoskeresztur; powiat sądowy Monor: z gmin Irsa, Nyáregyháza, Tápiósáp, Uri, Üllö; powiat sądowy Nagykáta: z gmin Farmos, Tápiószecsö, Toálmás; powiat sądowy Pomáz: z gmin Dunabogdány, Pócsmegyer, Pomáz; powiat sądowy Ráckeve: z gmin Dunabaraszti, Erzsébetfalva; powiat sądowy Vác: z gmin Acsa, Csomád, Fót, Zsidó;

komitat Pozsony, powiat sądowy Malacka: z gminy Széleskut; powiat sądowy Szempc: z gmin Kápolna, Kissenkvic, Limbach, Nagysenkvic, Pila, Schweinbach, Szempc, Terling, Tótgurab i z miasta Bázin;

komitat Sáros, powiat sądowy Alsótárca: z gmin Abos, Bogdány, Bolyár, Huvész, Janocska, Kecerkosztolán, Kecerlipóc, Kecerpeklén, Kende, Lapispatak, Lemes, Ofalu, Somosujfalu, Tizsite, Turina, Vörösvágás; **powiat sądowy Siroka:** z gmin Frics, Lacsnó, Németjakabvágás, Siroka; **powiat sądowy Szekscö:** z gmin Livó, Lukó, Venecia;

komitat Somogy, powiat sądowy Lengyeltót: z gminy Somogyvár; powiat sądowy Marcal: z gmin Jadány, Gomba, Marcal; powiat sądowy Nagyatád: z gminy Gige; powiat sądowy Tab: z gmin Adánd, Kiliti, Nagyberény, Ságvár, Torvaj;

komitat Sopron, powiat sądowy Csorna: z gminy Acsalag, Bösárkány, Csorna, Szilsákány, Vág;

komitat Szabolcs, powiat sądowy Bogdány: z gmin Kemecse, Rád, Senyö; powiat sądowy Dada-Also: z gmin Csobaj, Ptrügy, Tiszadob, Tiszaladány, Tiszalök i z miasta Nyiregyháza; powiat sądowy Dada-Felsö: z gmin Kenezlö, Szabolcs, Viss; powiat sądowy Nagykálló: z gminy Balkány; powiat sądowy Tisza: z gminy Kisbáka;

komitat Szatmár, powiat sądowy Csenger: z gmin Csengerbagos, Ököritó; powiat sądowy Fehérgyarmat: z gmin Jánk, Kisszekeres, Ricse, Szamosujlak; powiat sądowy Nagybánya: z miasta Nagybánya; powiat sądowy Nagykároly: z gmin Börvely, Dengeleg, Kálmánd, Kaplony, Mezöpetri, Mezöterem, Nagymajtény, Szentmiklós, jakoteż z miasta Nagykároly; powiat sądowy Nagysomkut: z gminy Szakállasfalu;

komitat Szeben, powiat sądowy Nagyszeben: z gminy Lámkerék; powiat sądowy Szerdahely: z gminy Omlás;

komitat Szepes, powiat sądowy Golniczbánya: z gmin Hrisóc, Kályava, Svedlér, Szepesremete, Scmolnokbuta; powiat sądowy Igló: z gmin Leszkovján, Markuscsépanfalu, Porács i z miasta Igló; powiat sądowy Löcse: z gmin Csütörtökhely, Dolyán, Domán, Farkasfalulöck, Görgö, Kolcsókoncsán, Nemessán, Roskóc, Ruszkin, Toriszka i z miasta Löcse; powiat sądowy Szepes-Váralja: z gmin Almás, Baldóc, Dubrava, Felsöszalók, Göbölyfalu, Graucspetróc, Harakóc, Kolbach, Korotnok, Körtvélyes, Lucska, Olysavka, Polyanóc, Szepeshely, Szepesszentlörinc, Szepesszentpál, Szlatvin, Zsegra i z miast Szepesolaszi i Szepesváralja;

komitat Szilágy, powiat sądowy Kraszna: z gmin Kraszna, Krasznahorvát, Oláhkeczel, Varsolc; powiat sądowy Szilágycseh: z gmin Illésfalva, Monó, Mutos, Nyirmon, Szélszeg; powiat sądowy Szilágy-Somlyó: z gmin Bagos, Doh, Domoszló, Hidvég, Hosszumezö, Ilosva, Kárásztelek, Kerestelek, Lompért Nagyderzsida, Perecsen, Somály, Somlyógyörtelek, Somlyóujlak, Szécs, Zalnok i z miasta Szilágysomlyó; powiat sądowy Tasnád: z gmin Nagybajom; powiat sądowy Zilah: z gmin Alsókékesnyaló, Balla, Bodja, Cigányi, Debren, Diósad, Egrespatak, Erkéd, Gurrófalva, Haraklán Kirva, Kisdoba, Magyarbaksa, Magyaregregy, Magyargoroszló, Mocsolya, Nagyrajtolc, Oláhbaksa, Ököritó, Ördogkut, Pucztarajtolc, Sarmaság, Szentpéterfalva, Szilágysámson Varmezö i z miasta Zilah; powiat sądowy Zsibó: z gmin Farkasmezö, Galgó, Galponya, Karika, Romlott, Solymos, Somoróujfalu, Zsakfalva;

komitat Szolnok-Doboka, powiat sądowy Betlen: z gmin Alsóilosva, Apanagyfalu, Arokalja, Arpásto, Csicsókeresztúr, Dögmezö, Felsökörtvélyes, Ispánmezö, Kentelke, Kerles, Kisdebrek, Kiskalyán, Kócs, Kösarka Középfalva, Magasmart, Nagydebrek, Nagykalyán, Sajószentandrás, Sajómagyaros, Sarvár, Somkerék, Szászcegö, Virágosberek; powiat sądowy Csákigorbó: z gmin Kisksresztes, Komlósujfalu, Nagykeresztes, Pusztaujfalu, Szalona, Szurduk, Veck, Zálha; powiat sądowy Kékes: z gmin Böd, Magyarborzás;

komitat Temes, powiat sądowy Buziás: z gmin Balázsd, Buziás, Temesvukovár; powiat sądowy Detta: z gminy Opatica; powiat sądowy Kubin: z gminy Bavaniste; powiat sądowy Lippa: z gminy Buchberg; powiat sądowy Rékás: z gmin Bázos, Bukovec; powiat sądowy Versec: z gmin Ferendia, Klopodia, Németsztamora, Vattina;

komitat Tolna, powiat sądowy Dunaföldvár: z gmin Fadd, Gindlicsalád, Nagydorog, Kajdacs; powiat sądowy Központ: z gminy Tolna; powiat sądowy Simontornya: z gmin Belecska, Duzs, Miszla, Udvari;

komitat Torda-Aranyos, powiat sądowy Alsójára: z gmin Alsójára, Hagymás, Kakova, Kisbánya, Ruhaegres; powiat sądowy Felvincz: z gmin Aranyoslóna, Felsöfüged, Gerend, Hidas, Marosdécse, Székelyföldvar, Székelykocsárd, powiat sądowy Maros-Ludas: z gmin Gerendkeresztúr, Hadrév, Kisikland, Mezöcikud, Mezökapus, Mezöludas, Mezöméhzs, Mezöszengyel, Mezötóhát, Mezöuraj, Mezövelker, Mezözáh, Nagyikländ; powiat sądowy Tópánfalva: z gmin Bisztra, Szekatura, Skerisóra, Topanfalva; powiat sądowy Torda: z gmin Alsódetrehem, Alsószentmihalyfalva, Aranyospolyan, Bágyon, Bányabük, Csürülye, Egerbegy, Felsödetrehem, Gyéres, Gyéresszentkiraly, Keresztes, Koppánd, Kövend, Mészkö, Mezöbö, Mezökók, Mezönagycsán, Mezöszentjakab, Mezöörke, Pusztacsán, Sinfalva, Szint i z miasta Torda; powiat sądowy Torockó: z gmin Aranyosrákos, Bedellö, Borév, Csegez, Felsöcsóra, Felsöpodsága, Gyertyános, Lunka, Lupsa, Nagycklos, Offenbánya, Runklunka-

lárga, Torockó, Torockószentgyörgy, Várfalva, Vidaly;

komitat Torontál, powiat sądowy Csene: z gmin Horvátkécsa, Klári, Öregfalu, Románkecsa; powiat sądowy Nagybecskerek: z gmin Ernestháza, Lázárföld, Perlasz; powiat sądowy Nagykikinda: z gmin Mokrin, Szaján, Tiszahegyes i z miasta Nagykikinda; powiat sądowy Nagyszentmiklós: z gminy Valkány; powiat sądowy Törökkanizsa: z gmin Törökkanizsa: powiat sądowy Zsombolya: z gminy Károlyliget;

komitat Trénesén, powiat sądowy Puchó: z gmin Pruszka, Szavcsinapodrás; powiat sądowy Zsolna: z gmin Sztrecsnó, Turótridvori;

komitat Turóc, powiat sądowy Mosócznió: z gmin Andrásfalu, Budis, Dubova, Felsöstubnya, Felsöturcsek, Lezsjáhó, Mosóc, Nagyszocóc, Szklenó, Totpróna, Vrickó; powiat sądowy Szentmarton-Blatnica: z gmin Bella, Benéc, Bisztricska, Draskócdolina, Gyulafalu, Ivankaföld, Jahodnik, Kisjeszen, Kisselmec, Klicsin, Kosút, Kosztján, Krpellán, Lipóc, Nagyjeszen, Nagyrákó, Necpáll, Nolcsó, Podrágy, Prekopa, Priboc, Ruttka, Suttó, Szucsány, Tomcsány, Turany, Turócszentmárton, Zaturcsa, Zabor;

komitat Udvarhely, powiat sądowy Homoród: z gmin Derzs, Jásfalva, Kányád, Petek; powiat sądowy Székelykeresztur: z gminy Enlaka; powiat sądowy Székelyudvarhely: z gmin Betlenfalva, Bögöz, Dobó, Farkaslaka, Fenyéd, Kadicsfalva, Kecsedkisfalud, Malomfalva, Sükö, Vágás i z miasta Székelyudvarhely;

komitat Ung, powiat sądowy Kapos: z gminy Nagyszeretva; powiat sądowy Szobránc: z gmin Jesztreb, Kisszalacska, Lucska Nagyszalacska, Verbóc; powiat sądowy Ungvár: z gmin Bacava, Dubróka, Gojdos, Jenke, Oroszkomoróc, Putkahelmes, Zahar i z miasta Ungvár;

komitat Vas, powiat sądowy Kiscell: z gmin Duka, Jánosháza, Kemeneshögyész, Kemenesmihályfa, Kemenessömjén; powiat sądowy Sárvár: z gmin Alsópaty, Balozsamedgyes, Csénye, Felsöpaty, Ikervár, Jakfa, Péntekfalu, Rábabogyoszló, Rábakovácsi, Rábasömjen, Sár, Sárvár, Vamoscsalád; powiat sądowy Vasvár: z gminy Rum;

komitat Veszprém, powiat sądowy Enying: z gminy Dég; powiat sądowy Veszprém: z gmin Berbida, Csebbánya, Nagyvázsony, Ösi, Vámos, Városlöd; powiat sądowy Zircz: z gmin Bakonybél, Bakonynana, Bakonymagyarszombathely, Barkonyszentlászló, Bársonyos, Borzavár. Csatka, Csesznek, Csetény, Dudar, Gic, Gyriót, Hánta, Nagyesztergál, Olaszfalu, Oszlop, Peterd, Porva, Réde, Románd, Teleki, Vársány, Zire;

komitat Zala, powiat sądowy Keszthely: z gmin Balatongyörök, Vallus, Vanyarcvashegy; powiat sądowy Zalaszentgrót: z gminy Türje;

komitat Zemplen, powiat sądowy Bodrogköz: z gminy Szolnocska, Zetény; powiat sądowy Galczécs: z gmin Hór, Kazsu; powiat sądowy Nagy-Mihály: z gmin Bánóc, Berettö, Kácsánd, Kràsznóc, Lasztomér, Lask, Lazony, Málca, Nagyráska, Sámogy, Szalok, Vásárhely; powiat sądowy Szerencs: z gmin Gesztely, Hernádnémeti, Monok, Sajóhidvég, Sajókesznyéten, Szerenc, Taktaharkány; powiat sądowy Tokaj: z gmin Bodrogolaszi, Olaszliszka, Tokaj;

komitat Zolyom, powiat sądowy Besztercebánya: z gmin Badin, Farkaspetöfalva, Hédel, Patkóc, Zólyomlipcse; powiat sądowy Nagyszalatna: z gmin Kisszalatna, Nagyszalatna, Ocsova; powiat sądowy Zolyom: z gmin Dobó, Kovácsfalva, Szélnye;

jakoteż z municypalnych miast Kolozsvár, Szabadka;

b) z owodu **pomoru świń przywóz świń:**

komitat Abauj-Torna, powiat sądowy Kassa: z gmin Kassabéla, Széplak, Tornyos-Németi;

komitat Bács-Bodrog, powiat sądowy Titel: z gminy Lok;

komitat Baranya, powiat sądowy Pécsvárad: z gmin Himesháza, Püspöklak;

komitat Bars, powiat sądowy Garam-Szent-Kereszt: z gmin Bezeréte, Határkelecsény;

komitat Bekes; powiat sądowy Szeghalom: z gmin Füzesgyarmat, Körösladány;

komitat Beszterczе-Naszód, powiat sądowy Naszód: z gmin Bükkös;

komitat Bihar, powiat sądowy Cséffa; z gmin Barakony, Harsány; powiat sądowy Székelyhid: z gminy Köbölkut;

komitat Csik, powiat sądowy Kászonalcsik: z gmin Csikménaság, Csikszentgyörgy Csiktusnád;

komitat Csongrád, powiat sądowy Tiszáninnen: z gmin Horgos, Sövényháza;

komitat Esztergom, powiat sądowy Párkány: z gminy Kural;

komitat Fogaras, powiat sądowy Alsóárpás: z gminy Kolun; powiat sądowy Fogaras: z gminy Betlen; powiat sądowy Sárkány: z gmin Felsökomána, Vlédeny;

komitat Gömör-Kis-Hont, powiat sądowy Garamvölgy: z gmin Sumjász, Telgárt; powiat sądowy Nagy-Röcze: z gmin Hisnyó, Kopràs, Miglész, Mnisány, Murányzdichava, Ratkó, jakoteż z miasta Jolsva; powiat sądowy Rozsnyó: z gmin Alsósajó, Nadabula, Oláhpatak, Szilicze;

komitat Háromszék, powiat sądowy Szeps: z gmin Bükszád, Kálnok i z miasta Sepsiszentgyörgy;

komitat Heves, powiat sądowy Eger: z gminy Dormánd;

komitat Hont, powiat sądowy Ipolynyék: z gmin Alsóipolynyék, Ipolykeszi, Nágyfalu; powiat sądowy Korpona: z gmin Bozók, Lisó, Szitnyalehotka, Unyad;

komitat Jász-Nagykun-Szolnok, powiat sądowy Felsö-Tisza: z gminy Dévaványa, jakoteż z miast Karcag i Turkeve; powiat sądowy Tisza-Közép: z gminy Törökszentmiklós;

komitat Kis Küküllö, powiat sądowy Erzsébetváros: z gminy Domáld;

komitat Kolozs, powiat sądowy Bánffyhunyad: z gmin Bocs, Bökény, Deritte, Magyarókereke; powiat sądowy Gyalu: z gmin Magyarfenes, Szaszlóna;

komitat Krassó-Szörény, powiat sądowy Jám: z gmin Berlistye, Nikolinc; powiat sądowy Oravica: z gminy Kernyecsa:

komitat Nagy-Küküllö, powiat sądowy Köhalom: z gmin Királyhalma, Köhalom, Ugra; powiat sądowy Medgyes: z gmin Riomfalva; powiat sądowy Nagysink: z gminy Prázsmar; powiat sądowy Segesvár: z gminy Holdvilág;

komitat Nógrád, powiat sądowy Gács; z gmin Gergelyfalvu, Paróca, Tótkelecsény;

komitat Nyitra, powiat sądowy Ersekujvár: z gmin Alsoszöllös, Csornok, Komját, Martonfalva, Nagykér, Szentmihályúr; powiat sądowy Galgócz: z gminy Lakács; powiat sądowy Nyitra: z gmin Alsóelefánt, Berencs, Csabaj, Csehi, Dicske, Kishind, Nagycétény, Nagyfalu, Nemespann;

komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun, powiat sądowy Kiskörös: z gmin Sükösd i z miasta Kiskunhalas; powiat sądowy Pomáz: z gmin Csobánka, Pomáz i z miasta Szentendre; powiat sądowy Vácz: z gmin Fót, Galgagyörk, Örszentmiklós, Rákospalota, Szöd, Vácrátot;

komitat Sáros, powiat sądowy Alsó-Tarcza: z gminy Aranybánya; powiat sądowy Siroka: z gminy Németjakabvágás; powiat sądowy Tapoly: z gminy Kapronca:

komitat Szabolcs, powiat sądowy Dada-Felsö: z gmin Rakamaz, Timár, Vencsellö;

komitat Szeben, powiat sądowy Nagyszeben: z gmin Hermány, Nagytalmács, Rusz, Szászujfalu, Szenterszébet, Veresmart; powiat sądowy Ujegyház: z gminy Ujegyház;

komitat Szepes, powiat sądowy Gölnicbanya: z gminy Nagyfolkmar;

komitat Temes, powiat sądowy Buziás: z gmin Fikatár, Szirbova; powiat sądowy Rékás: z gmin Aranyág, Bazos, Gizellafalva, Hissziás. Józseffalva; powiat sądowy Vinga: z gmin Kalácsa, Románbencsek;

komitat Torontal, powiat sądowy Nagy-Becskerek: z gmin Klekk, Lukácsfalva, Tótaradács; powiat sądowy Nagy-Kikinda: z gmin Bocsár, Tiszahegyes; powiat sądowy Törökkanizsa: z gmin Csóka, Deszk;

komitat Turóc, powiat sądowy Mosócznió: z gmin Nedszor, Raksa; powiat sądowy Szentmarton-Blatnica: z gminy Pribóc;

komitat Udvarhely, powiat sądowy Homoród: z gmin Bene, Karácsonyfalva; powiat sądowy Székely Udvarhely: z gmin Bögöz, Kápolnásoláhfalu, Pálfalva, Szenttamas, Titód;

komitat Zemplén, powiat sądowy Sátoralja-Ujhely: z gmin Bodroghalász, Jesztreb, Sáros-Patak, Zemplen; powiat sądowy Varannó: z gminy Tótkajnya;

komitat Zólyom, powiat sądowy Breznóbánya: z gminy Lopér; powiat sądowy Zólyom: z gmin Dobó, Osztróluka, Számpor, Szelnye, Ternye, Tótpelsöc;

jakoteż z municypalnych miast Szeged I. rajon, Zombor;

c) z powodu **zarazy róży wąglikowej przywóz świń:**

komitat Bács-Bodrog, powiat sądowy Baja: z gminy Bikity;

komitat Bars, powiat sądowy Garamszentkereszti: z gmin; Barsszklenó, Felsöbessenyö;

komitat Bekes, powiat sądowy Gyoma: z gminy Gyoma;

komitat Bihar, powiat sądowy, Szekelyhid: z gminy Bihardiószeg;

komitat Csik, powiat sądowy Felcsik: z gminy Csikpálfalva;

komitat Csongrad, powiat sądowy Tiszáninnen: z gminy Sövényháza;

komitat Háromszék, powiat sądowy Kézd: z gminy Markosfalva;

komitat Hont, powiat sądowy Korpona: z gminy Csabrákvarbók;

komitat Jász-Nagykun-Szolnok, powiat sądowy Tiszafelsö: z miasta Karcag; powiat sądowy Tiszaközép: z miasta Mezötur, III, rejon;

komitat Krassó-Szörény, powiat sądowy Oravica: z gminy Zsittin;

komitat Nagy-Küküllö, powiat sądowy Köhalom: z gminy Szásztynkos; powiat sądowy Nagysink: z gminy Mártonhegy;

komitat Nyitra, powiat sądowy Miava: z gminy Krajna; powiat sądowy Nyitra: z gminy Lükigergelyfalu; powiat sądowy Nyitra-Számbokrét: z gminy Nagybélic; powiat sądowy Vágujhely: z gminy Zsolnafalu;

komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun, powiat sądowy Kisköros: z gmin Kiskörös, Soltvadkert;

komitat Sáros, powiat sądowy Tapoly: z gminy Töltszek;

komitat Szabolcs, powiat sądowy Dada-Felsö: z gmin Ibrány, Kenézlö;

komitat Szeben, powiat sądowy Ujegyház: z gminy Szászahúz;

komitat Szepes, powiat sądowy Löcse: z gminy Ruszkin; powiat sądowy Szepes-Váralja: z gminy Vitfalu;

komitat Temes, powiat sądowy Rékás: z gmin Hissziss;

komitat Trencsén, powiat sądowy Baán: z gmin Ksinna, Nagyszlatina; powiat sądowy Illava: z gminy Nagykolacsin;

komitat Turóc, powiat sądowy Mosócznió; z gmin Ivánkófalu, Kelemenfalu, Mossóc, Stubnyafürdö, Valcsa; powiat sądowy Szent-Martonblatnica: z gmin Bisztricska, Draskócdolina, Necpall, Podhrágy, Ruttka, Szucsány, Tarnó, Turócszentmárton;

komitat Ung, powiat sądowy Ungvár: z gminy Pinkoc;

komitat Vas, powiat sądowy Szentgotthárd: z gminy Talapatka;

nadto z municypalnych miast Selmec-és-Bélabánya, Szeged, VI. rajon;

d) z powodu **ospy u owiec, przywóz owiec:**

komitat Bács-Bodrog, powiat sądowy Németpalánka; z gminy Bácsbukin;

komitat Bars, powiat sądowy Garamszentkereszti: z gminy János-Gyarmat;

komitat Bihar, powiat sądowy Derecske: z gminy Derecske;

komitat Hunyad, powiat sądowy Petrosény: z gminy Livazeny;

komitat Kis-Küküllö, powiat sądowy Erzsébetváros: z gminy Szászszentiván;

komitat Krassó-Szörény, powiat sądowy Bogsán: z gmin Izgar, Vermes; powiat sądowy Oravica: z gminy Brostyán;

komitat Sáros, powiat sądowy Tapoly: z gminy Remenye;

komitat Szepe, powiat sądowy Igló: z gminy Vidernik;

komitat Szilágy, powiat sądowy Szilágysomlyó: z gminy Somály;

komitat Temes, powiat sądowy Központ: z gmin Beregszó, Kisbecskerek, Németszentmihály, Románszentmihály, Utwin; powiat sądowy Lippa: z gminy Németremete;

komitat Tolna, powiat sądowy Völgység: z gminy Morágy;

komitat Torontál, powiat sądowy Csene: z gminy Német; powiat sądowy Pancsova: z gminy Almás;

komitat Turóc, powiat sądowy Szentmártonblatnica: z gmin Blatnica, Necpall;

komitat Zemplén, powiat sądowy Nagy-Mihály: z gminy Dubroka; powiat sądowy Sztropkó: z gminy Alsószitnyice;

komitat Zólyom, powiat sądowy Breznóbánya: z gminy Alsólehota;

nadto z municypalnych miast Pancsova, Szabadka;

2. Z Kroacyi-Slawonii:

a) z powodu **pomoru świń przywóz świń:**

komitat Belovar-Križevci, powiat Cazma: z gminy Cazma; powiat Garesnica: z gmin Bereg, Garesnica, Hercegovac, Vukovje; powiat Grubisnopolje: z gmin Veliki Grdjevac; powiat Kutina: z gminy Popovaca;

komitat Lika-Krbava, powiat Brinj: z gminy Jezerane; powiat Otocac: z gminy Otocac; powiat Udbina: z gminy Podlapac;

komitat Modrus-Rieka, powiat Ogulin: z gminy Tounj; powiat Slunj: z gminy Valisselo;

komitat Pożega, powiat Daruvar: z gmin Antunovac, Hrastovac, Uljanik;

komitat Syrmien, powiat Vukovar: z gmin Bobota, Korodj, Negoslavce, Nustar, Opatovac, Sotin;

komitat Virovitica, powiat Osiek: z gminy Harastin;

komitat Zagreb, powiat Dvor: z gminy Divusa; powiat Glina: z gminy Glina, jakoteż z municypalnego miasta Zagreb;

b) z powodu **zarazy stadniczej przywóz zwierząt jednokopytowych** (koni, osłów mułów, mułoosłów): *)

komitat Varaždin, powiat Ludbrieg z gminy Gjelekovac:

komitat Zagreb, powiat Sisak z gmin Martinska ves, Palanjek.

*) Zakaz ten nie tyczy się koni wojskowych.

II.

Z dawniej wydanych zakazów z powodu zawleczenia zaraz zwierzęcych utrzymuje się nadal w mocy zakazy:

1. Z Węgier:

a) z powodu zawleczenia **zarazy pyskowo-racicowej zakaz przywozu zwierząt racicowych** (bydło rogate, owce, kozy, świnie):

z następujących powiatów sądowych: Esztergom łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Esztergom), Vál (komitat Fejer), Tata (komitat Komaróm), Huszt, Izsavölgy, Ökörmezö, Sugatag, Sziget łącznie z miastem Máramaros Sziget, Taraczviz, Técsö Tiszavölgy, Visó, (komitat Máramaros), Nezsider (komitat Moson), Bia (komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun), Alsó-Csallóköz, Felsö-Csallóköz, Galánta, Nagy-Szombat łącznie z miastem tej samej nazwy, Pozsony łącznie z miastem Szent-György (komitat Pozsony), Csepreg, Kapuvár, Kismarton łącznie z miastami Kismarton i Ruszt Sopron (komitat Sopron) Szinyer-Varalja (komitat Szatmar), Csákova, Központ (komitat Temes), Bánlak, Módos, Párdány (komitat Torontál), Devecser, Pápa łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Veszprém), Sümeg, Tapolcza (komitat Zala), jakoteż z municypalnego miasta Sopron;

b) z powodu zawleczenia **pomoru świń zakaz przywozu świń:**

z następujących powiatów sądowych: Cserehát, Göncz, Szikszó, Torna (komitat Abauj-Torna), Alvincz, łącznie z miastem Gyula-Fehérvár, Balázsfalva, Magyar Igen, Nagy-Enyed, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Alsó-Fehér), Arad, Borosjenö, Elek, Kis-Jenö, Nagy-Halmágy, Pécska, Radna, Ternova, Világos (komitat Arad), Apatin, Bács-Almás, Hódság, Kula, Német-Palánka, O.Becse, Topolya, Ujvidek, Zenta łącznie z miastem tej samej nazwy, Zombor (komitat Bács-Bodrog), Baranyavár, Hegyhát, Mohács, Pécs, Siklós, Szent-Lörincz (komitat Baranya), Léva łącznie z miastem tej samej nazwy, Verebely (komitat Bárs), Békés, Békés-Csaba, Gyula łącznie z miastem tej samej nazwy, Orosház, Sarvas (komitat Békés), Felvidék, Latorcza, Mezö-Kaszony, Munkács łącznie z miastem tej samej nazwy, Szolyva, Tiszahát łącznie z miastem Beregszász (komitat Bereg), Bessenyö, Jád, łącznie z miastem Beszterczе, (komitat Beszterczе-Naszód), Bél, Belényes, Berettyó-Ujfalu, Derecske, Elesd, Er-Mihályfalva, Köspont, Magyar-Cséke, Margitta, Mezö-Keresztes, Nagy-Szalonta, Sárrét, Szalárd, Tenke, Vaskoh (komitat Bihar), Eger, Mezöcsát, Miskolcz łącznie z miastem tej samej nazwy Szendrö (komitat Borsod), Battonya, Kovácsház, Központ łącznie z miastem Makó, Nagylák (komitat Csanád), Csongrad, Tiszán-Tul, łącznie z miastem Szentes (komitat Csongrád), Adony Mór, Sárbogárd, Székes-Fejérvár (komitat Fejér), Rimaszécs, Rimaszombat łącznie z miastem tej samej nazwy Tornalia (komitat Gömör-Kis-Hont), Puszta, Sokoro-Alja, Tosziget-Csilizköz (komitat Györ), Hajdù-Böszörmeny łącznie z miastami Hajdù-Böszörmenyi Hajdu-Nánás, Hajdù-Szoboszló łącznie z miastem tej samej nazwy, Központ (komitat Hajdù), Gyöngyös łącznie z miastem tej samej nazwy, Hatvan, Heves, Pétervásár. Tisza-Füred (komitat Heves), Bát, Ipolyság Szob (komitat Hont), Algyógy, Brád, Déva łącznie z miastem tej samej nazwy, Hátszeg łącznie z miastem tej samej nazwy, Hunyad łącznie z miastem Vajda-Hunyad, Körösbánya, Maros-Illye, Puj Szásváros łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Hunyad), Alsó-Jászság, AlsóTisza, Felsö-Jászság łącznie z miastem Jász-Berény, (komitat Jasz-Nagy-Kun-Szolnok), Dicsö-Szent Márton, Hosszuasszó, Radnót (komitat Kis-Küküllö), Koloszvár łącznie z miastem Kolosz, Mezö-Örményes, Nádasment, Nagy Sármás (komitat Kolosz), Csallóköz, Gesztes, Udvárd (komitat Komarom), Bega, Fascet, Karánsebes łącznie z miastem tej samej nazwy, Lugos łącznie z miastem tej samej nazwy, Maros, Orsowa, Resicza, Temes, Teregova (komitat Krassó-Szöreny), Huszt, Sziget łącznie z miastem Máramaros-Sziget, Sugatag, Taraczvis, Técsö. Tiszavölgy (komitat Máramaros), Alsó-Maros, Felsö-Maros, Nyárád-Szereda, (komitat Maros-Torda), Magyar-Ovar, Nezsider, Rajka (komitat Moson), Balassa-Gyarmat, Fülek, Losoncz łącznie z miastem tej samej nazwy, Nógrád, Szécsény, Szirak (komitat Nógrád), Abony łącznie z miastami Czegléd i Nagy-Körös, Alsó-Dabas, Duna-Vecse, Gödöllö, Kalocsa, Kis-Kun-Felegyháza łącznie z miastem tej samej nazwy, Kun-Szént-Miklós, Monor, Nagy-Káta, Raczkeve (komitat Pest-Pilis-Solt Kiskun), Barcs, Csurgó, Igal, Kaposvár łącznie z miastem tej samej nazwy, Lengyeltót, Marczal, Nagy-Atád, Szigetvár, Tab, (komitat Somogy), Csepreg, Csorna, Felsö-Puiya, Kapuvar, Kismarton łącznie z miastami Kismarton i Ruszt, Nagy-marton, Sopron (komitat Sopron), Alsó Dada łącznie z miastem Nyiregyháza, Kis-Várda, Nagy-Kálló, Nyir-Bátor, Tisza (komitat Szabolcs), Csenger, Erdöd, Fehér-Gyarmat, Máteszalka, Nagy-Bánya, łącznie z miastami Felsö-Bánya i Nagy-Bánya, Nagy-Károly łącznie z miastem tej

samej nazwy, Nagy-Somkut, Szatmár, Szinyér-Varalja (komitat Szátmar), Szász Szebes, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Szeben), Kraszna, Szilagy-Cseh, Szilágy-Somlyó łącznie z miastem tej samej nazwy, Tasnád, Zilah łącznie z miastem tej samej nazwy, Zsibo (komitat Szilágy), Betlen, Csáki-Gorbó, Deés łącznie z miastem tej samej nazwy, Kékes, Magyar-Lápos, Nagy-Ilonda, Szamos-Ujvár łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Szolnok-Doboka), Csakova, Detta, Fehértémplon łącznie z miastem tej samej nazwy, Központ, Kubin, Lippa, Uj-Arad, Versecz, (komitat Temes), Dombovár, Dunaföldvár, Központ, Simontornya, Tamas, Völgysék (komitat Tolna), Felvincz, Maros-Ludas, Torda łącznie z miastem tej samej nazwy, Toroczkó, (komitat Torda-Aranyos), Alibunár, Antalfalva, Bánlak, Csene, Módos, Nagy-Szent-Miklós, Pancsova, Párdány, Perjàmos, Zsombolya, (komitat Torontál), Szekely-Keresztúr (komitat Udvarhely), Tiszáninnen, Tiszán-Tùl (komitat Ugocsa), Kapos, Sobrancz (komitat Ung), Felsö-Eör, Kis-Czell, Körmend, Köszeg łącznie z miastem tej samej nazwy, Német-Ujvár, Sárvár, Szombathely łącznie z miastem tej samej nazwy, Vasvár (komitat Vas), Devecser, Enying, Pápa łącznie z miastem tej samej nazwy, Veszprém łącznie z miastem tej samej nazwy, Zircz (komitat Veszprém), Alsó-Lendva, Csáktornya, Kanizsa łącznie z miastem Nagy-Kanizsa, Keszthely, Letenye, Nova, Pacsa, Perlak, Sümeg, Tapolcza, Zala-Egerszeg łącznie z miastem tej samej nazwy, Zala-Szent-Grót (komitat Zala), Bodrogköz, Gálszécs, Nagy-Mihály, Szerencs, Tokay (komitat Zemplén), jakoteż z municypalnych miast Arad, Debreczen, Györ, Hödmezö-Vásárhely, Kecskemét, Kolozsvár, Komárom, Pancsova, Pécs, Sopron, Szabadka, Szátmár-Németi, Székes-Fehérvár.

2. Z Kroacyi-Slawonii:

z powodu zawleczenia pomoru zakaz przywozu świń z następujących powiatów: Belovar łącznie z miastem tej samej nazwy, Gjurgjevac, Koprivnica łącznie z miastem tej samej nazwy Križevci łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Belovar-Križevci), Vojnić (komitat Modrus-Rieka), Brod łącznie z miastem tej samej nazwy, Gradiska, Nova, Novska, Pakrac, Požega, łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Požega), Ilok, Mitrovica, łącznie z miastem tej samej nazwy, Ruma, Vinkovci, Zemun, Zupanja, (komitat Syrmien) Ivanec, Klanjec, Krapina, Ludbrieg, Novimarof, Pregrada, Varaždin, Zlatar (komitat Varaždin), Djakovo, Miholjac dolnji, Nasice, Slatina, Virovitica (komitat Virovitica), Dugoselo, Jaska, Karlovac łącznie z miastem tej samej nazwy, Kostajnica łącznie z miastem tej samej nazwy, Petrinja łącznie z miastem tej samej nazwy, Pisarovina, Sveti Ivan-Zelina, Samobor, Sisak łącznie z miastem tej samej nazwy, Stubica, Velika, Gorica, Vrginmost, Zagreb (komitat Zagreb), jakoteż z municypalnych miast Varaždin, Zemun (Semlin).

III.

Z powodu zaraz w granicznych powiatach i tak:

a) z powodu **zarazy pyska i racic** w powiatach sądowych: Szolyva (komitat Bereg), Jád, łącznie z miastem Beszterce (komitat Beszterce-Naszod), Szenicz, (komitat Nyitra), Felsötarcza łącznie z miastem Kisszeben, Szekcso łącznie z miastem Bartfa, (komitat Sáros), Késmárk, łącznie z miastami Késmárk, Leibicz i Szépes-Bela, O-Lubló łącznie z miastem tej samej nazwy Szepesofalva, (komitat Szepes) Pucho Trencsén łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Trencsén), na Węgrzech zakazany jest przywóz zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń);

b) z powodu **pomoru** w powiatach sądowych: Okörmezö (komitat Máramaros), Pozsony, łącznie z miastem Szent-György (komitat Pozsony) Szepes-Szombat, łącznie z miastem Poprád (komitat Szepes), Hommona, Sztropkó (komitat Zemplén), na Węgrzech i w powiatach Gospič łącznie z miastem Karlobag (komitat Lika-Krbava), Cabar, Delnice (komitat Modruś-Rieka) w Kroacyi Slawonii;

c) z powodu **róży wąglikowej** w powiecie sądowym Var (komitat Arva), Liptó-Ujvár (komitat Liptó), Vagujhely (komitat Nyitra), Malaczka (komitat Pozsony) Felsö-Tarcza łącznie z miastem Kis-Szeben, Késmark łącznie z miastem Késmark, Leibitz i Szepes-Béla, Szepes-Ofalva (komitat Szepes), Puchó, (komitat Trencsén), na Węgrzech i w powiecie Cirkvenica (komitat Modrus-Rieka, w Kroacyi-Slawonii zakazany jest przywóz świń;

d) z powodu ospy w powiecie sądowym Szepesszombat łącznie z miastem Poprad (komitat Szepes na Węgrzech) zakazany jest przywóz owiec.

z powyżej nazwanych powiatów do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa na podstawie zarządzeń wydanych przez c. k. Starostwa w Benkovac, Bruku nad Litawą, Feldbach, Gorlice, Gottschee, Göding, Grybów, Kimpolungu, Krośnie, Loitsch, Lussin. Lutenbergu, Myślenicach, Nowym Sączu, Nowymtargu, Nadwórnej, Radowcach, Radkersburg, Sanoku, Stryju, Turce, Ungarisch-Brod, Unter-Gänserndorf, Wall, Meseritsch, Wiener-Neustadt i Zara.

Dla zwierząt przeznaczonych do przywozu, winny być dostarczone paszporty bydlęce, wydane urzędownie i udowadniające, że w miejscu pochodzenia zwierząt ani w gminach sąsiednich, względnie w okręgach granicznych w ciągu ostatnich 40 dni przed wysłaniem dotyczących zwierząt nie panowała żadna choroba stadna, któraby się mogła udzielić tym zwierzętom i względem której istnieje obowiązek donoszenia.

Gdyby u zwierząt takiego pochodzenia stwierdzono w stacyi przeznaczenia istnienie jakiejś zarazy, natenczas należy odnośny transport — o ileby nie można zezwolić na przywóz zwierząt wprost do publicznej rzeźni połączonej torem ze stacyą kolejową — przy zachowaniu obowiązujących pod tym względem szczególnych przepisów, zwrócić do stacyi nadawczej obszaru pochodzenia zwierząt.

Posyłki świeżego mięsa mają być zaopatrzone certyfikatami, stwierdzającymi, że zwierzęta przy oględzinach przedsięwziętych według przepisu tak przed, jakoteż i po rzezi uznał weterynarz urzędowy za zdrowe.

Niniejsze rozporządzenie znosi rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 12. i 25. listopada i 1. grudnia 1903 L 49644, 51776 i 53084 ogłoszone tutejszemi obwieszczeniami z 15. i 27. listopada oraz 2. grudnia 1903 L. 155765, 161649 i 166.981 („Gazeta Lwowska“ z 19. i 29. listopada oraz z 4. grudnia 1903 Nr. 265, 274 i 278).

Przekroczenia niniejszego zakazu karane będą według §§. 44. i 45. ogólnej ustawy o tłumieniu chorób stadnych, a do transportów zwierząt, wprowadzonych z Węgier i z Kroacyi-Slawonii wbrew zakazowi, będą zastosowane przepisy §. 46. ustawy z 29. lutego 1880 (Dz. u. p. Nr. 35).

Powyższe zarządzenia wchodzą natychmiast w życie.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 5. grudnia 1903.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia opału kotłów parowych na rok 1904 dla rzeźni miejskiej i miejskiego zakładu wodociągowego, rozpisuje się niniejszem publiczną licytacyę ofertową na dostawę:

a) 90 wagonów à 10.000 kg. węgla kamiennego dla rzeźni miejskiej,

b) 140 wagonów à 10.000 kg. węgla kamiennego dla zakładu maszynowego wodociągów w Woli Dobrostańskiej,

c) 50 wagonów węgla kamiennego à 10.000 kg. dla zakładu maszynowego wodociągów we Lwowie przy ul. Zielonej.

Węgiel oferowany ma posiadać około 7000 kaloryj wartości opałowej. Dopuszcza się jednak do oferowania także węgiel o mniejszej wartości opałowej w odpowiedniej ilości.

Ceny ofertowe mają opiewać za cetnar metryczny węgla kamiennego.

a) dla rzeźni miejskiej loco stacya kolejowa Rzeźnia miejska,

b) dla zakładu w Woli Dobrostańskiej loco stacya kolejowa Gródek.

c) dla zakładu przy ul. Zielonej loco stacya kolejowa Lwów, tudzież loco zakład przyczem nadmienia się, że oferent musi oferować na obie alternatywy dostawy, w przeciwnym razie oferta jego nie będzie uwzględniona. W razie niewyczerpania w r. 1904 całej powyżej wymienionej ilości węgla kamiennego, obowiązany będzie dostawca pozostałą resztę dostarczyć w pierwszych miesiącach roku 1905. Zastrzega się także prawo oddania oferentowi w dostawę mniejszej ilości węgla jak powyżej podano.

Należycie ostemplowane oferty z dołączeniem kwitu kasy miejskiej, na złożone tamże wadyum w wysokości 500 koron, należy wnosić wprost bo Departamentu III. Magistratu król. stoł. miasta Lwowa najpóźniej dnia 18. grudnia 1903 do godziny 12 w południe.

Także są do przejrzenia bliższe warunki ofertowe w godzinach urzędowych.

We Lwowie, dnia 6, grudnia 1903.

St. Aleksandrowicz
dyrektor miej. zakładu wodociągowego.

ZAPROSZENIE
NA ROK 1904.

TYGODNIK ILLUSTROWANY rozpoczyna rok 45-ty swego istnienia i dzięki wciąż wzrastającemu poparciu swych czytelników zamierza w roku 1904 poczynić znaczniejsze ulepszenia zarówno w tekście, jak i w dodatkach pisma.

DZIAŁ POWIEŚCIOWY „Tygodnika“, rozpoczniemy z Rokiem 1904 **dwiema pracami oryginalnemi:**

Józef Weyssenhoff

ofiarował „Tygodnikowi“ swoją najnowszą powieść obyczajową, współczesną p. t.:

SYN MARNOTRAWNY,

a rzecz ta obudzi niewątpliwie ogromne zainteresowanie ze względu na to, że autor „Podfilipskiego“ i „Sprawy Dołęgi“ w wysoce artystycznej i żywej formie kreśli w „**SYNU MARNOTRAWNYM**“ karty z życia arystokracyi i plutokracyi w kraju i za granicą.

Współcześnie z „Synem marnotrawnym“ rozpoczniemy od Nowego Roku druk najnowszej powieści znanego czytelnikom naszym autora „Szarego wilka“,

ADAMA KRECHOWIECKIEGO

p. t. **„MROK“,**

na tle epoki Sobieskiego, dalej

Artura Gruszeckiego

„SŁOMIANY OGIEŃ“,

oparta na ruchu emancypacyjnym naszych kobiet.

Mamy też przyrzeczone w niedalekiej przyszłości nowe większe utwory

HENRYKA SIENKIEWICZA
i BOLESŁAWA PRUSA.

Mając nadto zapewniony

WSPÓŁUDZIAŁ WSZYSTKICH WYBITNYCH SIŁ LITERACKICH POLSKICH,

i że przykładem lat poprzednich, będziemy umieszczali w naszem piśmie obok utworów celniejszych autorów, zarazem prace młodszych, mało dotychczas znanych ogółowi pisarzów.

W tym celu ogłaszamy

KONKURS NA HUMORESKĘ

(200 do 300 wierszy druku).

Jako nagrodę za najlepszą z nadesłanych prac przeznaczamy, niezależnie od honoraryum autorskiego, **sumę rubli 200.**

Do działu historycznego ofiarowali nam swe szkice lub studya: S. Askenazy, W. Czermak, A. Kraushar, J. Kochanowski, W. Sobieski, W. Tokarz i wielu innych.

W dziale poezyi drukować będziemy między innemi szereg utworów: K. Glińskiego, W. Gomulickiego, Jana Kasprowicza, M. Konopnickiej, Miriama, Orkana, Selima, L. Staffa, Kazimierza Tetmajera i i.

Szerzej niż dotychczas będzie rozwinięty dział

Sztuki stosowanej

oraz rubryka

Odkryć i wynalazków

dalej kronika tygodniowa oraz kronika powszechna oraz

Artykuły wstępne

poświęcone rozbiorowi kwestyi bieżących oraz zagadnień natury ogólniejszej z dziedziny ekonomii, polityki, psychologii społecznej, estetyki.

Powodzenie, jakiego doznaliśmy, ofiarowując wszystkim czytelnikom „Tygodnika“

bez żadnej dopłaty

12 TOMÓW

POWIEŚCI HENRYKA SIENKIEWICZA

zachęca nas do utrzymania tego wyjątkowego premium. **To też i nadal ofiarujemy czytelnikom naszym**

12 tomów dzieł Sienkiewicza

w roku 1904 arcydzieła Sienkiewicza **„POTOP“** (8 tomów) i **„PAN WOŁODYJOWSKI“** (4 tomy).

Niezależnie od tego umyśliliśmy w roku przyszłym 1904 dodać

bez żadnej dopłaty

każdemu prenumeratowi „TYGODNIKA“ co miesiąc tom, czyli rocznie

12 tomów dzieł popularnych.

Każdy tom tego nowego premium zawierać będzie 10 arkuszy w formacie 16-ki, co stanowić będzie

w ciągu roku 1904-go co najmniej 120 arkuszy druku.

Utworzy to

NOWĄ 12-TOMOWĄ BIBLIOTEKĘ

„Tygodnika illustrowanego“, na którą się złoży

12 DZIEŁ RÓŻNYCH AUTORÓW

z dziedziny literatury, historyi, nauk społecznych, badań przyrodniczych i t. p.

Pragniemy, by „Tygodnik“ stał się przez to niezbędnym dla wszystkich dojrzałych duchowo czytelników w każdym polskim domu.

Na początek pójdą oprócz dzieł Sienkiewicza

W STYCZNIU:

„Wielkie legendy ludzkości.“

W LUTYM:

„Małżeństwo u różnych narodów.“

W MARCU:

„Życie artystyczne ludzkości.“

JAKO BEZPŁATNE PREMIUM ARTYSTYCZNE ofiarujemy czytelnikom REPRODUKCYE obrazu, wyróżnionego na wystawach polskich,

ODBITĄ KOLORAMI

na grubym welinie.

W TEKŚCIE PISMA KOLOROWE REPRODUKCYE OBRAZÓW ARTYSTÓW POLSKICH.

„Tygodnik ilustrowany“ będzie i nadal pismem, zapoznającem ogół ze sztuką polską, ze sztuką wszechświatową, przygotowawszy cały **szereg reprodukcyi najznakomitszych utworów pendzla i dłóta mistrzów naszych i obcych.**

Każdy prenumerator „Tygodnika illustrowanego“ w roku 1903 otrzyma zatem **bez podwyższenia dotychczasowej ceny prenumeraty oprócz**

53 **NUMERÓW „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“**

bez żadnej dopłaty:

Potop (8 tomów) Pan Wołodyjowski (4 tomy) **12** TOMÓW POWIEŚCI SIENKIEWICZA

oraz 12 TOMÓW DZIEŁ POPULARNYCH (co miesiąc tom)

to jest (co miesiąc 2 tomy) czyli ogółem

24 TOMÓW ROCZNIE Biblioteki powieści i dzieł popularnych.

Nadto **KOLOROWE PREMIUM ARTYSTYCZNE** oraz przy każdym numerze nie zawierającym dodatku książkowego

ARKUSZ POWIEŚCI TŁÓMACZONEJ.

Redaktor: Dr. JÓZEF WOLFF. Wydawcy: GEBETHNER i WOLFF.

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują:

Główna ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9

Biuro dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego“

razem z 12 tomami dzieł Sienkiewicza i 12 tomami dzieł popularnych oraz dodatkiem powieściowym w arkuszach

we Lwowie:		w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową:		w Krakowie:	
Kwartalnie	6 kor. 80 hal.	Kwartalnie	7 kor. 20 hal.	Kwartalnie	6 kor. — hal.
Półrocznie	13 kor. 60 hal.	Półrocznie	14 kor. 40 hal	Półrocznie	12 kor. — hal.
Rocznie	27 kor. 20 hal.	Rocznie	28 kor. 80 hal	Rocznie	24 kor. — hal.

☛ Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce), zaś dzieła popularne w ozdobnej płóciennej oprawie dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., półrocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal., rocznie za 24 tomów 9 kor. 60 hal., należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 60 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych, — mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą 65 kor. bez oprawy, zaś 89 kor. — hal. za tomy w oprawie.

☛ Komplet 60 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany seryami: po 12 tomów, za nadesłaniem w 5 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś w oprawie po 17 kor. 80 hal.

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ można nabyć w cenie 3 kor. 20 hal.; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 hal.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis:

Główna Ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9. (Biuro dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego).

L. 107.745/03 I.

Sprzedaż dębów i sosen.

W lasach gminy miasta Lwowa sprzedane będą w drodze licytacyi oferto wej, która się odbędzie 17. grudnia 193 o godzinie 11 przed południem w I Departamencie Magistratu miasta Lwowa, 1431 sztuk dębów i 458 sztuk sosen na pniu

Bliższe informacyi zasięgnąć można w I Departamencie Magistratu m. Lwowa

L. 16.622. [3—3]

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów pp. drowi Henrykowi hr. Krasińskiemu i Maryi Stanisławie Gertrudzie 3 im. z Łęskich hr. Krasińskiej jako właścicielom dóbr tabul. Kasina wielka oraz p. Markusowi Aratenowi jako właścicielowi realności obj. whl. 554 gm. kat. Kasina wielka przy c. k. sądzie powiat. w Mszanie dolnej prowadzonej kapitały 21.386 kor. 36 hal. i 20.456 kor. 56 hal. listami zastawnymi, pochodzące z większych sum 11.500 złr. w. a. i 11.000 złr. w. a. na hipotece dóbr tabul. Kasina wielka cum sorte Przymiarki whl. 554 c. k. Sądu obwod. w Nowym Sączu objętych, oraz majętności rustykalnej objętej whl. 554 gm. kat. Kasina wielka, objętej przy c. k. Sądzie powiatowym w Mszanie dolnej prowadzonej w powiecie limanowskim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone z dniem 31. grudnia 1903 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Henryka hr. Krasińskiego i Maryę Stanisławę Gertrudę 3 im. z Łęskich hr. Krasińską jako właścicieli dóbr Kasina wielka oraz p. Markusa Aratena jako właściciela realności whl. 554 gm. kat. Kasina wielka, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi Gal. Towarzystwa kred. ziem.

Lwów, dnia 18. listopada 1903.

Wykonuje bilety wizytowe, zaproszenia ślubne, balowe, faktury, etykiety, plakaty, dyplomy, nuty, obrazy i t. p.

Zakład art. graficzny

PROMIEŃ

Lwów, Kopernika 20. Litografia, Cynkografia, Światłodruk.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Dla amatorów sztychów i miniatur Hala aukcyjna Pasaż Mikolascha

Introligator z długoletnią praktyką tu i za granicą poszukuje posady rządowej. Introligator post. rest.

Umeblowany pokój frontowy na I. piątrze przy ul. Batorego l. 32 do wynajęcia, także dla przejezdnych.

Kalendarze podkładkowe z bibułą „Eugla" na r. 1904 już nadeszły poleca **Seyfarth i Dydyński** we Lwowie przy pl. Maryackim.

Notaryusz w Łańcucie
poszukuje od Nowego Roku kandydata notaryalnego.

Kilkanaście serwisów stołowych na 12 osób z dawniejszych deseni wysprzedaję po cenie fabrycznej T. Okorniecki magazyn porcelany i szkła ul. Halicka Lwów.

Miód patoka!

naturalny pod gwarancyą, czysto pszczelny, kuracyjny i deserowy z własnej pasieki w blaszankach 5-kilowych po 6 koron. Miód do picia wyborny w praktycznych demjonach 4 litrowych po 5 koron 70 hal. wysyła cały rok opłatnie do każdej poczty wszystko za zaliczką

Pasieka Adama Górskiego
Denysów.

Codziennie

Figaro, Matin, Journal, Secolo, Daily Chronicle jakoteż humorystyczne francuskie, włoskie i angielskie w ciągu tygodnia poleca

ST. SOKOŁOWSKI
Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Notaryalny pomocnik

wyłącznie konceptowy, rutynowany tabularzysta, biegły w samoistnem sporządzaniu wszelkich dokumentów, podań tabulareych, niespornych i spornych, chlubne świadectwa długoletniej praktyki, przyjmie posadę zaraz u notaryusza lub adwokata.

R. R. restante Załucze dworzec koło Śniatyna.

Na gwiazdkę!

poleca się

Album powstania listopadowego

Wydawnictwo zasłużonych mężów polskich z r. 1830/1. Format wielkiego folio, zawiera 15 artystycznie wykonanych portretów wraz z biografią.

Cena 4 kor. z przesyłką 4 kor. 60 hal. Do nabycia w Agencyi dzienników Sokołowskiego Pasaż Hausmana 9 we Lwowie.

Pracownia kuśnierska

Józefa Munda

Lwów, Rynek l. 25. I. piętro (oficyny)

poleca się

do wyrobu futer wszelkiego rodzaju, męskich, damskich i dziecinnych, zarękawków, kołnierzy, czapek, boa i t. p.

po najtańszych cenach.

Specyalny wyrób serdaków.

!! Czyści, farbuje i odnawia futra !!

ŚWIEŻE RYBY MORSKIE!

Wskutek niespokojnego morza i nadzwyczajnej mgły nad morzem rybołowne parostatki nie mogły w terminie przybić do lądu — w obec tego dopiero w piątek w południe otrzymamy i polecamy:

Łupacze drobne . . .	po	—	złr. 40	ct.
„ duże 2—4 kg.	„	—	„ 60	„
Okunie	„	—	„ 45	„
Kabliony bez głowy .	„	—	„ 50	„
Łososie	„	—	„ 60	„
Szczupaki morskie . .	„	—	„ 80	„
Flądorki	„	—	„ 70	„
Pstrągowce	„	—	„ 80	„
Turboty	„	1	„ 40	„
Sandacze rzeczne . .	„	1	„ 20	„

za kilogram

Na tydzień przedświąteczny prosimy o łaskawe wczesne zamówienia.

St. Markiewicz
Lwów, Rynek 41 i 42.

A. KRZYSZTOFOWICZ Lwów, „Hotel Georg'a"

sprzedaje w dolnym magazynie — ceny w koronach

	Serya I.	Serya II.	Serya III.
1 para portyer	2 kor. 70 hal.	4 kor. 50 hal.	6 kor. 50 hal.
1 para firanek koronkowych	2 „ — „	3 „ — „	5 „ 25 „
1 serweta na stół	3 „ — „	4 „ 50 „	6 „ — „
1 kapa na łóżko	4 „ 25 „	6 „ — „	8 „ — „
1 metr chodnika	— „ 40 „	Gat. M. — „ 70 „	1 „ — „
1 dywanik przed łóżko gatunek T.	— „ 80 „	Gat. M. 1 „ 60 „	Gat. S. 2 „ 10 „
1 dywan na łóżko 135/200	2 „ 80 „	Gat. M. 5 „ 60 „	Gat. S. 7 „ 80 „
1 dywan pokojowy 175/250	4 „ 30 „	8 „ — „	Gat. S. 14 „ — „
1 kocyk na łóżko wełniany	4 „ 30 „	6 „ 25 „	8 „ 75 „
1 metr materyi 120 ctm. szer.	1 „ 90 „	2 „ 50 „	3 „ 25 „
1 kołdra watowana	7 „ — „	8 „ — „	11 „ — „
1 kocyk bawełniany wzorzysty, letni 145/190	4 „ 25 „	5 „ 25 „	5 „ 50 „
1 kapa pikowa na łóżko	3 „ — „	5 „ 50 „	7 „ — „
1 para derek na konie 116/320	8 „ 75 „	135/350 11 „ 30 „	135/350 12 „ 60 „

Zamówienia z prowincyi odwrotnie.

Kupujmy u źródła krajowego!

Funt najwyborniejszych cukrów deser. złr. 1·20.
Funt herbatników mieszanych złr 1
Funt czekolady doskonałej po ct. 70, 80 i złr. 1.
Cacao odtłuszczone proszkowane zalecane przez pp. lekarzy po ct. 40, 75 i złr. 1·50.
Herbaty Chińsko-rossyjskiej świetnej paczka ct. 50

poleca

H. TRETER

właściciel parowej fabryki czekolady i cukrów we Lwowie **ul. Kopernika l. 3,** obok Pasażu Mikolascha.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą za pobraniem.

Słabość męska

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewnie i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana

Dr. Retau'a

Ochrona własna

Cena wydania polskiego zł. 1. — Cena wydania niemieckiego zł. 2.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franco należytości, otrzyma się książkę w kopercie franco przez magazyn R. F. Bierey w Lipsku. (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34, w Niemczech.



Skład i pracownia futer

Feliksa i Juliana Lubelskich

we Lwowie
przy ul. Wałowej l. 3.

Polecamy na sezon zimowy swój zapas Futer w skórach, jakoteż gotowe futra **damskie i męskie** oraz kołnierze, boa, zarękawki, czapki, baranice i wiele innych rzeczy, w zakres kuśnierstwa wchodzących. Zarazem utrzymujemy **doskonałe sukna** do pokrycia futer i sprzedajemy wszystko po **możliwie najniższych cenach.**

Cenniki illustrowane gratis i franco.

Wina naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie, w najlepszej jakości po cenach najtańszych **poleca handel herbaty, kawy i wina**

Edmunda Riedla, Lwów.

Obicia powozowe, Granitol

imitacya skóry, wszelkie ceraty, dywany, borty, taśmy, guziki skórkowe i włóczkowe i t. p. **Chodniki** linolejowe i jutowe, **Kauczuk na prześcieradła, Koce na wózki i konie, Kołdry flanelowe** na łóżka poleca handel cerat i bielizny

A. Herfurth
LWÓW, Kopernika l. 16.

Polecamy

na spłaty losy krakowskie. Cena na spłaty 96 kor. 84 hal. razem z stemplem i podatkiem. Pierwsza rata 4 kor. 84 hal., dalsze (23 rat) po 4 kor. Inne koszta wykluczone, czeki pocztowe bezpłatnie.

Dom bankowy
Schütz i Chajes
Lwów, pl. Maryacki l. 7.

Wyborny miód deserowy kuracyjny, własna pasieka 5 klgr. **tylko 6 K. franco.** Woda miodowa naturalny a najlepszy środek na płeć. Darmo broszurki Dr. Ciesielskiego o miodzie, warto przeczytać, żądajcie! **Korzeniewicz** em. naucz. **Iwanczany.**

Medal Złoty — Hors Concours

ASTHMA i KATARY

Leczą się przez użycie

Cygaretek i Proszku

ESPIC

DUSZNOŚĆ

KASZEL, ZAKATARZENIE, NEWRALGIE

Fumigator piersiowy ESPIC do nakadzania jest najskuteczniejszym środkiem do pokonania słabości organów oddechowych.

Cygaretki ESPIC'a były pierwsze które przepisywano przeciw Astmie i jedyne których rozgłos utrwaliło sześćdziesięcioletnie powodzenie.

Przyjęte w szpitalach francuskich i zagranicznych i upoważnione specyalnie w Cesarstwie Rossyjskiem z następującą wzmianką:

«**Rada Lekarska Cesarstwa,** *biorąc na uwagę że* «*Cygaretki przeciw Astmie* **Espic'a są rzeczywiście «skuteczne w napadach Astmy, upoważnia «wprowadzanie tego specyfiku do Rossyi.»**

Proszek antyastmatyczny **ESPIC'a** składający się z tych samych roślin co cygaretka, zalecany jest szczególnie osobom delikatnym, którym z trudnością przychodzi używanie tych ostatnich.

WE WSZYSTKICH ZNACZNYCH APTEKACH FRANCYI I ZAGRANICĄ.

Sprzedaż hurtowa: **20, ul. Saint-Lazare, w Paryżu.**
Wymagać własnoręczny podpis jak wyżej.

TANIO

i podgwarancyą za doborowy towar poleca Szan. P. T. Publiczności

Spółka stolarzy lwowskich
Lwów, plac Bernardyński l. 17
swój od roku 1854 istniejący

SKŁAD MEBLI

wszelkiego rodzaju,

Kompletne stylowe urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych i salonów w wielkim wyborze od najskromniejszych do najwykwintniejszych.

Meble gięte i żelazne

po cenach fabrycznych.

Jan Ihnatowicz

poleca:

Bay-Rum używa się ze znakomitym skutkiem do mycia i utrzymania w czystości skóry na głowie. Flakon 80 hal. i 1·60 kor.

Kaptolina usuwa łupież i zapobiega wypadaniu włosów. Flakon 2 kor.

Olejki: fiołkowy, rezedowy, jaśminowy, różany, millefleurs. Flakon po 1 kor.

Pomada litewska wpływa korzystnie na włosy, posiada zapach przyjemny i nie jełczeje. Słoik 1 kor.

Pudr na włosy biały, do czyszczenia i pudrowania włosów. Pudełko 60 hal.

Pudr popielaty i żółty do upiększenia włosów. Pudełko 1 kor.

Lwów, ul. Sykstuska l. 25 i pl. Maryacki l. 11, — Kraków, Sukiennice l. 20, — Przemyśl, ul. Franciszkańska l. 24.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki papieru Braci Fiałkowskich.